

LICZNIK
GRODZKIEGO

To już
249 dni!

KRYZYS GRANICZNY

DYPLMATYCZNA
OFENSYWA PREMIERA

Mateusz Morawiecki w środę udał się do Paryża i Lublany, gdzie spotkał się z prezydentem Francji oraz premierem Słowenii. Cel: koordynacja wspólnych działań państw UE i NATO w odpowiedzi na działania hybrydowe Białorusi. Dziś Berlin, jutro Londyn. s.3, 7

codziennie


Gazeta Polska

Danuta Kuroń na stronach Wyborcza.pl zaatakowała Straż Graniczną oraz Straż Leśną. Insynuuje, że... leśnicy pomagają grzebać zwłoki migrantów. Lasy Państwowe nazwały tę publikację hańbą dziennikarstwa. – To wpuszczenie do Polski nieograniczonej liczby imigrantów – tak z kolei wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk ocenił w TV Republika wtorkowy pomysł Radosława Sikorskiego. – Ci, którzy atakują Straż Graniczną i wojsko, zasługują na miano popaprańców – nie patyczkował się w TVP Joachim Brudziński, europoseł PiS.

SZALEŃSTWO POPAPRAŃCÓW

W NUMERZE:
**POLSKA
JOANNA
D'ARC**

Czwartek 25/11/2021 CENA 2,90 zł (w tym 8% VAT) #236 (3061) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

 albicia.com/GPCodziennie

 twitter.com/GPCodziennie

 facebook.com/GPCodziennie

 GPCodziennie.pl

Czwartek

s.5

POLSKA

**Pandemia nie odpuszcza.
Polacy do szczepień!**

28 380 nowych i potwierdzonych zakażeń koronawirusem – to śródowny komunikat Ministerstwa Zdrowia. To rekord czwartej fali. Według szefa KPRM Michała Dworczyka zauważalny jest wzrost zainteresowania szczepieniami przeciw COVID-19. Ludzie się po prostu wystraszyli.

s.3

GOSPODARKA

**Niemcy wiedzieli od Gazpromu,
że nadejdzie kryzys**

Francuski portal: europejscy partnerzy projektu Nord Stream 2 zostali uprzedzeni przez Gazprom o nadchodzącym kryzysie na rynku energetycznym. Obecna sytuacja na rynku gazu jest częścią większej strategii Rosjan – chodzi o przyparcie klientów Gazpromu do muru.

s.8

REKLAMA

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/
w dzisiejszym wydaniu „Codziennej”




KGHM
POLSKA NIEZŁ

PARTNER WYDANIA





William Faulkner
(1897–1962) amerykański powieściopisarz, nowelista i poeta, laureat Nagrody Nobla (1949)

\\ Miłość i cierpienie to jedno i to samo: wartość miłości mierzy się sumą, jaką trzeba za nią zapłacić: i zawsze, jeśli to wypada zbyt tanio, to znaczy, że człowiek oszukuje sam siebie. \\



POGODA

Czwartek 25.11 Pogodnie

WSCHÓD słońca 07:11 ZACHÓD słońca 15:33
Imieniny obchodzą: Erazm, Katarzyna, Piotr, Tęgor

Gdańsk 7°C 4°C	Lublin 6°C 3°C
Katowice 6°C 4°C	Kraków 7°C 3°C
Łódź 6°C -1°C	Poznań 5°C 3°C
Warszawa 5°C 1°C	Wrocław 6°C 0°C

Piątek 26.11 W południowej części Polski opady deszczu i deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 07:12 ZACHÓD słońca 15:32
Imieniny obchodzą: Delfin, Dobieński, Jan, Konrad, Lechosław, Lechosława, Leonard, Piotr, Sylwester, Sylwestra

Gdańsk 5°C 2°C	Lublin 5°C 4°C
Katowice 3°C 0°C	Kraków 2°C 1°C
Łódź 3°C 1°C	Poznań 5°C 2°C
Warszawa 4°C 1°C	Wrocław 4°C 1°C

LESZEK GALAROWICZ

Dziady ideologiczne

Małopolska kurator oświaty Barbara Nowak we wpisie na Twitterze odradza uczniom oglądanie „Dziadów” z Teatru im. Słowackiego jako sprzecznych z celami wychowania młodych Polaków. Jej wpis uruchomił lawinę do przewidzenia historii polityków opozycji, groteskową zwłaszcza u członków lewicy, spadkobierców tradycji PZPR, którzy porównali autorkę komentarza do Gomulki. A przecież wiadomo, że nie o kneblowanie sztuki chodzi, ale o sygnał, że ktoś pod pozorem wielkiej literatury przemycił propagandę: antyrządową, antykatolicką, antypolską. Kuriozalne tymczasem jest to, że spektakl dofinansowano ze środków MKiDN. W odpowiedzi dyrektora teatru na stanowisko kurator czytamy, że „teatr jest przestrzenią spotkania i dialogu”, co brzmi niepoważnie, szczególnie w odniesieniu do przedstawienia, które ewidentnie służy bieżącym celom walki politycznej.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Efekt Tuska wpadł w korkociąg

Wywiad z Donaldem Tuskiem w Wirtualnej Polsce był tylko zwiastunem kłopotów. Lider PO, pytany przez dziennikarza niewykazującego poddańczej pozy o konkrety, poległ z kretelem. Nagle okazało się, że w niemal niczym Tusk nie jest sprawczy i nie ma konkretnych recept. Dzień później Tusk gnał w terenie zabudowanym 107 km/h. Od tamtej pory zabierał głos już kilka razy, ale słowo „przepraszam” nie przechodziło mu przez gardło, co najwyżej: „jest mi przykro”. Co gorsza, były premier znalazł rzeszę obrońców, którzy w pocie czoła udowadniają, że „nic się nie stało”, albo wskazują na celowość działań policji względem wodza. Ewidentnie Tusk wpadł w wizerunkowy korkociąg – najpierw musiał godzić kwestię obrony granic z żądaniem części elektoratu, dotyczącymi pomocy dla imigrantów. Potem zapadło blisko dwutygodniowe milczenie przewodniczącego PO, przerwane fatalnym wywiadem i znaczącym przekroczeniem prędkości. Trzeba przyznać, że nie jest to udany powrót do polskiej polityki. I chyba sam polityk liczył na lepsze otwarcie, zgodnie z hucnie zapowiadającym „efektem Tuska”.



Marcin Wolski

Frei Zimmer

Wymyślił pan Sikorski
bez większych obiekcji
wzniesienie na granicy centralnej recepcji.
W której mógłby dostawać
każdy cudzoziemiec
klucz do Francji, do Danii,
Holandii i Niemiec.
Obok kantor, gdzie można
wymieniać codziennie
po kursie dziesięć euro za cztery kamienie.
Wpuśćmy dzieci, kobiety,
mężczyzn, słowem, wszystkich,
choćby mieli na gębie zawód terrorysty.
A jeżeli wypatrzą gdzieś mudżahedina,
niech dadzą ekstraprzdział mu...
do Chobielina!

Joanna
LichockaCynizm
w grze o życie

Każdy dzień przynosi zgony osób, które mogłyby żyć, gdyby były zaszczepione i gdyby nie były narażone na transmisję wirusa od innych. To plon działań wszystkich tych, którzy przekonali ich, że szczepienia niosą ryzyko, że nie należy się szczepić, że nie ma żadnej pandemii. Nie mam wątpliwości, że to osłabianie walki z pandemią jest elementem wojny hybrydowej, jaką wypowiedziano Polsce i szerzej – Europie Zachodniej. Znam osoby, które nie zaszczepiły się właśnie dlatego, że wierzyły różnym swym autorytetom – dziennikarzom i politykom zaangażowanym w akcję dezinformacyjną na temat pandemii i zagrożenia, jakie niesie COVID-19. W tych dniach bije ich licznik: blisko 500 osób dziennie, z których co najmniej część jest właśnie takich osób – zwiedzionych idiotyzmami o „rzekomej” pandemii. Szczególną odpowiedzialność za słowo i głoszone przekonania mają osoby zawodów zaufania publicznego – dziś ta odpowiedzialność ma wymiar życia i śmierci. Cynizm polityków i dziennikarzy używających pojęć typu „segregacja sanitarna”, zabiegu językowego mającego unieważniać walkę z pandemią i uderzać w dbałość państwa o zapewnienie bezpieczeństwa wspólnocie, jest porażający.

Krzysztof
WołodźkoHumanitaryzm
na opak

Nawet wierni widzowie TVN nie wytrzymali opowieści o imigrancie, który z obawy przed push-backiem miał pływać Bugiem sześć dni bez jedzenia i picia. Zostawmy na boku rozważania, co różni skróty myślowe od zwykłego łgarstwa. Widzimy jednak ciekawsze zjawisko: przegrzanie lewicowo-liberalnej narracji, przygotowanej na potrzeby nie tak już młodych, nie tak znów często dobrze wykształconych, ale na ogół z wielkich miast; narracji przygotowanej dla ludzi żyjących w wielkich bańkach dmuchanych kompleksami wobec Zachodu i pedagogią wstydu. To jest niestety humanitaryzm na opak, bardzo przydatny Moskwie, która cynicznie i z całą premedytacją używa go wobec Polski i innych państw naszego regionu. Bezwartościowy jest humanitaryzm, który traci z oczu nie tylko ludzi służących własnej ojczyźnie, lecz także elementarne bezpieczeństwo polskiego społeczeństwa. Więcej jeszcze, nasi rozpaplani humaniści jakoś nie mogą zrozumieć, że rosyjska ekspansja w regionie to zaprzeczenie jakichkolwiek humanitarnych racji, to groźba nagiej przemocy i zbrojnego konfliktu coraz bliżej naszych granic. Coraz lepiej rozumiem, jak Sowietom udawało się do swoich celów wykorzystywać zachodnią lewicę.



JAROSŁAW GOWIN W SZPITALU

ZDROWIE POLITYKÓW \ Lider Porozumienia Jarosław Gowin trafił kilka dni temu na obserwację do szpitala. Powodem hospitalizacji ma być depresja zdiagnozowana u do niedawna wicepremiera rządu. Rzeczniczka Porozumienia zapewnia o stałym kontakcie ze swoim szefem.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 25 LISTOPADA 2021

3

Jacek Liziniewicz

KRYZYS GRANICZNY \ W objeździe Europy z premierem

Dyplomatyczna ofensywa premiera

Dzisiaj premier Mateusz Morawiecki wybiera się z wizytą do Berlina, a jutro do Londynu. To będzie najprawdopodobniej epilog ofensywy dyplomatycznej, którą podjął rząd, aby przedstawiać w Europie Zachodniej swoje racje i przebić się ze swoją narracją na temat kryzysu na polsko-białoruskiej granicy. W niecały tydzień premier odbył osiem międzynarodowych wizyt.



Premier w trakcie wizyt chce przedstawić państwom Europy Zachodniej prawdziwą sytuację na granicy z Białorusią | fot. Twitter/d

Każdy wyjazd zagraniczny premiera to zawsze olbrzymie wyzwanie logistyczne. Kolumny samochodów. Samoloty. Odprawy na lotniskach. Służba dyplomatyczna. Obsługa medialna. Wszystko zwykle musi być dopięte na ostatni guzik. W normalnych warunkach przygotowanie trwa długie godziny. Tym razem jednak nie ma na to czasu. Plany zmieniają się z godziny na godzinę, a kolejne spotkania premiera są ustalane na bieżąco. W niedzielę Mateusz Morawiecki był w stolicach krajów bałtyckich. We wtorek widział się w ramach spotkania roboczego z przedstawicielami grupy V4 w Budapeszcie. Stamtąd poleciał na spotkanie z premierem Chorwacji Andriem Plenkovićem. Jeszcze w trakcie dnia niewykluczone było jego uczestnictwo w debacie w Strasburgu. Wczoraj odbyło się spotkanie z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem.

Wszędzie, gdzie pojawia się premier, przedstawia sytuację, zwracając uwagę na cztery główne aspekty. Pierwszym z nich jest kwestia używania migrantów jako broni, co ma zasadniczo różnić obecny kryzys od tego z 2015 r. Kolejnym elementem, na który zwraca uwagę Morawiecki, jest kwestia dystrybucji wojsk rosyjskich przy wschodniej granicy Ukrainy. Ruchy armii Władimira Putina zdaniem polskiej dyplomacji muszą budzić niepokój. Trzecią kwestią, która jest poruszana pod-

czas spotkań, jest polityka energetyczna i szantaż, jaki stosuje reżim rosyjski. Według rządu ceny gazu są manipulowane właśnie przez władze na Kremlu. Ostatnim aspektem jest kwestia dezinformacji i działań hybrydowych. Zdaniem premiera

są one prowadzone po to, aby doprowadzić do nowych konfliktów zarówno w ramach Polski, jak i całej Unii Europejskiej.

W każdym państwie, do którego przybywa premier, przekazywane są mu słowa wsparcia i chęć za-

pewnienia pomocy. Na razie jednak problemy mają charakter bardziej polityczny niż praktyczny. Polska nadal bowiem radzi sobie z powstrzymywaniem fali migrantów, co daje już konkretne skutki w postaci zahamowania napływu mi-

grantów. Jednocześnie jednak Polska jest atakowana wewnątrz UE.

Wyprawy premiera są również pretekstem do rozmowy o innych problemach. W tym m.in. o rosnącej cenie uprawnień do emisji CO₂, która wzrosła do 70 euro za tonę.

Pandemia nie ustępuje

KORONAWIRUS \ Wicerecznik PiS Radosław Fogiel podkreśla, że przymusowe szczepienia w Polsce mogłyby spowodować niepokoje społeczne i utrudniłyby walkę z pandemią. Tymczasem Ministerstwo Zdrowia podało, że przybyło ponad 28 tys. nowych zakażeń. – Mamy dzisiaj rekordową liczbę – powiedział wczoraj Waldemar Kraska.

Szef kancelarii premiera Michał Dworczyk mówił w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, że obecnie nie zostanie wprowadzony obowiązek szczepień przeciw COVID-19. – Wydaje mi się, że w tej chwili jesteśmy na takim etapie Narodowego Programu Szczepień, że na gwałtowny wzrost liczby szczepień może wpłynąć tylko albo strach, i z tym mamy do czynienia, albo obowiązek szczepień, ale takie rozwiązanie nie jest na razie brane pod uwagę – powiedział Dwor-

czyk. – Żadne uregulowania, kampanie nie pomogą, bo o szczepieniach w Polsce wszyscy wiedzą, wszyscy mówią. Jest również ostra polaryzacja w społeczeństwie i silne emocje po dwóch stronach barykady – dodawał. – W ostatnich 5 tygodniach mamy stały wzrost liczby szczepień. W tym tygodniu liczba zamówień na szczepionkę przekroczyła milion, zatem zakładam, że większość tych szczepionek zostanie wykorzystana. Z tygodnia na tydzień nastąpił wzrost na poziomie 29 proc. osób, które

się szczepią. To nie zasługa rządu ani żadnego programu realizowanego przez samorząd czy jakąkolwiek inną instytucję, lecz pandemii, ludzie się po prostu wystraszyli – dodał.

Wicerecznik PiS Radosław Fogiel w Radiu Wrocław podkreślał, że w walce z pandemią zasadniczą sprawą są szczepienia. – Strategia dobrowolnych szczepień jest strategią właściwą. Nie wyobrażam sobie, by można było w naszym kraju, wśród naszego społeczeństwa zorganizować to inaczej. Myślę, że mielibyśmy wtedy

do czynienia z dużymi niepokojami społecznymi, które dodatkowo utrudniłyby walkę z pandemią – mówił. Tłumaczył też, że sytuacja pandemiczna jest monitorowana, wciąż mamy wolne łóżka w szpitalach i dostępne są respiratory. – Jest bardzo duży nacisk na przestrzeganie obostrzeń, które w tym momencie są wprowadzone, i cały czas monitorujemy sytuację – wskazywał. Mówił też o poselskim projekcie ustawy umożliwiającej pracodawcy sprawdzenie, czy pracownik jest zaszczepiony. – To jest trudny

temat. Z jednej strony chodzi o dane medyczne, dane wrażliwe, z drugiej strony o sferę wolności jednostki. Pytanie, gdzie ta wolność jednostki się kończy, a gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka, wolność do bycia niezagrożonym – wskazywał.

W sprawie m.in. przepisów dotyczących weryfikacji, czy pracownik jest zaszczepiony, odbyło się wczoraj spotkanie z przedstawicielami klubów i kół parlamentarnych u marszałek Elżbiety Witek. Po spotkaniu Witek informowała, że ma odbyć się spotkanie robocze w tej sprawie. – Myślę, że w piątek już będzie informacja od wiceministra zdrowia Waldemara Kraski, gdzie i w jakim trybie będzie się można spotkać – podkreśliła.

Paweł Tunia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



POLACY PODZIELENI W SPRAWIE SZCZEPIEŃ

EPIDEMIA \ 52 proc. Polaków uważa, że pracodawca powinien mieć dostęp do informacji pozwalających zweryfikować, którzy pracownicy są zaszczepieni. Odmienne zdania jest 42 proc. Opinie zależą od stosunku do szczepień przeciw COVID-19 – wynika z badania CBOS.

INTERWENCJA \ Trudna sytuacja zakonu kontemplacyjnego

Modlą się za Polskę, potrzebują pomocy

Od 1941 r. na warszawskiej Woli służą siostry karmelitanek. Klasztor Zgromadzenia Mnisek Bosych NMP z Góry Karmel pw. Ducha Świętego i św. Józefa w Warszawie to miejsce kontemplacji i modlitwy – szczególnie w intencji ojczyzny – w którym przebywa 13 sióstr. Niestety, mają one potężny problem – zabytkowe budynki, które zajmują, się sypią, a koszty napraw przekraczają możliwości skromnej wspólnoty.

Jacek Liziniewicz

Klasztor karmelitanek to enklawa ciszego na warszawskiej Woli. Teren przy ul. Wolskiej zamieszkuje kilkanaście sióstr, które poświęciły swoje życie Bogu. Żyjąc w zamknięciu i niemal całkowitej izolacji, zakonnice modlą się w różnych intencjach. Zgodnie z zaleceniami reguły Karmelu mniszki bose każdą wolną od najpotrzebniejszych codziennych zajęć chwilę powinny spędzać w sa-

motności, w celi, oddając się modlitwie, studiowaniu pism lub pracy. Ta samotność ma przenikać ich życie i uwrażliwiać na Bożą obecność, nieustannie trwanie w relacji z Bogiem, co stanowi istotę modlitwy.

Zakony takie w przeszłości były chlubą monarchów i możnych. Pierwsza wspólnota karmelitanek przybyła do Warszawy w 1649 r. i zajęła dom przy Krakowskim Przedmieściu. Mniszki powitał król Jan Kazimierz z całym swoim dworem i w uroczystej procesji poprowadził



Sprawy Polski są bliskie i ważne dla każdej z 13 sióstr zamieszkujących wolski klasztor
fot. Facebook/d

aż do wrót klasztoru. Zresztą na jego prośbę siostry modliły się o uratowanie Polski od nawały kozacko-tatarskiej.

Wolskie karmelitanek pojawiły się w Warszawie w 1941 r., gdy musiały uciekać z Kresów Wschodnich przed Sowietami. Nadal jednak modlą się szczególnie w intencji ojczyzny. – Naszym szczególnym powołaniem jako karmelitanek bosych jest modlitwa w in-

tencjach Kościoła, świata i wszystkich potrzebujących ludzi, tych, którzy nas bezpośrednio proszą o modlitwę, i tych, którzy są daleko od Boga i Kościoła. Tu, w klasztorze w Warszawie, w szczególny sposób modlimy się w intencji naszej ojczyzny – tłumaczy „Codzienniej” s. Agnieszka.

Jak przekonuje, to założenie wynika z historii zakonu. – Nasze siostry przyje-

chały tu, na Wole, w 1941 r. i cudem przeżyły rzeź Woli w 1944 r. Tradycje patriotyczne były bardzo ważne dla historycznie pierwszego klasztoru karmelitanek bosych w Warszawie, który istniał na Krakowskim Przedmieściu w latach 1649–1818. Z drugiej strony sprawy Polski są spontanicznie bliskie i ważne dla każdej z naszych 13 sióstr. Często rozmawiamy o obecnej sytuacji w naszej ojczyźnie w czasie wspólnotowych spotkań i gorliwie modlimy się za Polskę, aby pozostała wierna Panu Bogu i tradycyjnym wartościom, aby nie uległa nihilizmowi właściwemu współczesnej kulturze. Od zeszłego roku raz w miesiącu uczestniczymy w specjalnej mszy św. w intencji naszej ojczyzny za wstawiennictwem założycielki pierwszego klasztoru karmelitanek bosych w Warszawie, Służebnicy Bożej Matki Teresy Marchockiej. Transmisje online są dostępne na naszym kanale youtube’owym – Fundacja Karmel na Woli. Natomiast wobec obecnej sytuacji na granicy podjęliśmy wspólnotowo dodatkowe posty – wyznaje s. Agnieszka.

Wspólnota zakonna przeżywa w ostatnich latach spore problemy. Tak się bowiem składa, że budynek, który zajmują siostry, wymaga gruntownego remontu. Taki koszt przekracza możliwości wspólnoty. Na dzisiaj siostry szacują, że potrzebne będzie ok. 500 tys. zł. Jedyna szansa, by zebrać taką kwotę, to pomoc wszystkich dobrych ludzi. Karmelitanek ogłosiły zbiórkę pieniędzy przez serwis Zrzutka.pl – w ten sposób można wspomóc dzieło. Ze swojej strony siostry zapewniają o modlitwie i ogromnej wdzięczności.

Szansa dla mniejszych rolników

POLSKA W UE \ Parlament Europejski poparł reformę polityki rolnej, przyjmując nową Wspólną Politykę Rolną. Nowe przepisy mają zapewnić większe wsparcie dla małych oraz średnich gospodarstw oraz promować rolników, którzy przyjmują rozwiązania przyjazne środowisku.

Parlament Europejski zatwierdził nową Wspólną Politykę Rolną na lata 2023–2027, została ona przyjęta zdecydowaną większością głosów. „Cieszę się, że reforma WPR uzyskała silny mandat poparcia w Parlamencie Europejskim. 452 głosy za, 178 przeciw, 57 wstrzymujących się. Za – głównie prawica i centrum, ale też socjaliści, przeciw głównie Zieloni i lewica. Dziękuję za głosy poparcia

ale szanuję też głosy przeciw” – przekazał na Twitterze komisarz UE ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski.

Polityk wyjawiał, że przeciw tym rozwiązaniom zagłosowało tylko pięciu polskich europosłów: Krzysztof Jurgiel, Róża Thun, Robert Biedroń, Łukasz Kohut oraz Sylwia Spurek.

Janusz Wojciechowski w rozmowie z „Codzienną” nie kryje, że jest zadowolony

z tego, iż przepisy zostały przyjęte przez PE. – Cieszę się, że Wspólna Polityka Rolna została przyjęta zdecydowaną większością głosów. Poparła ją większość posłów EPL i EKR, a przeciwko byli Zieloni i Lewica. To świadczy o tym, że wbrew temu, co mówi się w Polsce, nie mamy do czynienia z jakimś przechyłem w stronę skrajnie lewicowych postulatów – mówi „Gazecie Polskiej

Codziennie” Janusz Wojciechowski. – To olbrzymia szansa dla małych i średnich gospodarstw, w których tkwi olbrzymi potencjał. Teraz wszystko zależy od planów strategicznych, nad którymi pracują poszczególne kraje – powiedział.

Europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk w rozmowie z „Codzienną” zwraca natomiast uwagę na dobre perspektywy dla polskiego rolnic-

stwa. – Nastąpi przeorientowanie polskiego rolnictwa na wsparcie małych i średnich gospodarstw, szczególnie o charakterze rodzinnym, co oczywiście nie oznacza, że rolnictwo przemysłowe będzie, nie daj Boże, prześladowane. Oczywiście, ono świetnie sobie radzi w warunkach gospodarki rynkowej. Natomiast w najbliższych latach strumień środków trafi do gospodarstw małych i średnich, z tym że w formie zachęt. To nie jest tak, jak się często mówi, że Unia Europejska będzie rolników do czegoś zmuszać. To będzie system zachęt – podkreśla.

Adrian Siwek, Jacek Liziniewicz



TUSKOWI „PRZYKRO”. DLA SOWY TO ZA MAŁO

POLITYKA \ Pewnie byłoby lepiej, gdyby padło słowo „przepraszam” – przyznał wiceszef klubu KO Marek Sowa. Wczoraj lider PO jeszcze raz kajał się za swoje wykroczenie drogowe z soboty.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



PREZYDENT PODZIĘKOWAŁ GÓRNIKOM

BARBÓRKA \ „Skladam serdeczne życzenia pomyślności wszystkim pracownikom polskiego przemysłu wydobywczego oraz służb wspierających górników” – napisał w liście do górników Andrzej Duda.

ILE BRAKUJE DO ZDRADY NARODOWEJ? \ Kolejne ataki na obrońców polskiej granicy

Zalew imigrantów i głupoty

Doszło do kolejnych prób siłowego forsowania polskiej granicy przez agresywnych migrantów, którzy są sterowani przez białoruskie służby. Tymczasem w witrynie Wyborcza.pl opublikowany został tekst sugerujący, że Straż Leśna w tajemnicy zajmuje się grzebaniem ciał migrantów. – Ta publikacja to paszkwil, który godzi w dobre imię funkcjonariuszy – mówi rzecznik Lasów Państwowych Michał Gzowski i zapowiada złożenie pozwu.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Przypomnijmy, celebrytka Barbara Kurdej-Szatan w mediach społecznościowych nazwała funkcjonariuszy Straży Granicznej „mordercami, maszynami bez serca, bez mózgu, bez niczego”. Niedługo później jej słowa zostały wykorzystane w propagandowym materiale białoruskiej telewizji reżimowej wymierzonym w Polskę. Na aktorkę spadła w Polsce ogromna fala krytyki. Kurdej-Szatan w rozmowie z „Wyborczą” przyznała, że żałuje użycia słowa „mordercy”, i przeprosiła. Dodała jednak, że gdyby mogła cofnąć czas, napisałaby to samo, ale innymi słowami.

Jak pisał portal Pudelek.pl, po aferze z komentarzem na temat SG celebrytka ma zniknąć z kampanii sieci Play. – Wszyscy handlowcy otrzymali informację o wycofaniu materiałów reklamowych i marketingowych z panią Kurdej-Szatan – twierdzi informator portalu. Z ustaleń wynika, że sieć nie przedłuży kontraktu z celebrytką.

Paszkwil na funkcjonariuszy

To jednak nie koniec ataków na mundurowych, którzy strzegą polskiej granicy. W internetowym wydaniu „Gazety Wyborczej” ukazał się list otwarty wymierzony w SG i Straż Leśną.



Wciąż dochodzi do prób siłowego forsowania granicy polsko-białoruskiej przez grupy migrantów pod nadzorem białoruskich służb
| fot. Sergei Bobylev/TASS/Forum

„Ciała zmarłych z wycieńczenia i wyzieźbienia kobiet, mężczyzn i dzieci ktoś bliiski władzy musi odnaleźć i po cichu, bez świadków, uprzątnąć” – pisze Danuta Kuroń, wdowa po Jacku Kuroniu. Przypuszcza, że „to może być prawdziwy powód mobilizacji Straży Leśnej przy granicy polsko-białoruskiej”.

Podjęcie kroków prawnych w sprawie tekstu zapowiedziały Lasy Państwowe. Jak przekazał „Codzienniej” Michał Gzowski, rzecznik

prasowy Lasów Państwowych, przygotowany zostanie pozew o naruszenie dóbr osobistych. – Uderzono w godność leśników oraz całą instytucję. Ta publikacja to paszkwil, który godzi w dobre imię funkcjonariuszy – mówi nam rzecznik.

Krytyka się rozlewa

Krytyka nie omija także polityków PO, którzy przedkładają własne propozycje zmierzające do przyjmowania imigrantów Łukaszenki. – Wiem, że jest wiele

osób, które mają wiele uwag do PiS czy do naszej władzy, ale wyobraźcie sobie szanowni państwo, że u władzy są dzisiaj ci popaprańcy z Platformy Obywatelskiej – powiedział w programie „Jedziemy” Joachim Brudziński, europoseł PiS.

Kolejne próby pokonania granicy

Tymczasem wciąż dochodzi do prób siłowego forsowania granicy polsko-białoruskiej przez grupy migrantów, przy wsparciu służb reżimu Alaksandra Łukaszen-

ki. Jak podała na Twitterze Straż Graniczna, 23 listopada odnotowano 267 prób nielegalnego przekroczenia granicy. Funkcjonariusze wydali 44 postanowienia o opuszczeniu Polski. „Na odcinkach ochraniających przez placówki SG w Dubiczach Cerkiewnych oraz w Mielniku grupy agresywnych cudzoziemców forsowały granicę” – czytamy. „W służby polskie rzucano kamieniami. Atak odbywał się pod nadzorem białoruskich służb” – poinformowała SG. Użyto także granatów hukowych. – Podczas nocnego ataku migrantów w okolicach Mielnika (woj. podlaskie) jeden żołnierz został poszkodowany – doznał obrażeń głowy. Udzielono mu pomocy medycznej – poinformowała Polską Agencję Prasową rzecznik SG ppor. Anna Michalska.

Z badań wynika, że Polacy popierają działania rządu w związku z atakiem hybrydowym na Polskę. Kantar na zlecenie „Wyborczej” zapytał Polaków w połowie listopada, „jak oceniają działania polskich władz w związku z sytuacją na granicy z Białorusią”. W sumie pozytywnie o tych działaniach wypowiedziało się 54 proc. respondentów. Bardzo źle oceniło je 19 proc. Tyle samo wskazało odpowiedź „raczej źle”. Za przyjęciem uchodźców opowiedziało się 26 proc. ankietowanych, a 69 proc. przeciwko.

Absurdalny pomysł Sikorskiego

KRYZYS GRANICZNY \ Polityków koalicji rządzącej zszokowała propozycja Radosława Sikorskiego, który podczas wtorkowej debaty w PE zaproponował budowę „centrów recepcyjnych” w Polsce, które miałyby przyjmować migrantów.

Podczas wtorkowej sesji PE zabierający głos przedstawiciel PO tradycyjnie skupił się na krytyce własnego kraju. Zgłosił pretensje do polskiego rządu o niestworzenie „centrów recepcyjnych” na granicy z Białorusią, gdzie imigranci mogliby w sposób „humanitarny” składać wnioski o azyl. Propozycja spotkała się ze stosowną ripostą. Poseł PiS Kazimierz Smoliński na antenie TV

Republika skomentował ją tak: – To propozycja kuriozalna, bo wiemy, co by się stało, gdybyśmy zaczęli przyjmować migrantów. Kanał, który stworzyli Łukaszenka z Putinem, nie ma granic pojemności, można by było miliony tych migrantów ściągać i przyjmować do jakiegoś obozu.

Do słów Sikorskiego odniósł się wiceszef MSZ. – Te osoby gdzieś musiałyby przebywać

w czasie rozpatrywania tego wniosku, co trwa kilka tygodni, kilka miesięcy. Inaczej mówiąc, przebywaliby w Polsce. Pan Sikorski zaproponował wpuszczenie do Polski nieograniczonej liczby imigrantów tylko dlatego, żeby pokazać, jaki to zły jest rząd Prawa i Sprawiedliwości – skwitował Wawrzyk.

Piotr Korycki

Gąciarek zawieszony

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego zawiesiła w środę w czynnościach służbowych sędziego warszawskiego sądu okręgowego Piotra Gąciarka, zdecydowała także o obniżeniu o 40 proc. jego uposażenia – przekazał PAP zespół prasowy SN.

Uchwała Izby Dyscyplinarnej SN – jak poinformował PAP Maciej Brzózka z zespołu prasowego tego sądu – została podjęta w składzie trzyosobowym. Składowi – jak wynika z wokandy – przewodniczył sędzia Jacek Wygoda, a za-

siadali w nim także sędzia Konrad Wytrykowski i ławnik Jacek Leśniewski. Sędzia Piotr Gąciarek kilka miesięcy temu odmówił orzekania w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

(jal)



fot. Twitter/d

SCHOLZ PRZEJMIE FOTEL KANCLERSKI PO MERKEL

BERLIN \ Liderzy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), Zielonych oraz Wolnej Partii Demokratycznej podpisali wczoraj w Berlinie umowę koalicyjną w sprawie utworzenia nowego rządu w Niemczech, na czele którego stanie socjaldemokrata Olaf Scholz.

BIAŁORUŚ \ Kolejne oskarżenia pod adresem Zachodu

Reżim chce podwójnie zarobić na imigrantach

Sztab generalny białoruskiej armii poinformował o całkowitym zawieszeniu kanałów dyplomatycznych z NATO, oskarżając kraje członkowskie, głównie Polskę, o tworzenie wojennej retoryki. Tymczasem władze obwodu grodzieńskiego domagają się od organizacji międzynarodowych poniesienia kosztów pobytu imigrantów na Białorusi.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Retoryka białoruskiego reżimu względem NATO niczym nie różni się od tej prowadzonej przez Rosję – to Zachód jest winny eskalacji sytuacji w Europie i prowokuje oba kraje, sukcesywnie przerzucając w pobliże granic Rosji i Białorusi sprzęt wojskowy i kolejne oddziały żołnierzy. Mówił o tym szef sztabu generalnego białoruskiej armii, gen. dyw. Wiktor Gulewicz, sprawujący również funkcję pierwszego wiceszefa resortu obrony. – Nieuzasadnione z militarnego punktu widzenia tworzenie zgru-

powań wojsk w sąsiednich krajach zwiększa poziom zagrożenia dla bezpieczeństwa – powiedział Gulewicz cytowany przez białoruskie media. Jak dodał, „najbardziej niepokojącą rzeczą jest rządzona przez Rosję polityka militarystyki i świadomości społecznej w sąsiednich krajach”, tzn. w Polsce, państwach bałtyckich oraz na Ukrainie. – Praktyczna współpraca między NATO a Białorusią została zawieszona – wskazał generał, zapowiadając, że w ramach odwetu reżim zwiększy intensywność szkoleń bojowych „w celu ochrony bezpieczeństwa państwa”.

Zauważalna jest też większa współpraca między białoruskimi a rosyjskimi

służbami bezpieczeństwa, o czym wczoraj w rozmowie z PAP ostrzegł rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. – Współpraca białorusko-rosyjska ma swoje znaczenie dla oceny wydarzeń na naszej granicy z Białorusią – wskazał Żaryn.

Tymczasem, jak poinformował portal Kresy24.pl, gubernator obwodu grodzieńskiego Władimir Karanik zażądał od międzynarodowych organizacji poniesienia kosztów pobytu imigrantów na terenie Białorusi. – Trzeba stworzyć mechanizm realizacji praw, które przysługują imigrantom. Jedni chcą wrócić do siebie, a inni ubiegać się o sta-



Według szacunkowych danych na Białorusi wciąż może przebywać ok. 15 tys. imigrantów, głównie z krajów Bliskiego Wschodu | fot. Kacper Pempel/Reuters/Forum

tus uchodzić w UE. Koszty, które ponieśliśmy, powinny nam zostać zwrócone – powiedział Karanik. Od początku kryzysu migracyjnego wiadomo, że białoruscy urzędnicy pobierali wysokie sumy od imigrantów, obiecując im przedostanie

się z Białorusi, przez Polskę, do Niemiec. W mediach wymieniano kwoty rzędu kilku tysięcy dolarów za osobę. Według szacunkowych danych na Białorusi wciąż może przebywać ok. 15 tys. imigrantów, głównie z krajów Bliskiego Wschodu.

Tajwan na szczycie, Chiny nie

AZJA \ Waszyngton zaprosił Tajwan na Szczyt na rzecz Demokracji, który odbędzie się 9 i 10 grudnia. Decyzja ta wywołała gwałtowną reakcję Chin, które uważają wyspę za część swojego terytorium.

Na wirtualne spotkanie zaproszonych zostało 110 uczestników, w tym Polska. Rozmowy mają dotyczyć obrony przed autorytaryzmem, zwalczania korupcji i promocji poszanowania praw człowieka. Na liście nie znalazły się ani Chiny, ani Rosja, kraje permanentnie łamiące prawo międzynarodowe, a także prawa człowieka.

Na szczyt w Azji zaproszono część sojuszników Stanów Zjednoczonych, takich jak Japonia i Korea Południowa, ale nie będzie na nim reprezentantów m.in. Tajlandii i Wietnamu. Jeśli chodzi o Bliski Wschód, to zaproszenia wystosowano jedynie do przedstawicieli Izraela i Iraku. Na szczycie nie pojawią się natomiast Egipt i należąca do NATO Turcja.

Wśród zaproszonych znalazł się Tajwan, co wywołało gwałtowny sprzeciw Chin, a rzecznik tamtejszej dyplomacji Zhao Lijian oskarżył USA, że wykorzystują demokrację jako narzędzie do uciskania innych krajów i dzielenia świata. Do zaproszenia Tajwanu doszło w czasie, gdy komunistyczne władze w Pekinie wywierają naciski na różne kraje, aby rozluźniły lub zerwały relacje z władzami w Tajpej. ChRL stoi na stanowisku, że wyspa jest częścią Chin, nie ma prawa do statusu państwa, i zapowiada, że będzie sprzeciwiać się ruchom niepodległościowym.

Po tym, jak komunistyczne władze Chin ograniczyły w zeszłym roku autonomię Hongkongu, wprowadzając nowe prawo o bezpieczeństwie narodowym, i zwiększyły prześladowania zwolenników demokracji i niezależności, Zachód obawia się, że będą one chciały nawet w sposób siłowy wymusić swoją wolę na Tajwanie.

Pomimo że podczas niedawnego wirtualnego spotkania z przywódcą Chin Xi Jinpingiem Joe Biden zadeklarował, że USA popierają politykę „jednych Chin”, to zaznaczył również, że sprzeciwia się „jednostronnym wysiłkom na rzecz zmiany status quo lub podważenia pokoju i stabilności w Cieśninie Tajwańskiej”. To zaś oznacza, że władze w Tajpej nadal mogą liczyć na Waszyngton jako na gwaranta ich niezależności.

USA są głównym dostawcą nowoczesnego uzbrojenia dla Tajwanu, a także wspierają władze w Tajpej politycznie, osłabiając naciski komunistycznych władz w Pekinie. Dla Białego Domu utrzymanie niezależnego rządu na tej wyspie jest jednym z głównych punktów przeciwstawiania się próbom zdominowania całego regionu Morza Południowego przez Państwo Środka.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Kijów zabezpiecza granicę z Białorusią

KRYZYS MIGRACYJNY \ W tym tygodniu ukraińska straż graniczna rozpoczęła przygotowania mające nie dopuścić do sforsowania przez nielegalnych imigrantów białorusko-ukraińskiej granicy.

Kijów obawia się, że w sytuacji znaczącego wzmocnienia przez Polskę granicy z Białorusią reżim w Mińsku skieruje strumień nielegalnych imigrantów w kierunku Ukrainy. Sytuacja ta doprowadziłaby do rozlania kryzysu migracyjnego na kolejny kraj.

Z tego względu wiceszef straży granicznej Ukrainy Wołodymyr Nikiforenko poinformował o przeprowadzeniu specjalnej operacji, której głównym zadaniem jest uniemożliwienie nielegalnym migrantom przedostania się na Ukrainę od strony Białorusi.

Koordinowana przez straż graniczną operacja otrzymała wsparcie sił policyjnych, Gwardii Narodowej, Sił Zbrojnych Ukrainy oraz innych rezerw. Do ochrony oraz patrolowania białorusko-ukraińskiej grani-

cy liczącej 1084 km zostaną użyte m.in. samoloty i śmigłowce, drony oraz inny specjalistyczny sprzęt. Zdecydowano się ponadto na ustanowienie na terenach przygranicznych punktów kontrolnych, a główne trasy prowadzące do granicy będą regularnie patrolowane. Większa będzie obecność służb na dworcach autobusowych oraz kolejowych. W miejscowościach przygranicznych natomiast mają odbywać się działania prewencyjne.

Są to już kolejne działania mające zabezpieczyć przed możliwą falą nielegalnej imigracji ze strony Białorusi. Wcześniej Kijów na ten odcinek wysłał około 8500 funkcjonariuszy policji oraz żołnierzy.

(pk)
Albicla.com/PawelKryszczak



KOLEJNY KRAJ UZNAŁ HEZBOLLAH ZA TERRORYSTÓW
BEZPIECZEŃSTWO \ Australia wpisała na listę organizacji terrorystycznych pion polityczny libańskiego Hezbollahu. Jego skrzydło militarne Australia uznała za zbrodnicze już w 2003 r.



SPOTKANIE DUDA – STOLTENBERG

NATO \ Dzisiaj w kwaterze głównej Sojuszu w Brukseli szef NATO Jens Stoltenberg spotka się z prezydentem Andrzejem Dudą. Rozmowa dotyczyć będzie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

ŚWIAT

7

DYPLOMACJA \ Skoordynowana reakcja państw UE i NATO na postępowanie Białorusi i Rosji

Premier Morawiecki z wizytą w Paryżu i Lublanie

Wczoraj szef polskiego rządu udał się do Paryża i Lublany, gdzie spotkał się z prezydentem Republiki Francuskiej Emmanuelem Macronem oraz premierem Republiki Słowenii Janezem Janšą. Celem tej dyplomatycznej ofensywy Warszawy jest koordynacja wspólnych działań państw UE i NATO w odpowiedzi na ataki hybrydowe Białorusi.

Paweł Kryszczak
 Albicla.com/PawełKryszczak

Podczas rozmowy z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem poruszana była kwestia m.in. wywołanego przez reżim w Mińsku kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej. Zwrócono również uwagę na działania destabilizujące rynek gazowy i energetyczny. Szef polskiego rządu oraz prezydent Francji Emmanuel Macron zwrócili również uwagę, że Białoruś w działaniach hybrydowych posługuje się rosyjską bronią, czyli propagandą, fake newsami, cyberatakami oraz prowadzeniem działań dezinformacyjnych w stosunku do całej Unii Europejskiej. – Te dzia-



Mateusz Morawiecki i Emmanuel Macron zwrócili uwagę, że Białoruś w działaniach hybrydowych posługuje się rosyjską bronią, czyli propagandą i fake newsami | fot. Twitter/d

łania powinny spotkać się z solidarną odpowiedzią UE – oznajmił Morawiecki. Jeszcze tego samego dnia szef polskiego rządu udał się do Lublany, gdzie odbył roz-

mowę z premierem Słowenii. „Z premierem Morawieckim rozmawialiśmy o presji migracyjnej. Polska skutecznie broi granicy UE, więc zasługuje na nasze wsparcie, wdzięcz-

ność oraz środki z funduszy unijnych na wzmocnienie granicy. Żadnych rozmów o kryzysie z Mińskiem bez Polski. Wzywamy wszystkie instytucje unijne do wsparcia Polski,

Litwy oraz Łotwy” – napisał na Twitterze Janez Janša, którego kraj sprawuje prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, działania podejmowane przez rząd w Warszawie stanowią element skoordynowanej reakcji państw europejskich oraz członków NATO w stosunku do działań hybrydowych Białorusi. Powodem ożywienia dyplomatycznego jest również pogarszająca się sytuacja geopolityczna w Europie.

We wtorek w Budapeszcie Mateusz Morawiecki uczestniczył w zorganizowanym szczycie szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej w Budapeszcie. Tego samego dnia premier Polski rozmawiał również z premierem Chorwacji Andrejem Plenkovicem. Podróż premiera Morawieckiego po stolicach europejskich rozpoczęła się w niedzielę. Wówczas premier Polski złożył wizytę na Litwie, Łotwie oraz w Estonii, gdzie omawiał z szefami rządów tych państw temat zagrożeń geopolitycznych w Europie. W czwartek premier Morawiecki spotkał się z kanclerz Niemiec Angelą Merkel, zaś w piątek z premierem Wielkiej Brytanii Borisem Johnsonem.

NBA milczy w sprawie zniknięcia chińskiej tenisistki

USA \ NBA, jej gwiazda LeBron James i producent odzieży sportowej Nike często wypowiadają się na tematy ważne dla lewicy, jak chociażby proces Kyle'a Rittenhouse'a. Jednak w sprawie zniknięcia chińskiej sportsmenki zupełnie zamilkli.

Kyle Rittenhouse został kilka dni temu uniewinniony ze stawianych mu zarzutów. Sąd uznał, że zastrzelił dwóch członków Antify i zranił trzeciego, ponieważ działał w samoobronie. NBA na swoim profilu oficjalnie złożyła kondolencje rodzinom zmarłych. „Prawo do pokojowych protestów jest kamieniem węgielnym naszej demokracji” – napisali. „Wszelkie formy brania sprawiedliwości w swoje ręce w naszym społeczeństwie są nieakceptowalne” – dodali. Gwiazdor NBA LeBron James wcześniej twierdził, że Rittenhouse udawał, że płacze podczas składania zeznań.

Telewizja Fox News zauważyła, że NBA milczy w innej

głośnej sprawie – zaginięcia chińskiej gwiazdy tenisa Peng Shui. Peng zniknęła 2 listopada, po tym, jak publicznie oskarżyła byłego wicepremiera Chin o gwałt. Jej oskarżenie w ciągu kilku minut zostało ocenzurowane, a ona sama dała znak życia dopiero w weekend, w trakcie rozmowy z członkami Komitetu Olimpijskiego. Sprawa zniknięcia chińskiej zawodniczki oburzyła świat sportu, a wielu znanych sportowców domaga się przeprowadzenia śledztwa. Fox News zauważyła jednak, że ani James, ani NBA w żaden sposób się do niej nie odnieśli. Żadnej reakcji nie było również ze strony firmy Nike, chociaż często podejmuje ważne dla

lewicy tematy i reklamuje się znanym lewicowym aktywistą Colinem Kaepernikiem.

Nie po raz pierwszy świat amerykańskiej koszykówki został oskarżony o przymykanie oczu na łamanie praw człowieka w Chinach. Pod koniec października zawodnik Boston Celtics Enes Kanter oskarżył prezydenta Xi m.in. o łamanie praw człowieka, a Nike o produkowanie butów w Chinach z wykorzystaniem pracy niewolniczej. Zaprosił też Jamesa, Michaela Jordana i szefa Nike Phila Knighta na wizytę w ich chińskich fabrykach.

Dla wszystkich jest jasne, z jakiego powodu milczą w tej sprawie. Kiedy w 2019 r. były menedżer Houston Rockets Daryl Morey poparł demokratyczne protesty w Hongkongu, komuniści przestali transmitować w Chinach mecze, co kosztowało ligę ok. 200 mln dol. Chiny są dla NBA bardzo ważnym rynkiem, mają też wartą pięć miliardów dolarów chińską wersję tej ligi. Kiedy stawka są takie pieniądze, nic dziwnego, że nie przejmują się oskarżeniami o hipokryzję.

Wiktor Młynarz
 Albicla.com/WiktorMlynarz

Królowa Elżbieta II straci kolejne królestwo

KARAIBY \ Wkrótce Barbados oficjalnie wypowie poddaństwo brytyjskiej królowej i stanie się niezależnym od UK państwem, a tym samym zerwie z kolonialną przeszłością.

Wielka Brytania była największym imperium w historii. Pozostałością po tamtych czasach są tzw. królestwa Commonwealthu – grupa państw, do której należą np. Kanada i Australia, które uznają brytyjskiego monarchę za oficjalną głowę państwa. W praktyce oczywiście te państwa są w pełni niezależne, a władza królowej nad nimi jest symboliczna.

Barbados został przyłączony do Wielkiej Brytanii 400 lat temu i był wtedy bezludną wyspą na Karaibach. Brytyjczycy sprowadzili na niego setki tysięcy niewolników z Afryki, którzy pracowali na tamtejszych plantacjach cukru. Jego mieszkańcy odzyskali wolność w 1838 r., a niepodległość w 1966 r.

29 listopada, dokładnie w 55. rocznicę uzyskania niepodległości, władze Barbadosu oficjalnie wypowiedzą poddaństwo królowej,

a państwo stanie się republiką. Tym samym zerwą też wszystkie formalne zależności od UK. To pierwszy taki przypadek od niemal 30 lat. W 1992 r. na identyczny krok zdecydował się inny karaibski kraj, Mauritius.

95-letnia królowa nie weźmie udziału w tej ceremonii, ale na Barbados pojedzie jej syn, książę Karol. Barbados nadal pozostanie częścią Commonwealthu, w skład którego wchodzi 54 państwa.

Nową głową państwa zostanie reprezentująca obecnie królową gubernator generalna Sandra Mason, która 20 października została jednogłośnie wybrana przez parlament na stanowisko pierwszego w historii tego państwa prezydenta. Obejmuje obowiązki 30 listopada, ale nadal będą one głównie ceremonialne.

Albicla.com/WiktorMlynarz

GEOPOLITYKA \ Obecna sytuacja na rynku gazu w UE jest częścią większej strategii Rosji

Niemcy zostali uprzedzeni o gazowym kryzysie

Europejscy partnerzy projektu Nord Stream 2 zostali uprzedzeni przez Gazprom o nadchodzącym kryzysie na rynku energetycznym – twierdzi francuski serwis Opinion Internationale. Wskazuje, że obecna sytuacja na rynku gazu jest częścią większej strategii Rosjan, która zakłada tworzenie wąskich gardeł i przyparcie klientów Gazpromu do muru.

Paweł Woźniak

Francuski portal zadaje kłam twierdzeniom Gazpromu, jakoby nie mógł zwiększyć dostaw gazu do Europy. Chociaż dostawy gazu przez Gazociąg Jamalski w 2021 r. spadły o 48 proc., zaś przez gazociąg Przyjaźń – o 45 proc., to te słane do Turcji zostały podwojone. Prezydent Władimir Putin zapowiedział jednocześnie, że Gazprom może zwiększyć dostawy do Europy o 10 proc., ale postawił warunek w postaci zgody na certyfikację NS2, którą zamrożono w Niemczech.

Opinion Internationale przypomina też, że Gazprom ograniczył do połowy

dostępność gazu na giełdzie SPIMEX. Większość wydobytanego surowca kieruje do rosyjskich magazynów, dając Kremlowi pełną kontrolę nad podażą gazu w Europie zimą. Ponadto Gazprom zarezerwował na przyszły rok o 90 proc. mniej przepustowości Gazociągu Jamalskiego przez Białoruś i Polskę i o 55 proc. mniej mocy gazociągu Braterstwo przez Ukrainę i Słowację. Działania te przyniosły kilkukrotny wzrost cen gazu.

„Historia pokazuje, że postępowanie Gazpromu na rynku UE jest częścią większej strategii. Zakłada ona tworzenie wąskich gardeł, przyparcie klientów do muru, a potem przedstawienie im rozwiązania problemu



Przyjaźń Angeli Merkel i Władimira Putina przełożyła się na biznes – Gazprom ustalił z niemieckimi koncernami, że obniży dostawy gazu | fot. Yevgeny Odionov/TASS/Forum

w postaci uprzywilejowania regulacyjnego, ostatecznie gruntującego dominującą pozycję tego giganta gazowego” – przypomina Opinion Internationale.

Według serwisu niemieckiego BASF, będący partnerem finansowym projektu NS2,

mógł wiedzieć co najmniej od czerwca 2021 r. o nadciągającym kryzysie cen gazu wywołanym przez Rosjan. Wtedy zdecydował się na dodatkowe zakupy i zapewnienie zapasów gazu swoim zakładom. Chodzi o największy kompleks che-

miczny na świecie w Ludwigshafen, zatrudniający prawie 40 tys. ludzi, a także o elektrociepłownię w Schwarzhede i tamtejsze centrum chemiczne zapewniające m.in. materiały do baterii samochodów elektrycznych.

Biden walczy z drogimi paliwami i słabnącą popularnością

KRYZYS ENERGETYCZNY \ USA ogłosiły, że ze swoich rezerw rzucają na rynek 50 mln baryłek ropy, by obniżyć jej cenę i poziom inflacji. Choć podobny krok zapowiedziały inne kraje, to dotąd – z wyjątkiem Japonii – swoich rezerw nie uwalniły. Prezydent Joe Biden zapowiedział też śledztwo w sprawie możliwego zawyżania cen paliw przez koncerny.

Biden poinformował, że udostępni 50 mln baryłek ropy z rezerwy strategicznej, by obniżyć ceny surowca. To efekt porozumienia z innymi krajami, w tym z Chinami, Indiami, Japonią i Koreą Południową, które mają zrobić to samo. – Amerykańscy konsumenci odczuwają wpływ wyższych cen paliw na stacjach benzynowych i w ich rachunkach za ogrzewanie, podobnie jak amerykańskie firmy, ponieważ podaż ropy nie nadąża za popytem – wyjaśnił Białe Dobre.

Biznesowy magazyn „Fortune” spodziewa się, że jeśli USA i kilka innych państw uwolni swoje rezerwy, to mogą zmusić największych producentów ropy zrzeszo-

nych w OPEC+ do zwiększenia wydobycia w przyszłym roku.

Akcja skoordynowanego uwolnienia ropy ze strategicznych rezerw jednak się nie powiodła. Oprócz USA na taki krok zdecydowała się tylko Japonia, o czym poinformował w środę premier Fumio Kishida. – Inne kraje jednak nie spełniły oczekiwań rynków – poinformowali maklerzy.

Teraz inwestorzy skupiają się na krajach sojuszu OPEC+. Jeszcze przed ogłoszeniem decyzji o uwolnieniu ropy z rezerw kartel ostrzegali, że w obecnych warunkach rynkowych takie działanie nie ma uzasadnienia. Państwa OPEC+ mają spotkać się 2 grudnia,

aby rozważyć, czy zwiększą dostawy ropy.

Prezydentowi Bidenowi bardzo zależy zwłaszcza na obniżeniu cen paliw. Dlatego zapowiedział, że zwróci się do Federalnej Komisji Handlu, by zbadała, czy koncerny paliwowe nie zawyżają sztucznie cen paliw na stacjach. – Cena benzyny na rynku hurtowym spadła o 10 proc. przez ostatnie kilka tygodni, ale ceny na stacjach nie zmalały ani o centa. To nie do przyjęcia – stwierdził.

Nie brakuje komentarzy, że Biden robi, co może, by obniżyć ceny paliw w związku ze spadkiem jego popularności w sondażach. – Mamy i ojcowie martwią się, czy będzie ich stać, żeby kupić wystarczająco jedzenia na święta, czy zdążą kupić prezenty na czas, a jeśli tak, to czy będzie to kosztować ich fortunę – powiedział Biden i zapewnił, że jego administracja podjęła kroki, dzięki którym sytuacja ma zmierzać ku lepszemu.

(jak, PAP)

Mamy rekordowy rok w budownictwie

PRODUKCJA \ Z najnowszych danych GUS wynika, że produkcja budowlano-montażowa wzrosła w ciągu roku o 4,2 proc., czego nikt się nie spodziewał. W tym roku możemy oczekiwać najlepszego od ponad czterech dekad wyniku w budowie nowych domów i mieszkań.

Jak zauważają eksperci GUS, raport dotyczący budownictwa wypada znacznie lepiej niż przed rokiem, kiedy to mieliśmy do czynienia ze spadkiem produkcji o prawie 6 proc. w ujęciu rocznym. Wtedy wynikało to z zapaści wywołanej pandemią i kryzysem. Teraz mamy potężne odbicie w całej naszej gospodarce.

– Dobre dane z mieszkaniówki dają coraz większe nadzieje na to, że w bieżącym roku do użytkowania zostanie oddanych więcej mieszkań i domów niż rok wcześniej. Już wtedy powstało w Polsce prawie 221 tys. nieruchomości mieszkaniowych. Był to najwyższy wynik od czterech dekad. Jesteśmy na dobrej drodze, aby ten poziom poprawić – prognozuje Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Jego zdaniem w obecnym roku na wyciągnięcie ręki jest wynik na poziomie ok. 230 tys. nowych domów i mieszkań. A czekają nas kolejne rekordy. – Sugerować mogą to najnowsze dane na temat liczby wydawanych pozwoleń na budowę – zaznacza Turek. Po 10 miesiącach 2021 r. możemy już mówić o decyzjach administracyjnych, które pozwalają na budowę ponad 283 tys. nowych mieszkań. To o ponad 29 proc. więcej niż przed rokiem.

Osoby prywatne, które chcą budować na własne potrzeby, otrzymały kolejnych prawie 106 tys. pozwoleń. Budownictwo społeczne, komunalne, spółdzielcze i zakładowe odpowiadało w tym czasie za pozwolenia na budowę niewiele ponad 3 tys. mieszkań.

Mariusz Andrzej Urbanke



fot. Wikipedia/d

PONAD 102 MLN EURO Z FUNDUSZY NORWESKICH NA ROZWÓJ MAŁYCH OJCYZYN

FINANSE \ Ponad 3,5 mln euro wsparcia otrzyma każde z 29 polskich miast objętych programem Rozwój Lokalny, który ma wspierać gospodarczy wzrost w małych i średnich miastach – poinformowało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. – Podpisaliśmy pierwsze umowy o dofinansowanie z Żarami, Jarocinem i Koninem. Zgłoszone przez nie projekty poprawią komfort życia mieszkańców – powiedział szef resortu Grzegorz Puda.

UNIA EUROPEJSKA \ Większą pomoc dostaną przede wszystkim małe i średnie gospodarstwa

Dobry dzień dla polskich rolników

Parlament Europejski zatwierdził reformę Wspólnej Polityki Rolnej UE. – To bardzo ważna reforma i bardzo dobry dzień dla polskich rolników – powiedział unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski. – Na tej reformie skorzystają małe i średnie gospodarstwa.

Dzięki zatwierdzonemu przez europarlament zmianom unijna polityka ma być bardziej ekologiczna, sprawiedliwsza i bardziej elastyczna. Szczególny nacisk położono na wzmocnienie bioróżnorodności oraz na

zgodność z unijnymi przepisami i zobowiązaniami środowiskowo-klimatycznymi. – To bardzo ważna reforma i bardzo dobry dzień dla polskich rolników, dla europejskich rolników. Mamy Wspólną Politykę Rolną, będzie ona kontynuowana, a to

wcale nie było takie pewne. Udało się osiągnąć najlepszy możliwy politycznie kompromis w sprawie tej reformy – ocenił unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski. – Na tej reformie skorzystają przede wszystkim małe

i średnie gospodarstwa, które dostaną większą niż dotąd pomoc – wyjaśnił komisarz. Parlament Europejski zagwarantował, że właśnie do takich gospodarstw trafi co najmniej 10 proc. płatności bezpośrednich, a co najmniej 3 proc. budżetu Wspólnej Po-

lityki Rolnej wesprze młodych rolników.

Europosłowie zdecydowali też, by kryzysowa rezerwa w wysokości 450 mln euro rocznie (w bieżących cenach) stanowiła stałe wsparcie dla rolników w obliczu niestabilności cen lub rynku. Ponadto państwa członkowskie będą musiały zapewnić, że co najmniej 35 proc. budżetu na rozwój obszarów wiejskich oraz co najmniej 25 proc. płatności bezpośrednich zostanie przeznaczone na działania środowiskowo-klimatyczne.

(jak, PAP)

Niemiecka fundacja na celowniku USA

GAZ \ Fundacja Klimatyczna, założona przez kraj związkowy Meklemburgia-Pomorze Przednie, jest bardziej zaangażowana w starania o uruchomienie gazociągu Nord Stream 2, niż do tej pory sądono – ujawnił „Handelsblatt”. Ku niezadowoleniu USA.

Okazuje się, że wspomniana fundacja, powołana przez rząd Meklemburgii-Pomorza Przedniego oraz spółkę Nord Stream 2 AG, jest właścicielem statku „Blue Ship”, biorącego udział w pracach nad ukończeniem rosyjskiego gazociągu. „Handelsblatt” zwraca uwagę, że nazwa tego statku pojawiła się w najnowszym raporcie rządu USA dla Kongresu na temat sankcji.

Raport wprawdzie nie wymienienia bezpośrednio nazwy fundacji, ale wskazuje, że statek należy do organizacji związanej z „rządem niemieckim”. Gazeta przypomniała, że USA nałożyły w tym tygodniu sankcje na dwa podmioty zaangażowane w budowę NS2 i rozważają nałożenie kolejnych. „Spór o transatlantyckie sankcje, który wydawał się rozstrzygnięty, wchodzi więc w nową fazę” – ocenia „Handlesblatt”.

Cytowany przez dziennik Reinhard Bütikofer, europoseł z Zielonych, postawił sprawę jasno. „Jeśli rząd landu pomoże w uruchomieniu rosyjskiego gazociągu, będzie to oznaczało poważne naruszenie porozumienia, które kanclerz Angela Merkel i prezydent USA Joe Biden zawarli w sprawie NS2. Nie będzie więc można narzekać, jeśli dojdzie do ostrej reakcji Waszyngtonu” – powiedział.

(jak, PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE



WOJEWODA MAZOWIECKI

Ogłoszenie o toczących się postępowaniach odszkodowawczych za nieruchomości położone w obrębie 0001 Ilża, gmina Ilża- miasto

Wojewoda Mazowiecki – stosownie do art. 23 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 1363 ze zm.), art. 113 ust. 6 i ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. 2021 r., poz. 735 ze zm.) – informuje, że toczą się postępowania administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowań za nieruchomości o niuregulowanym stanie prawnym położone w obrębie 0001 Ilża, gmina Ilża-miasto, oznaczone jako działki o numerach:

- 1155/1 o powierzchni 0,1122 ha,
- 2718/1 o powierzchni 0,0121 ha,

które staną się własnością Województwa Mazowieckiego z dniem, w którym decyzja Wojewody Mazowieckiego Nr 134/ SPEC/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r., znak: WI-I.7820.2.31.2019. AC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 747 na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 9 w m. Ilża do skrzyżowania z drogą krajową nr 79 w m. Lipsko” stanie się ostateczna.

Ogłoszenie o toczących się postępowaniach odszkodowawczych za nieruchomości położone w obrębie 0001 Ilża, gmina Ilża- miasto

Wojewoda Mazowiecki – stosownie do art. 23 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 1363 ze zm.), art. 113 ust. 6 i ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. 2021 r., poz. 735 ze zm.) – informuje, że toczą się postępowania administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowań za nieruchomości, które w części posiadają niuregulowany stan prawny położone w obrębie 0001 Ilża, gmina Ilża-miasto, oznaczone jako działki o numerach:

- 2589/10 o powierzchni 0,0049 ha,
- 2590 o powierzchni 0,0355 ha,

które staną się własnością Województwa Mazowieckiego z dniem, w którym decyzja Wojewody Mazowieckiego Nr 134/ SPEC/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r., znak: WI-I.7820.2.31.2019. AC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 747 na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 9 w m. Ilża do skrzyżowania z drogą krajową nr 79 w m. Lipsko” stanie się ostateczna.

Ogłoszenie o toczącym się postępowaniu odszkodowawczym za udziały wynoszące: 71/3379 oraz 53/3379 części nieruchomości położonej w obrębie 0004 Kozienice, gmina Kozienice- miasto

Wojewoda Mazowiecki – stosownie do art. 23 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.), art. 113 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) – informuje, że toczy się postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowania za udziały wynoszące: 71/3379 oraz 53/3379 części nieruchomości, położonej w obrębie 0004 Kozienice, gmina Kozienice – miasto, powiat kozienicki, oznaczonej jako działki o numerach:

- 3521/7 o powierzchni 0,0026 ha,
- 3521/8 o powierzchni 0,0086 ha,

która stała się własnością Skarbu Państwa na mocy decyzji Wojewody Mazowieckiego Nr 88/SPEC/2019

z dnia 15 lipca 2019 r., znak: WI-I.7820.1.1.2019.AW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Rozbudowa drogi krajowej nr 48 w m. Kozienice na odcinku od km 127+683 do km 128+678” oraz decyzji Ministra Rozwoju z dnia 1 lipca 2020 r. znak DLI-II.7621.44.2019.ML.8 (DLI-II.4621.48.2019.ML).

Ogłoszenie o toczących się postępowaniach odszkodowawczych za nieruchomości położone w gminie Rzecznów

Wojewoda Mazowiecki – stosownie do art. 23 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 1363 ze zm.), art. 113 ust. 6 i ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. 2021 r., poz. 735 ze zm.) – informuje, że toczą się postępowania administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowań za nieruchomości o niuregulowanym stanie prawnym położone w gminie Rzecznów, oznaczone jako działki: obręb Pasztowa Wola Wieś:

- 198/1 o powierzchni 0,0185 ha,
- 496/1 o powierzchni 0,2230 ha,
- 30/2 o powierzchni 0,0957 ha,
- 501/1 o powierzchni 0,0214 ha,
- 505/1 o powierzchni 0,0084 ha,
- 504/1 o powierzchni 0,0417 ha,
- 504/2 o powierzchni 0,0576 ha,
- 181/1 o powierzchni 0,0210 ha,
- 149/3 o powierzchni 0,0158 ha,
- 149/4 o powierzchni 0,0025 ha,
- 297/1 o powierzchni 0,0133 ha,
- 434/1 o powierzchni 0,0124 ha,

które staną się własnością Województwa Mazowieckiego z dniem, w którym decyzja Wojewody Mazowieckiego Nr 134/ SPEC/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r., znak: WI-I.7820.2.31.2019. AC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 747 na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 9 w m. Ilża do skrzyżowania z drogą krajową nr 79 w m. Lipsko” stanie się ostateczna.

Ogłoszenie o toczących się postępowaniach odszkodowawczych za nieruchomości położone w gminie Rzecznów

Wojewoda Mazowiecki – stosownie do art. 23 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 1363 ze zm.), art. 113 ust. 6 i ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. 2021 r., poz. 735 ze zm.) – informuje, że toczą się postępowania administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowań za nieruchomości, które w części posiadają niuregulowany stan prawny położone w gminie Rzecznów, obręb Rzecznówek, oznaczone jako działki:

- 97/1 o powierzchni 0,0324 ha,
- 126/1 o powierzchni 0,0453 ha,
- 129/1 o powierzchni 0,0157 ha,
- 131/1 o powierzchni 0,0155 ha,
- 157/1 o powierzchni 0,0295 ha,
- 157/2 o powierzchni 0,0042 ha,
- 159/1 o powierzchni 0,0154 ha,
- 159/2 o powierzchni 0,0022 ha,
- 162/1 o powierzchni 0,0227 ha,
- 162/2 o powierzchni 0,0041 ha,
- 166/1 o powierzchni 0,0188 ha,
- 166/2 o powierzchni 0,0053 ha,

które staną się własnością Województwa Mazowieckiego z dniem, w którym decyzja Wojewody Mazowieckiego Nr 134/ SPEC/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r., znak: WI-I.7820.2.31.2019. AC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 747 na odcinku od

skrzyżowania z drogą krajową nr 9 w m. Ilża do skrzyżowania z drogą krajową nr 79 w m. Lipsko” stanie się ostateczna.

Ogłoszenie o toczących się postępowaniach odszkodowawczych za nieruchomości położone w gminie Rzecznów

Wojewoda Mazowiecki – stosownie do art. 23 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 1363 ze zm.), art. 113 ust. 6 i ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. 2021 r., poz. 735 ze zm.) – informuje, że toczą się postępowania administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowań za nieruchomości o niuregulowanym stanie prawnym położone w gminie Rzecznów, oznaczone jako działki: obręb Pawliczka:

- 156/3 o powierzchni 0,0292 ha,
- 362/1 o powierzchni 0,0329 ha,
- 157/1 o powierzchni 0,0234 ha,
- 673/1 o powierzchni 5,6156 ha,
- 677/1 o powierzchni 0,0087 ha,
- 282/1 o powierzchni 0,0375 ha,
- 284/1 o powierzchni 0,0333 ha,
- 386/1 o powierzchni 0,0490 ha,
- 780/1 o powierzchni 0,0204 ha,
- 472/1 o powierzchni 0,0161 ha,
- 474/1 o powierzchni 0,0154 ha,
- 476/1 o powierzchni 0,0118 ha,
- 478/1 o powierzchni 0,0043 ha,

obręb Rzecznów Wieś:

- 54/1 o powierzchni 0,0087 ha,
- 590/1 o powierzchni 0,2200 ha,

które staną się własnością Województwa Mazowieckiego z dniem, w którym decyzja Wojewody Mazowieckiego Nr 134/ SPEC/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r., znak: WI-I.7820.2.31.2019. AC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 747 na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 9 w m. Ilża do skrzyżowania z drogą krajową nr 79 w m. Lipsko” stanie się ostateczna.

Ogłoszenie o toczących się postępowaniach odszkodowawczych za nieruchomości położone w gminie Sienno

Wojewoda Mazowiecki – stosownie do art. 23 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 1363 ze zm.), art. 113 ust. 6 i ust. 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. 2021 r., poz. 735) – informuje, że toczą się postępowania administracyjne w sprawie ustalenia odszkodowań za nieruchomości o niuregulowanym stanie prawnym położone w gminie Sienno, oznaczone jako działki: obręb Wyględów:

- 554/3 o powierzchni 0,0291 ha,
- 480/3 o powierzchni 0,0034 ha,
- 479/3 o powierzchni 0,0043 ha,
- 478/3 o powierzchni 0,0048 ha,
- 477/3 o powierzchni 0,0041 ha,
- 669/1 o powierzchni 0,0078 ha,
- 485/1 o powierzchni 0,0421 ha,
- 485/2 o powierzchni 0,0068 ha,
- 515/1 o powierzchni 0,0444 ha,
- 514/1 o powierzchni 0,0393 ha,
- 513/1 o powierzchni 0,0421 ha,
- 510/1 o powierzchni 0,0495 ha,
- 508/1 o powierzchni 0,0486 ha,

które staną się własnością Województwa Mazowieckiego z dniem, w którym decyzja Wojewody Mazowieckiego Nr 134/ SPEC/2020 z dnia 21 grudnia 2020 r., znak: WI-I.7820.2.31.2019. AC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 747 na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 9 w m. Ilża do skrzyżowania z drogą krajową nr 79 w m. Lipsko” stanie się ostateczna.

FINANSE \ Pisma Komisji Europejskiej do Polski i Węgier to taktyczna gra

Listy urzędnika jak akty oskarżenia

Jeden z dyrektorów Komisji Europejskiej wysłał do ambasadorów Polski i Węgier przy UE listy z zarzutami, które mają uzasadniać obcięcie obu krajom miliardów z pomocowych funduszy za podważanie rządów prawa. „Der Spiegel” cytuje polityka, według którego to tylko taktyczny manewr i KE wypłaci pieniądze jeszcze w tym roku.

Jan Kamieniecki

Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” poinformował, że Gert Jan Koopman, dyrektor generalny Departamentu Budżetu KE, wysłał do ambasadorów Węgier i Polski przy Unii Europejskiej pisma informujące, że Komisja bada wykorzystanie mechanizmu warunkowości w odniesieniu do Polski i Węgier w związku z podważaniem rządów prawa. „Te listy brzmią jak akty oskarżenia” – oceniła gazeta, która dotarła do obu pism. „Na 10 gęsto zadrukowanych stronach KE podsumowuje zarzuty wobec Polski, a głównym problemem jest to, że podważana jest niezawisłość sądownictwa” – opi-

suje „Der Spiegel”. Jak dodaje, list dotyczący Węgier miał aż 11 stron, a nacisk położono w nim na korupcję i nepotyzm oraz niezdolność wymiaru sprawiedliwości do podjęcia skutecznych działań przeciwko tym zjawiskom.

Niemiecki dziennik zauważa, że Polska i Węgry – podobnie jak pozostałe kraje UE – potrzebują szybko środków z Funduszu Odbudowy, mającego pomóc w walce ze skutkami pandemii. Przyznaje też, że z technicznego punktu widzenia wypłata nie ma związku z mechanizmem rządów prawa.

Jednocześnie „Der Spiegel” podkreśla, że z politycznych powodów taki związek jest. „W obliczu ciągłych prowokacji ze strony Warszawy i Budapesztu trudno sobie



Według europosła Daniela Freunda listy przekazane Polsce i Węgrom są bez znaczenia, mają tylko pokazać, że KE coś robi...

| fot. danielfreund.eu/d

obecnie wyobrazić, aby Komisja utorowała drogę do wypłaty miliardów z tego funduszu” – twierdzi. Dlatego, zdaniem gazety, mało prawdopodobne jest, by środki zostały przekazane Warszawie i Budapesztowi przed końcem roku.

Cytowany przez dziennik Daniel Freund, niemiecki eu-

rodeputowany z partii Zielonych, uważa, że wysłanie listów nie oznacza, że Komisja Europejska rzeczywiście zaleca państwom członkowskim wycofanie środków dla Polski i Węgier. – Te pisma są raczej manewrem taktycznym – powiedział.

Jego zdaniem KE mogła natychmiast uruchomić mecha-

nizm warunkowości, a pisma wysłać później. – Teraz Polska i Węgry będą miały dwa miesiące na odpowiedź. Przypuszczam, że przed końcem roku oba kraje dostaną pieniądze, a listy miały pokazać, że Komisja coś robi w sprawie praworządności – ocenił Freund.

(PAP)

Długi Polaków zmalały podczas pandemii

PIENIĄDZE \ Na koniec września kwota przeterminowanych i nieopłaconych zobowiązań Polaków wyniosła 77,8 mld zł, tj. o prawie 2 mld zł mniej niż przed pandemią. O ponad 106 tys. obniżyła się też liczba dłużników – wynika z Raportu InfoDług opartego na danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz bazy informacji kredytowych BIK.

W normalnych okolicznościach, przed pojawieniem się COVID-19, panował trend wzrostowy liczby niesolidnych dłużników i kwoty zobowiązań, na którą składają się nieopłacone bieżące rachunki, alimenty czy koszty sądowe zgłoszone do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz kredyty z bazy informacji kredytowych BIK. Nastanie pandemii mocno zmieniło sytuację.

– Już wynik obserwowany po roku epidemii można było uznać za sukces, bo zaległości Polaków wyniosły na koniec marca br. tyle samo, ile na starcie pierwszego lockdownu, a na dodatek liczba dłużników zmniejszyła się o 90 tys. Ale to, co wydarzyło się przez następne pół roku, czyli spadek zaległości

o 2,14 mld zł i zmniejszenie liczby dłużników o kolejne niemal 17 tys. osób, jest naprawdę sporym pozytywnym zaskoczeniem – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Wpływ na poprawę sytuacji ma m.in. terminowość spłaty kredytów. O ile przed pandemią zaległości kredytowe 1,23 mln Polaków dochodziły do 37,1 mld zł, o tyle teraz mniej niż 1,16 mln osób opóźnia spłatę kredytów o wartości 35,8 mld zł. – Ewidentnie w okresie pandemii poprawiła się jakość spłaty kredytów, ale także pożyczek z firm pożyczkowych. Sprzyjały temu niskie stopy procentowe, widać było również, że Polacy zadłużali się ostrożniej niż wcześniej – podkreśla Grzelczak.

Poprawa ma swoje przyczyny – wzrost cen towarów i usług oraz perturbacje, jakie części osób przyniosła pandemia, przełożyły się na inne podejście do wydatków i zakupów. Jak wynika z badania wykonanego przez Quality Watch na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, co trzeci Polak deklaruje, że obecnie wydaje mniej. Prawie połowa z tej grupy (46 proc.) tłumaczy, że jest to wymuszone wzrostem cen towarów i usług, a jedna trzecia, że musi oszczędzać, ponieważ pandemia negatywnie wpłynęła na ich sytuację finansową.

Większa dyscyplina i mniej pokus sprawiły, że niemal jedna czwarta respondentów twierdząco odpowiedziała na pytanie, czy pandemia przełożyła się na uporządkowanie kwestii finansowych. Zadłużenie zmniejszyło w tym czasie 17 proc. badanych, a 6 proc. deklaruje nawet, że całkowicie je spłacili.

(ar)

Łódzki tunel dla szybkich kolei ma być gotowy za sześć lat

INWESTYCJE \ Umowę na opracowanie budowlanego projektu 4-kilometrowego tunelu dla Kolei Dużych Prędkości w Łodzi podpisali przedstawiciele spółki CPK z konsorcjum firm Metroprojekt oraz Sud Architekt Polska. Prace budowlane mają ruszyć w 2023 r.

Wartą 59,8 mln zł netto umowę podpisano na dworcu Łódź Fabryczna. Biegący pod Łodzią tunel ma być jednym z kluczowych elementów trasy Kolei Dużych Prędkości między Warszawą i Łodzią oraz Poznaniem i Wrocławiem. Według harmonogramu pierwsze podziemne prace budowlane mają ruszyć w 2023 r. Tunel ma być gotowy w tym samym czasie co Port Solidarność, czyli przed końcem 2027 r.

Obecny na uroczystości podpisania umowy Marcin Horała, wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego, zaznaczył, że największą korzyść z tunelu odniosą łodzianie. – Zyskają nowe szybkie połączenia, m.in. do Poznania i dalej do Berlina, do Wrocławia i Pragi, ale przede wszystkim

do CPK i Warszawy – podkreślił.

Horała zaznaczył, że dzięki nowym inwestycjom pociągi trasę z Łodzi do Warszawy pokonają w 45 minut, co będzie przełomem i urealni ideę duopolis. – Każdy mieszkaniec Łodzi będzie mógł korzystać z miejsc pracy czy oferty kulturalnej, sportowej, edukacyjnej nie jednego miasta, tylko dwóch, także Warszawy – dodał.

Wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda zwrócił uwagę, że będzie to kolejny podziemny przejazd kolejowy w Łodzi. – Obecnie trwa bowiem realizowana przez PKP PLK budowa tunelu średnicowego dla ruchu aglomeracyjnego. Jego przebieg jest jednak inny niż tunelu CPK – przypomniał.

(jak, PAP)



WSZECHSTRONNA BANKOWOŚĆ W SMARTFONIE

IKO \ Za pośrednictwem aplikacji można zapłacić fakturę, wykorzystując np. skan kodu QR, mandat karny, a także uiścić opłatę za parking (w ponad 100 miejscowościach). Cenioną przez klientów funkcją jest też możliwość zakupu polis ubezpieczeniowych. W IKO można też zapłacić za bilety komunikacyjne, przejazd autostradą czy opłacić karty podarunkowe z kodami doładowującymi konta na popularnych platformach z muzyką, filmami, serialami i grami.

GOSP.

11

BANKOWOŚĆ \ Jedna aplikacja, wiele możliwości

Ponad 6 milionów aktywnych aplikacji PKO Banku Polskiego

Coraz więcej Polaków korzysta z bankowych aplikacji mobilnych. Liderem bankowości mobilnej w naszym kraju jest PKO Bank Polski z rekordową liczbą ponad 6 mln aktywnych aplikacji IKO.

Mobilna bankowość w Polsce rośnie w siłę. Dowodem jest choćby fakt, że od momentu uruchomienia przez największy polski bank aplikacji IKO (w marcu 2013 r.) jej użytkownicy logowali się do niej ponad 4,1 mld razy, wykonali 1 mld transakcji na łączną kwotę 274 mld zł. – 6 mln aktywnych aplikacji IKO to kolejny kamień milowy w cyfrowym rozwoju PKO Banku Polskiego. Ta liczba to dowód, że nasza bankowość mobilna jest praktyczna, wygodna i bezpieczna. Wsłuchując się w opinie klientów dostosowujemy aplikację IKO do ich rosnących wymagań. Bankowanie w smartfonie to przeszłość i będziemy nadal rozwijać mobilne funkcje i możliwości zarówno dla klientów detalicznych, jak i firmowych. Przyjazna i intuicyjna aplikacja z rozbudowanym ekosystemem usług finansowych będzie jednym z filarów rozwoju banku w kolejnych latach – podkreśla Iwona Duda, wiceprezes zarządu PKO Banku Polskiego, kierująca pracami zarządu.

Statystyki opisujące, jak używana była i jest aplikacja IKO, pokazują jej mocny wzrost. Obecnie klienci PKO Banku Polskiego i Inteligo logują się do IKO co godzinę średnio 180 tys. razy. Dla porównania – w pierwszym pełnym roku działania aplikacji (2014 r.) takich logowań było ponad 1,6 tys., w 2017 r. już 32 tys., a w ubiegłym roku 130 tys. Szybko też rosła liczba wykonywanych przy pomocy aplikacji transakcji. W ciągu prawie 10 miesięcy 2013 r. w IKO wykonano ich ponad 260 tys., w 2016 r. ponad 11,5 mln, zaś w całym roku 2020 było ich już ponad 300 mln. Aplikacja jest używana najczęściej do dokonywania przelewów, płatności w internecie oraz płatności zbliżeniowych. Obecnie klienci korzystający z IKO płacą w internecie 9 razy co dwie sekundy, w każdej minucie zlecają 264 przelewy, a w ciągu doby bank notuje ponad 10 mln interakcji.

Więcej użytkowników, nowe funkcje

Wprowadzona ponad 8 lat temu aplikacja mobilna



foto: Adria Stock

**\ Aplikacja jest używana najczęściej do dokonywania przelewów, płatności w internecie oraz płatności zbliżeniowych. Obecnie klienci korzystający z IKO płacą w internecie 9 razy co dwie sekundy, w każdej minucie zlecają 264 przelewy, a w ciągu doby bank notuje ponad 10 mln interakcji. **

PKO BP dynamicznie się rozwija zarówno pod względem liczby użytkowników, jak i dostarczanych funkcji oraz usług. – Aplikacja mobilna daje użytkownikom coraz to nowe możliwości i funkcje. Jej popularność systematycznie rośnie, rekordy bije także liczba i wartość transakcji wykonywanych w kanale mobilnym. Jesteśmy liderami mobilnej bankowości i stawiamy na dalszy rozwój aplikacji IKO – opisuje Michał Macierzyński, dyrektor Departamentu Usług Cyfrowych PKO Banku Polskiego.

Wśród nowych funkcji wprowadzonych w aplikacji IKO w ostatnim czasie jest m.in. możliwość zarządzania inwestycjami, a także korzystania z usług biura maklerskiego. Klienci banku poprzez aplikację mogą zapoznać się z ofertą funduszy inwestycyjnych, mają także dostęp do szczegółów dotyczących poszczególnych funduszy, w tym aktualnych i historycznych notowań. Użytkownicy aplikacji IKO mogą też kupić fundusz, dopłacić do niego i dokonać zamiany lub sprzedaży. Mogą również przeglądać historię transakcji oraz złożyć dyspozycje, np. zamówić dokumenty dotyczące posiadanych funduszy.

Z kolei uczestnicy Pracowniczych Planów Kapitałowych i Pracowniczych Programów Emerytalnych prowadzonych przez PKO TFI mogą w aplikacji sprawdzić stan swoich środków. Mobilny dostęp do PPK i PPE mają też osoby nieposia-

dające konta w PKO Banku Polskim, wystarczy, że zainstalują aplikację banku i aktywują „IKO bez konta”. – Nie jest to nasze ostatnie słowo. W najbliższych miesiącach planujemy kolejne zmiany i udogodnienia, dzięki którym inwestowanie będzie jeszcze prostsze. Produkty inwestycyjne są w centrum uwagi naszych klientów, dlatego budowanie nowych funkcji w zakresie inwestowania jest dziś dla nas niezwykle istotne – zapewnia Rafał Madej, dyrektor Departamentu Produktów Inwestycyjnych PKO BP.

Smartfonem zapłacisz za bilet i mandat

W aplikacji IKO można także zapłacić za autostrady bez konieczności zatrzymywania się na bramkach, otworzyć konto „na selfie”, złożyć wniosek o założenie konta firmowego i jednocześnie rejestrację firmy w CEIDG oraz zmienić konto na inny typ. Aplikacja umożliwia też wgląd do kont z innych banków – sprawdzenie stanu rachunków i historii operacji (usługa AIS w ramach otwartej bankowości).

Dużą popularnością cieszy się możliwość zakupu biletów komunikacyjnych. Od startu usługi w lipcu 2019 r. użytkownicy IKO kupili w ten sposób ponad 13,3 mln biletów – najczęściej w Warszawie i Krakowie. Natomiast od momentu wprowadzenia w IKO opłat za autostrady (październik 2020 r.) kierowcy zapłacili za prawie 430 tys. przejazdów przez bramki bez

konieczności zatrzymywania się. Za pośrednictwem aplikacji IKO można też zapłacić fakturę, wykorzystując np. skan kodu QR, mandat karny, a także uiścić opłatę za parking (w ponad 100 miejscowościach). Nowością w aplikacji jest BLIK zbliżeniowy, czyli możliwość zapłacenia smartfonem np. na terminalu w sklepie, gdy ktoś zapomni portfela czy karty. Z wykorzystaniem aplikacji można też opłacić karty podarunkowe z kodami doładowującymi konta na popularnych platformach z muzyką, filmami, serialami i grami.

Pomocny Asystent głosowy w aplikacji

Jeśli ktoś nie ma ochoty klikać, to może z IKO... porozmawiać. Popularność zyskuje bowiem Asystent głosowy i bankowanie za pomocą mówionych poleceń. W ciągu półtora roku od uruchomienia Asystenta przeprowadził on już ponad 950 tys. rozmów z klientami (obecnie jest to 68 tys. dialogów miesięcznie). Odnotowano w nim 1,9 mln wypowiedzi użytkowników. Co ważne, asystent stale jest doskonały. Na początku rozumiał ponad 70, a obecnie 270 tematów rozmów i będzie ich sukcesywnie przybywać. Asystent głosowy IKO, mający 390 tys. unikalnych użytkowników, to rozwiązanie technologiczne, które powstało w PKO BP.

Od połowy września tego roku Asystent głosowy umożliwi skorzystanie z nowych narzędzi służących do analizy i zarządzania finansami osobistymi. Te dwie najnowsze funkcje dają klientom możliwość przeglądu wydatków oraz podsumowania oszczędności. Umożliwiają przy tym wybór waluty, konta i okresu, dla których ma zostać przeprowadzona analiza. Przy pomocy Asystenta, oprócz analizy wydatków i oszczędności, można m.in. zrobić przelew zwykły do odbiorcy zdefiniowanego lub na numer konta, zrobić przelew na telefon, sprawdzić stan konta, przeszukać historię konta, doładować telefon, zapłacić BLIK-iem, spłacić kartę kredytową lub zmienić limity transakcyjne na karcie.

(ar)

Materiał powstał we współpracy z Bankiem PKO BP

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

KIEDY ZIELONE ŚWIATŁO DLA WSPARCIA GÓRNICTWA?

POMOC \ Przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych liczą, że 2 grudnia Komisja Europejska da zielone światło dla opartego na umowie społecznej polskiego programu dla górnictwa. Informację tę przekazali po środowym spotkaniu z górniczymi związkami w Katowicach.

PRAWO \ Nowe przepisy znacznie skrócą czas oczekiwania na zatrudnienie w Polsce

Szybko przybywa pracowników z zagranicy

Z roku na rok, a nawet z miesiąca na miesiąc rośnie zarówno odsetek firm zatrudniających cudzoziemców w Polsce, jak i legalnych migrantów znajdujących u nas pracę. Mają oni ułatwione zadanie, bo liczba wakatów w naszym kraju jest coraz większa. Sejm uchwalił właśnie nowelę dodatkowo usprawniającą legalizację pobytu obcokrajowców w Polsce.

Paweł Woźniak

Według GUS na koniec pierwszego kwartału 2021 r. liczba wolnych wakatów w Polsce wynosiła 110,2 tys., czyli aż o ponad 30 proc. więcej niż pod koniec 2020 r. W Polsce brakuje około 50 tys. programistów, a 30–60 proc. firm budowlanych ma problem z pozyskaniem wykwalifikowanych pracowników. Nie lepiej wygląda sytuacja w obszarach dotyczących produkcji, handlu czy logistyki.

W związku z brakiem lokalnej siły roboczej w ostatnich kwartałach rośnie odsetek firm zatrudniających cudzoziemców. Z danych ZUS wynika, że w październiku licz-

ba zarejestrowanych i ubezpieczonych obcokrajowców w Polsce wyniosła 871,7 tys. i wzrosła w stosunku do września o 25,3 tys. Dane udostępnione przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wskazują, że tylko w lipcu i sierpniu cudzoziemcom wydano ponad 83,2 tys. pozwoleń na pracę, czyli o prawie 25 tys. więcej niż w analogicznym okresie ub.r. Ponad 65 proc. z nich wydane było obywatelom Ukrainy. Ekspertiści wskazują, że to jednak wciąż kropla w morzu potrzeb.

Sejm uchwalił nowelę mającą usprawnić legalizację pobytu cudzoziemców w Polsce. Według Wojciecha Ratajczyka, członka zarządu Polskiego Forum HR, jed-



Uchwalone przez Sejm nowe przepisy mogą zachęcić Ukraińców do podjęcia pracy i pozostania w Polsce na dłużej

fot. AdobeStock/d

nym z pozytywnych efektów nowelizacji ustawy o cudzoziemcach powinno być usprawnienie pracy urzędów wojewódzkich, które wydają zezwolenia na pobyt czasowy i pracę.

– Szacujemy, że nowe przepisy znacznie skrócą czas oczekiwania na dokumenty i pozwolą urzędowi wojewódzkim zaoszczędzić nawet około 80 proc. cza-

su przeznaczanego obecnie na wydawanie zezwoleń dla pracowników z sześciu uprzywilejowanych państw: Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Gruzji, Rosji i Armenii, którzy w Polsce mogą legalnie pracować na podstawie oświadczenia o powierzeniu pracy – ocenił Ratajczyk.

Jak zaznaczył, ważnymi propozycjami, które zostały zawarte w nowelizacji, są

wydłużenie z 6 do 24 miesięcy terminu, na jaki może być powierzana praca na podstawie oświadczenia, oraz zniesienie 6-miesięcznego okresu karencji pomiędzy kolejnymi oświadczeniami. – To może zachęcić pracowników z Ukrainy do przyjazdu i pozostania w Polsce. Jednak polski rynek musi bardziej otworzyć się na siłę roboczą z innych części świata – dodał ekspert.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Piszemy o gospodarce ludzkim językiem

FilaryBiznesu PL



GRAMMY \ We wtorek ogłoszono nominacje w 64. edycji nagród Grammy. Amerykańska Narodowa Akademia Sztuki i Techniki Rejestracji zatwierdziła też tzw. klauzulę różnorodności mającą zagwarantować równouprawnienie pod względem rasy i płci nominowanych. Wśród artystów, którzy mają szansę na zgarnięcie prestiżowych statuetek, znaleźli się m.in.: ABBA, Jon Batiste, Justin Bieber, Olivia Rodrigo i Billie Eilish.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 25 LISTOPADA 2021

KULTURA

13

NIE PRZEGAP \ Dziś w Warszawie rozpoczynają się Targi Książki Historycznej

Nie tylko dla miłośników historii

Blisko 120 wydawnictw zaprezentuje swoją ofertę podczas tegorocznej edycji Targów Książki Historycznej. Wydarzenie odbędzie się w dniach 25–28 listopada 2021 r. w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego w Warszawie. Dziś w południe, w trakcie uroczystego otwarcia TKH odbędzie się wręczenie Nagrody Klio dla autorów najlepszych książek historycznych i ich wydawców. Wstęp na targi jest bezpłatny.

Anna Krajkowska

Podobnie jak poprzednie, także i 29. edycja będzie strefą popularyzacji literatury historycznej, miejscem spotkań z wydawcami, wymiany doświadczeń i korzystnych zakupów. „Bogaty program czterodniowych targów obfituje w panele dyskusyjne, konferencje, spotkania autorskie, prezentacje gier strategicznych i planszowych. Od lat Targom Książki Historycznej towarzyszy Salon Książki Muzealnej prezentujący ofertę wydawniczą wielu polskich muzeów” – zachęcają organizatorzy.

Dziś, podczas uroczystego otwarcia targów, nastąpi uroczyste ogłoszenie laureatów konkursu na najlepszą książkę historyczną roku – Klio. Nagroda ta przyznawana jest w czterech kategoriach: autorskiej – za indywidualny wkład autora w popularyzację historii; monografia naukowa – za merytoryczny wkład w poznawanie historii; edytorskiej – dla wydawcy za publikację interesujących serii, cykli; varsaviana – za wkład w popularyzację historii Warszawy. – Nagroda Klio ma pokazać czytelnikom, co



Targi Książki Historycznej odbędą się w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego w Warszawie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

w ocenach wybitnych specjalistów i historyków warto przeczytać i co może być drogowskazem dla czytelnika, że ta książka jest dobra, warta przeczytania i spełnia wszystkie oczekiwania sztuki historycznej i wydawniczej – powiedział w rozmowie z PAP Waldemar Michalski, prezes Fundacji Historia i Kultura, która jest jednym z organizatorów wydarzenia.

Tradycyjnie w programie targów znalazły się cie-

kawe panelowe spotkania z autorami. Dziś o godz. 14 gościem będzie prof. Cezary Król. Jutro o godz. 17 w rozmowie o książce „1989. Jesień narodów” udział wezmą autorzy: Aleksander Gubrynowicz i Paweł Ukiński oraz dr Łukasz Kamiński, historyk specjalizujący się w najnowszej historii Polski. W sobotę o godz. 13 polecamy spotkanie z prof. Andrzejem Nowakiem, który w rozmowie z Maciejem Ro-

solakiem zmierzy się z pytaniami: „Czy kult bohaterów uskrzydla czy krępuje? Wyjaśnia czy zaciemnia narodowi jego dzieje? Czy istnieje tylko jeden przepis na patriotyzm? Czym on właściwie jest i jak powinien wyglądać w XXI w.?”.

Czytelnicy będą mogli się także spotkać indywidualnie z ulubionymi autorami na stoiskach wydawnictw. Gośćmi będą m.in. prof. Andrzej Nowak, ks. prof. Waldemar Chrostowski czy Adam Bujak

(stoisko wydawnictwa Biały Kruk), prof. Tomasz Szarota i prof. Cezary Król (Bellona), Tomasz Stańczyk i Paweł Lisicki (Frona) oraz wielu innych. Polecamy także odwiedzenie stoiska wydawnictwa Frona, na którym będzie można zakupić nasz album „Laur niepodległości”.

Ponadto w niedzielę o godz. 15 Instytut Polonika zaprasza na pokazy filmowe o tematyce historycznej. Animacja „Hetman” opowiada o losach Stanisława Żółkiewskiego (13+), seria filmów animowanych „Polo i Nika” przybliży dzieciom temat polskiego dziedzictwa kulturowego będącego poza granicami Polski (6+). Z kolei baśń „Wieczny ogień” przedstawia malowidła Stefana Norblina (13+).

Organizatorem Targów Książki Historycznej jest Fundacja Historia i Kultura oraz Porozumienie Wydawców Książki Historycznej, Muzeum Zamek Królewski w Warszawie i Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Mecenasem wydarzenia jest PGNiG. TKH patronatem narodowym objął prezydent PR Andrzej Duda, a patronatem honorowym – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Malarskie rekolekcje Marcina Kędzierskiego

WYSTAWA \ W najbliższą niedzielę rozpoczyna się adwent. To czas, który pomaga przygotować się do świąt Narodzenia Pańskiego, ale też sprzyja głębszej refleksji nad naszą wiarą. Właśnie z takimi adwentowymi rekolekcjami skojarzyła mi się wystawa Marcina Kędzierskiego pt. „Głód”, którą można oglądać w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.

„Po latach nudnego racjonalizmu, pretensjonalnej bylejakości i obowiązkowej zabawy, czuję w moim życiu głód. Głód pokornej wiary” – deklaruje Kędzierski na plakacie do wystawy. Na ekspozycji pokazuje obrazy, które są owocem jego duchowej przemiany. Część z prac powstała pod wpływem przyjaciół z grupy artystycznej Bractwo św. Franciszka. To właśnie ich teksty towarzyszą obrazom, przenikając się wzajemnie, zapraszając do refleksji i do zadumy.

Kędzierski przeprowadza widzów po kilkunastu scenach z otaczającej nas rzeczywistości, uchwyconych i zatrzymanych niczym fotografie czy stop-klatki. Jest jak dziecko, które potrafi się zachwycić czymś nieoczekiwanym, niepozornym. Po ciągnięciach pędzla na niewielkich kartkach papieru oprawionych w ramki zwraca uwagę na wydarzenia i miejsca, które łatwo przeoczyć. Jak dla wielu niezauważalne były narodziny Pana Jezusa w grocie w Betle-

jem ponad 2 tysiące lat temu, tak dziś czasem nie dostrzegamy sytuacji, które są wyjątkowe. Kędzierski zatrzymuje się nad nimi. Mówi ob-razem: „Spójrz, oto Maryja. Właśnie na naszych oczach odbywa się peregrynacja jej figury” i pisze pod spodem: „W tej scenie jest coś kojącego, świadomość, że Ona – Matka Nasza, rzeczywiście przemierza nieustannie uliczki i place (...), kolejne piętra i klatki schodowe”. Innym razem Kędzierski wskazuje na moc sakramentu Eu-



Na wystawie Marcina Kędzierskiego obraz i słowo przenikają się wzajemnie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

charystii oraz sakramentu pojednania. Przypomina o dwuletnim Alfim Evansie, którego odłączono od aparatury ratującej życie, pokazuje wyludnioną świątynię podczas pandemii i pracow-

nię Ignacego w starym szpitalu kolejowym czy wstrząsający „Śmietnik przy Mogile”. Polecam zobaczyć, nie tylko w adwencie.

Anna Krajkowska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

George Marshall

(1880–1959) amerykański dowódca wojskowy, dyplomata i polityk, uczestnik I i II wojny światowej

\\ Dobrze znam potworności wojny i jej tragiczne żniwo... Koszty wojny mam ciągle przed oczami. Starannie wypisane w księdze rachunkowej, w której kolumny są nagrobkami. \\

PARLAMENT EUROPEJSKI \ Od COVID-19, przez politykę rolną, do przestrzegania „praworządności” – tym razem w Słowenii

Strasburg, czyli imigrant o imigracji, Rosjanin o budżecie UE

Na ostatniej w listopadzie sesji Parlamentu Europejskiego miał początkowo wystąpić premier Mateusz Morawiecki. Nie zgodził się na to przewodniczący PE. Tymczasem na połowę stycznia przypadają wybory prezydium PE po upływie połowy kadencji. Trwa walka o reelekcję obecnie kierującego pracami europarlamentu Davida Sassolego.

Poza niedoszłym wystąpieniem polskiego prezesa Rady Ministrów była w agendzie Parlamentu Europejskiego seria debat, na które warto zwrócić uwagę.

I tak sesja w pierwszym merytorycznym punkcie porządku obrad miała tzw. pytanie wymagające odpowiedzi ustnej, którego współautorką – spośród siedmiu osób – była europosłanka PiS, eks-minister pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Tematem było: „Wprowadzenie europejskiego dowodu zabezpieczenia społecznego w celu poprawy cyfrowego używania praw w zakresie zabezpieczenia społecznego i sprawiedliwej mobilności”. Debatę zainicjowała komisja zatrudnienia i spraw socjalnych.

Odpowiedzią na czwartą falę pandemii było oświadczenie Komisji Europejskiej i debata z tym związana na temat: „Koordynacja działań państw członkowskich wobec rosnącej liczby przypadków COVID-19 w UE”.

Wspólny raport Niemki i... Rosjanina

Z punktu widzenia gospodarki, ale też bezpieczeństwa, ważna była dyskusja nad raportem posłanki CDU i EPP Hildegard Bentele o „Europejskiej strategii na rzecz surowców krytycznych”. Raport został przygotowany w łonie komisji przemysłu, badań naukowych i energii.

Wspólnym sprawozdaniem komisji budżetowej i kontroli budżetowej był „Przegląd rozporządzenia finansowego w związku z wejściem w życie Wieloletnich Ram Finansowych 2021–2027”. To oczywiście ważki temat, ale nie mniej ciekawe było to, kto jest autorem tego raportu. A byli nimi córka znanego niemieckiego polityka, premiera Bawarii Franza Josefa Straussa, Monika Hohlmeier (CSU-EPP), jednocześnie przewodnicząca komisji kontroli budżetu, oraz... Rosjanin! Jakim cudem Rosjanin w europarlamencie? Nił Waleriewicz Uszakow reprezentuje w PE Łotwę, jest Nilsem Ušakovsem, a w latach 2009–2019



Ryszard Czarnecki

był burmistrzem Rygi. Absolwent uniwersytetu w Danii, pracował też w rosyjskiej telewizji na Łotwie, był przez trzy lata deputowanym do łotewskiego parlamentu. Lideruje własnej Socjaldemokratycznej Partii „Zgoda”.

22 miesiące głosowań zdalnych

Dodajmy do tego sprawozdanie przygotowane w komisji kultury i edukacji na temat „Oceny i przyszłości unijnej polityki w dziedzinie sportu”. Autorem tego raportu był polski europoseł, były piłkarz (napastnik) Tomasz Frankowski.

Sport jest dla mnie osobie bardzo ważny, ale muszę przyznać, że znacznie ważniejsze od wspomnianego sprawozdania było inne, dużo bardziej na czasie. Chodzi o raport „Strategia farmaceutyczna dla Europy”, przygotowany w ramach prac komisji ochrony środowiska naturalnego, zdrowia publicznego i bezpieczeństwa żywności. Jego autorem była hiszpańska posłanka Dolors Montserrat.

Dla Polski, kraju na tle innych w Unii Europejskiej rolniczego, z największym odsetkiem – obok Grecji – ludzi zatrudnionych w sektorze rolniczym, istotna była debata o Wspólnej Polityce Rolnej w kontekście „Wsparcia na podstawie planów strategicznych sporządzonych przez państwa członkowskie i finansowanych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFR-ROW)”. Ciekawe, że jego autorem był przedstawiciel kraju, który domaga się... zmniejszenia nakładów na Wspólną Politykę Rolną (Niemiec). Chodzi o Petera Jahra z CDU-EPP. W Niemczech tylko 1,4 proc. ludności aktywnej zawodowo pracuje w rolnictwie.

Kolejna debata też dotyczyła rolnictwa i też sprawozdawczynią była europosłanka z Niemiec, Ulrike Müller (z frakcji liberałów). Tematem dyskusji było „Finansowanie Wspólnej Polityki Rol-

nej, zarządzanie nią i monitorowanie jej”.

Obie rolnicze debaty były przygotowane oczywiście przez komisję rolnictwa i rozwoju wsi. Podobnie zresztą jak kolejna, dotycząca Wspólnej Polityki Rolnej – „Zmiana rozporządzenia o wspólnej organizacji rynków i innych rozporządzeń”. Sprawozdawcą był europoseł z Francji Éric Andrieu. Wszystkie te sprawozdania były głosowane natychmiast po wtorkowych, przedpołudniowych debatach, choć zwykle odbywają się następnego dnia lub w następnej sesji.

Co do głosowań, to po raz pierwszy po 22 miesiącach (sic!) miały się one odbyć nie online, tylko fizycznie, na sali plenarnej (w Brukseli już tak było, sesja odbyła się tam w tym miesiącu). Jednak tę kontrowersyjną decyzję, podjętą przecież w szczycie czwartej fali pandemii, w ostatniej chwili przed sesją, bo w piątek po południu, zmieniono – i głosowania odbywały się ponownie za pośrednictwem komputerów czy iPadów.

Strasburg: imigrantka o imigracji

Popołudniowe debaty środowowe poświęcone były konkluzjom z posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 21–22 października, ale też dotyczyły „Potępienia przemocy policji wobec Romów w UE” (!) – w oparciu o oświadczenia Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej. Omówiliśmy też sprawozdanie przygotowane przez komisję wolności obywatelskich, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych na temat „Polityki i ustawodawstwa w dziedzinie legalnej imigracji”. Charakterystyczne, że akurat sprawozdawcą w tej sprawie była europoseł ze Szwecji (irackiego pochodzenia) Abir Al-Sahlani. Z powodów rodzinnych akurat zna temat.

Omawialiśmy też procedurę budżetową na rok 2022. Sprawozdanie to zostało przygotowane przez europosłów Karlo Resslera z Chorwacji oraz Damiana Boeselagera z Niemiec. W deba-

cie o „Białorusi i jej granicy z UE oraz konsekwencjach dotyczących bezpieczeństwa i sytuacji humanitarnej” wystąpił w imieniu EKR współprzewodniczący frakcji Ryszard Legutko.

Omówiliśmy także sytuację w Bośni i Hercegowinie. To państwo chwile się w posadach, ponieważ konsensus dotyczący reprezentowania we władzach wszystkich trzech narodowości i wyznań współtworzących BiH, czyli Chorwatów (katolików), Serbów (prawosławnych) i bośniackich Muzułmanów (oczywiście – muzułmanów) zaczyna być zdecydowanie kwestionowany, skądinąd głównie przez Serbów.

Odbyła się też debata dotycząca „Negocjacji wielostronnych w związku z 12. konferencją ministerialną Światowej Organizacji Handlu (WTO)”, która od przyszłego tygodnia przez cztery dni będzie się toczyła w Genewie. Omówiono też wyniki szczytu klimatycznego COP 26 w Glasgow. Ponadto dopuszczono wystąpienie nieformalnej liderki białoruskiej opozycji Swiatłany Cichanouskiej.

Omówiliśmy także „Stan unii energetycznej”, a także debatowaliśmy o „Roli UE w walce z pandemią COVID-19: jak zaszczepić świat”. Poza tym dyskutowaliśmy nad „Europejskim planem zwalczania chorób rzadkich”, a także, jak co roku, wysłuchaliśmy sprawozdania unijnego NIK, czyli Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. W debacie zabrał głos prezes ETO, Niemiec Klaus-Heiner Lehne, a także moja skromna osoba, jako koordynator Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

No i wreszcie już nie tylko Polska i Węgry są na cenzurowanym w Unii Europejskiej. Oto bowiem odbyła się debata na temat „praworządności” w Słowenii. Jak widać, wielka „troska” UE o przestrzeganie dość dowolnie definiowanej praworządności przenosi się na inne kraje naszego regionu...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



Garri Kasparow

(ur. 1963) rosyjski szachista, mistrz świata w latach 1985–1993, polityk

Na widok pojednawczej postawy Zachodu wobec Rosji przypomina mi się przypisywany Winstonowi Churchillowi aforyzm: „Niezależnie od tego, jak piękną ma się strategię, trzeba od czasu do czasu przyjrzeć się jej efektom”. //

PUBL...

15

ROSJA–UKRAINA \ Rosja zgromadziła przy granicy z Ukrainą 100-tysięczną armię

Ciężka zima dla Ukrainy

Czy czeka nas kolejna wojna na Ukrainie? Istnieją ku temu wszelkie przesłanki, brak jest jednak elementu zaskoczenia. W 2014 r. Władimir Putin wykorzystał słabość przywództwa Baracka Obamy i zajął Krym, a następnie obwody doniecki i ługański, kapitulując w końcu pod oporem broniących się Ukraińców. Dziś sytuacja geopolityczna jest podobna. W Białym Domu znów rządzą słabi demokraci, natomiast Kreml ma w ręku więcej atutów.



Tomasz Teluk

Wydawało się, że Moskwa już wiosną przygotowywała się do ofensywy na Ukrainie, jednak było to tradycyjne eskalowanie napięcia. Dziś jesteśmy o krok od uruchomienia Nord Streamu 2. Gaz staje się główną bronią wobec Zachodu oraz uzależnionych od surowca Ukrainy i Mołdawii, którym Gazprom grozi zakreśnieniem kurków. Dochodzi do tego inspirowany przez Moskwę kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Trudno o bardziej sprzyjające czasy dla Putina.

Prężenie muskułów

Rosja zgromadziła już przy granicy z Ukrainą 100-tysięczną armię. Ukraińcy są przekonani, że uderzenie to tylko kwestia czasu i przygotowują się na obronę swej ojczyzny. Moskwa wywiera na Kijów presję militarną i gospodarczą. Jest to działanie podobne do taktyki stosowanej wobec Białorusi. Tam presja wojskowa i ekonomiczna doprowadziła w rezultacie praktycznie do wchłonięcia Białorusi przez Rosję. Teraz Kreml liczy na powtórkę scenariusza i wyraźnie zabiera się do odbudowy ZSRS. Marzeniem obecnych władz jest odtworzenie jedności republik, które zyskały autonomię wskutek upadku komunizmu. Różnica jest taka, że nie będzie to już układ z Zachodem przy zielonym stoliku, podbudową ideologiczną, bo Rosja nie ma do przekazania żadnej, nawet pozornie konstruktywnej idei. Ewentualne wcielenie do imperium niepodległych państw może więc nastąpić za pomocą czołgów.

Naturalnie jest też opcja pełzająca – zapewnianie sobie na szczytach władzy rządów lojalnych wobec Krem-la. Tak jak to dzieje się na Białorusi. Oprócz Ukrainy na celowniku są też Mołdawia, gdzie rosyjska armia wciąż okupuje zmilitaryzowane Naddniestrze, oraz kraje bałtyckie. Stąd uderzenie mi-



Ukraińcy są przekonani, że uderzenie wojsk rosyjskich na ich kraj to tylko kwestia czasu | fot. Gavriil Grigorov/TASS/Forum

grantami w Litwę i Łotwę. Szczególnie ten drugi kraj może stać się koniem trojańskim Rosji w Unii Europejskiej, gdyż sympatia dużej części obywateli leży po stronie Moskwy.

Wojna gazowa i surowcami energetycznymi

Kolejnym elementem walki stał się gaz. Budowa Nord Streamu 2 okazała się szubienicą dla Zachodu. Teraz Gazprom może nie tylko szantażować Mołdawię i Ukrainę, ale dzięki pośrednictwu Niemiec, także wiele innych krajów, które kupują i będą kupować gaz za pośrednictwem Berlina. Dotyczy to także państw Grupy Wyszehradzkiej.

Czego życzyliby sobie Rosjanie? Na przykład wybuchu prorosyjskiej rewolucji w którymś z wymienionych wyżej krajów. Gdyby zaistniała taka sytuacja – Władimir Putin mógłby zaproponować rozwiązanie kryzysu i wprowadzić swoje wojska, oczywiście pod szczytnym hasłem ochrony mniejszości rosyjskojęzycznej. Dalszy ciąg scenariusza już znamy.

Bezmyślna polityka energetyczna Unii Europejskiej, dogmat dekarbonizacji oraz uzależnienie od importu surowców, spowodowała, że wiele państw kontynentu znalazło się w gospodarczym pacie. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja krajów tradycyjnie, czyli historycznie i infrastrukturalnie uzależnio-

nych od dostaw z Rosji. Jeśli chodzi o Ukrainę, to Rosja zajęła przecież Donbas, zagłębie węglowe tego państwa. Teraz Rosja nie tylko nie sprzedaje węgla Ukraińcom, lecz także uniemożliwia jego dostawy z bliskiej zagranicy, np. z Kazachstanu. W rezultacie Kijów musi importować węgiel z Polski, a nawet z Kolumbii.

W kiepskiej sytuacji jest też Mołdawia, którą Moskwa straszy odcięciem od dostaw gazu. Trochę tego surowca Mołdawianie zakontraktowali z Polski, jednak Kiszyniów musi ograniczać zużycie surowca w przemyśle, aby w ogóle funkcjonować. Mołdawia jest dłużnikiem Gazpromu, co bardzo łatwo wykorzystać. Tutaj mogłaby pomóc solidarna postawa Unii Europejskiej, która widzi w Mołdawii przyszłego członka UE. Na razie w Brukseli brak jest jednak zdecydowania.

Okrażona Ukraina

Wróćmy jednak do Ukrainy, która jest w znacznie gorszej sytuacji. Nie jest ani członkiem NATO, ani UE, więc może liczyć tylko na sprawność swojej dyplomacji. Kijów rozmawia z Ankarą na temat zakupu uzbrojenia. Rysuje się także szansa na poparcie Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy zadeklarowali swoją pomoc finansową i wojskową. W przypadku wojny Kijów będzie jednak zdany tylko na siebie.

Wielka Brytania jest tradycyjnie antyrosyjska, podobnie jak USA czy Kanada. Czy jednak całe NATO opowie się po stronie Kijowa? Co z Niemcami, którzy wydają się lojalni wobec Krem-la, współpracując gospodarczo z Rosją? Brytyjczycy dozbroją ukraińską flotę na Morzu Czarnym. W portach acumują nowe kutry rakietowe. Powstaną także nowe bazy wojskowe. Zwiększy się także kontyngent misji szkoleniowej.

Niepokojące jest także to, że coraz głośniej mówi się, że Putin mógłby zaatakować z Białorusi. To byłby nowy element gry, bowiem Mińsk i Kijów pozostawały dotąd w poprawnych relacjach. Gdyby doszło do agresji z terytorium Białorusi, Ukraińcy zaczęliby Białorusinów uważać za wrogów. Dokładnie tego chce Putin. Tworzyć podziały w słowiańskim świecie. Stąd też operacja „Śluza” wymierzona w Polskę, Litwę i Łotwę. Posługiwanie się migrantami jak mięsem armatnim, którym można manipulować, ponieważ wierząc, oszukiwać je i okradać, nie miało jeszcze miejsca we współczesnej historii regionu. Kreml łamie kolejne moralne standardy. Chyba nie ma podłości, której by się nie dopuścił.

Hybrydowej potyczce towarzyszy wojna dezinformacyjna. Putin przecież do dziś twierdzi, że na Ukrainie trwa wojna domowa. Imi-

grantów do przygranicznych lasów ma zwozić zaś Polska, która wylapuje ich w Niemczech. Zresztą Polacy zwrócili się przeciwko Kościołowi katolickiemu i wierze chrześcijańskiej, która nakazuje miłość bliźniego. A wiadomo przecież, że nikt nie kocha tak bliźniego jak rosyjska władza. Zwłaszcza gdy jest martwy.

Co dalej?

Trwa też ofensywa dyplomatyczna Warszawy. Premier Mateusz Morawiecki odwiedzał stolicy krajów bałtyckich i państw grupy V4. Litwa, Łotwa, Estonia i Polska wspólnie wezwały Unię Europejską do nałożenia kolejnego pakietu sankcji na Białoruś. Apel podpisali marszałkowie izb niższych parlamentów. „Instrumentalizacja migrantów dla celów politycznych nie może być tolerowana. Jeśli takie działania byłyby kontynuowane, Unia Europejska powinna rozważyć dalsze sankcje zgodnie z przyjętą przez siebie zasadą stopniowania sankcji” – napisali.

Z kolei Kreml uspokaja, że nie ma żadnych planów agresji na sąsiadów. – Niejednokrotnie mówiliśmy już na najróżniejszych szczeblach, że Rosja nie zamierza na nikogo napadać. Rosja nie żywi żadnych agresywnych planów. Mówienie, że jest inaczej, jest całkowicie niesłuszne. Absolutnie niesłuszne jest kojarzenie z takimi planami jakichkolwiek ruchów sił zbrojnych Rosji na terytorium naszego kraju – powiedział rzecznik Krem-la Dmitrij Pieskow. W repertuarze przewag Krem-la brakuje więc tylko jednego: elementu zaskoczenia. Paradoksalnie największym kłamstwem może być to o pokojowych nastrojach w Moskwie. Przeczą temu przytaczane powyżej fakty. Naturalnie, charakterystyczne dla Rosji jest to, że potrafi napięcie eskalować i rozluźniać, manipulując w ten sposób nastrojami. Czy tak będzie i tym razem? Lepsza okazja do ataku może się nie nadarzyć.

Dla Zachodu największym zaskoczeniem było w 2014 r. to, że Rosja bardzo sprawnie zajęła Krym. Teraz wydaje się zaskoczony, że Nord Stream 2 jest wykorzystywany w celach politycznych. Dlatego w przypadku zaatakowania Ukrainy, zdziwienie może okazać się jeszcze większe.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

POCHODZĄ OD HUMPERTUSA VON DEM BROELE Z WESTFALII

PLATEROWIE \ Rodzina szlachecka herbu Plater z przydomkiem Broel i Zyberk. Wywodzi się z Westfalii, gdzie ich przodkowie byli właścicielami zamku Broel. Od XV w. używali przydomka Plater, który z czasem stał się nazwiskiem w połączeniu z nazwą gniazda rodu – Broel.

PATRIOTYCZNIE NA LISTOPAD \ Bohaterka trzech narodów

Polska Joanna d'Arc

Wiosną 1832 r. powstał wiersz Adama Mickiewicza „Śmierć pułkownika” poświęcony Emilii Plater, bohaterskiej młodej kobiecie dowodzącej oddziałem powstańczym. Poeta ubarwił jednak jej losy. Prawdziwa Emilia nie była pułkownikiem i nie zmarła z powodu odniesionych ran w leśnej chacie. Ale takie jest prawo poety.



„Emilia Plater na czele kosynierów w 1831 r.”, obraz Jana Rosena. Platerówna faktycznie utworzyła własny oddział w powstaniu listopadowym, liczący ok. 280 strzelców, kilkuset chłopów kosynierów i 60 kawalerzystów
| fot. Wikipedia/d

Marzena Szpakowska

To bez wątpienia jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci w naszej historii, uznawana za bohaterkę narodową, legendarna uczestniczka powstania listopadowego. Emilia Plater jest symbolem otwartej wal-

ki o niepodległość, odwagi i wytrwałości.

Często nazywano ją polską Joanną d'Arc, porównując drogę życiową, jaką obrały obie kobiety. Dla bliskich Emilii nie było tajemnicą, że postać francuskiej wojowniczkę i świętej była inspiracją młodej hrabianki. Jednak nie wszyscy history-

cy zgadzają się z taką oceną. Spotkałam się wielokrotnie z twierdzeniem, że ta „panna z gorącą głową” bardziej przeszkadzała, niż pomagała w prowadzeniu działań zbrojnych.

Być może na taki pogląd o Emilii miało wpływ ówczesne postrzeganie roli kobiety? Bardzo prawdopodob-

ne. Kobiety – matki, siostry, żony – miały wspierać powstańców modlitwą i strzec majątku, a nie tworzyć powstańcze oddziały i czynnie walczyć z wrogiem. Platerówna wybrała walkę.

Skąd wzięła się jej determinacja? Jaka tak naprawdę była? Wydawać by się mogło, że o kimś tak znanym wiemy bardzo dużo, ale i tak jej życiorys kryje wiele białych plam.

Panna z dobrego domu

Ród Platerów, związany z Polską od wieków, cieszył się dużym uznaniem i szacunkiem w Rzeczypospolitej. Według niektórych źródeł pochodził z Westfalii i był spokrewniony z rodziną von der Broel – jeden z jej przedstawicieli poślubił ostatnią z rodu Platerów, przyjął podwójne nazwisko i osiedlił się w Kurlandii w początkach XIV w., skąd rodzina rozprzestrzeniła się w Inflantach, na Żmudzi i Litwie. Wśród przodków Emilii wielu było polityków, sena-

torów, działaczy społecznych, ziemian, a co najważniejsze – polskich patriotów. Ludzi, dla których przybrana ojczyzna i jej sprawy stały się najważniejsze. Podobnie ród von der Mohłów (z którego wywodziła się matka Emilii), od dawna zamieszkały w Kurlandii oraz w Inflantach Polskich, znany był z głębokiego przywiązania do polskiej tradycji.

Emilia Broel-Plater urodziła się 13 listopada 1806 r. w Wilnie, jej ojcem był hrabia Franciszek Ksawery, a matką Anna von der Mohl. Chociaż pochodziła ze świetnej rodziny, to dzieciństwo miała smutne – jej ojciec był hulaką i utracjuszem źle traktującym rodzinę; mówiono nawet, że hrabia znęcał się nad żoną.

Gdy dziewczynka miała dziewięć lat, matka zabrała Emilię i zamieszkała w majątku Liksna koło Dyneburga, należącym do brata i bratowej Franciszka Ksawerego. Tam upłynęło dzieciństwo Emilii. Uczyła się śpiewu,

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

Ś.P.

**Marka Błaszko**naszego Współpracownika, niezastąpionego Fachowca,
wspaniałego Kolegę.Będzie nam niezmiernie brakować jego wiedzy, życzliwości,
dobrej rady, pozytywnego nastawienia.Łączymy się w bólu
z Rodziną i Najbliższymi

Zarząd i pracownicy PERN S.A.

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiośnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg
na roboty w Warszawie:

Remont kominów wentylacyjnych na dachach 2 budynków mieszkalnych:
Zadanie 1. budynek przy ul. Gąbińskiej 9; Zadanie 2. budynek ul. Kiełpińskiej 3. Składanie ofert do 09.12.2021 godz. 9:55. Otwarcie w siedzibie Spółdzielni 09.12.2021 godz. 10:00. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 61,50 zł brutto. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w dni robocze w godz. 9:30-13:00 lub na www.przedwiosnie.com.pl.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

STAŁA SIĘ WZOREM OSOBOWYM DLA EMILII PLATER

LASKARINA BUBULINA \ Bohaterka walk o wyzwolenie Grecji spod niewoli osmańskiej. Urodziła się w więzieniu w Konstantynopolu, w którym przebywał jej ojciec. W 1818 r. jako jedyna kobieta została przyjęta do tajnej organizacji Filiki Eteria. Cały swój majątek przekazała na potrzeby powstania, głównie na budowę okrętów i amunicję. W uznaniu jej zasług dla Rosji w wojnie rosyjsko-tureckiej została pośmiertnie mianowana admirałem floty rosyjskiej.

rysunku, literatury oraz historii, a razem z dwoma kuzynami, Ludwikiem i Kazimierzem, ćwiczyła się w jeździe konnej, fechtunku oraz strzelaniu z pistoletów.

Tam też pod wpływem lektur ukształtował się jej charakter – popierała ówczesny ruch młodzieżowy i patriotyczny, czytała pisma filomatów i filaretów, zachwycała się dziełami wielkich romantyków: Goethego i Schillera. Jej inspiracją była wspomniana już Joanna d’Arc, ale też Tadeusz Kościuszko i grecka bohaterka Laskarina Bubulina. Postacie historyczne ściśle związane z walką o wolność i niepodległość.

Interesowała się także folklorem. Zebrała i zapisała wiele tekstów piosenek i melodii ludowych. W 1823 r. przez dłuższy czas przebywała w Dusiatkach u ciotki, z której synami Cezarym i Władysławem wspierała zamieszkujących majątek chłopów. Dużo podróżowała, nie tylko po Litwie czy Kurlandii – ostatnią podróż przed powstaniem listopadowym, a jak się rychno okazało – także w życiu, odbyła w latach 1824–1829 do Warszawy, Częstochowy i Krakowa.

Spojrzeniem nakazująca przyzwoitość

Jaka była Emilia? Wśród bliskich uchodziła za delikatną i wrażliwą. Była drobnej budowy i słabego zdrowia. Czy była urodziwa? Znana nam podobizna Platerówny, niestety, nie jest prawdziwa i wszystko wskazuje na to, że raczej jest wyidealizowana. A na pewno powstała po jej śmierci.

Znający ją Ignacy Domeyko pozostawił w pamiętnikach taki opis: „Niska, blada, niepiękna, ale okrągłej, przyjemnej, sympatycznej twarzy, błękitnych oczu, kształtnej, ale niesilnej budowy; była poważną, bardziej surową niż ujmującą w obejściu, mało mówiącą i spojrzeniem nakazująca dla siebie należne względy i przyzwoitość”.

Emilia Plater nie wyszła z mąż, ale nie dlatego, że nie znalazła starającego się (jak to się wówczas mówiło). Ubiegał się o jej rękę bogaty Rosjanin, inżynier, który budował warownię w Krasławiu, majątku krewnych. Panna jednak odrzuciła oświadczyzny z pobudek patriotycznych, ale mówiło się, że... ponoć kochała innego – młodego kapitana inżynierii, barona Dal-Iwing, na którego nie zgadzała się rodzina.

W czasie powstania

Wiosną 1830 r. zmarła matka Emilii. Śmierć najbliższej

osoby wstrząsnęła młodą dziewczyną, wielu krewnych (i historyków także) przypuszczało, że wydarzenie to, oprócz pobudek patriotycznych, popchnęło Platerównę do przyłączenia się do powstania, które wybuchło w Warszawie 29 listopada tegoż roku.

\\ Wiosną 1830 r. zmarła matka Emilii. Śmierć najbliższej osoby wstrząsnęła dziewczyną, wielu krewnych (i historyków także) przypuszczało, że wydarzenie to, oprócz pobudek patriotycznych, popchnęło Platerównę do przyłączenia się do powstania, które wybuchło w Warszawie 29 listopada tegoż roku. \\

Gdy pogłoski o tym dotarły na Litwę, Emilia namawiała kuzynów i przyjaciół, aby się do niego przyłączyli. Ponoć samodzielnie opracowała też znakomity plan zdobycia twierdzy w Dyneburgu. Niestety, jej pomysł został całkowicie zignorowany. Więcej – jako kobiecie odmówiono jej także wstępu na naradę dowódców, aby mogła zaprezentować swój plan.

Okazało się jednak, że Emilia jest uparta i gotowa zrealizować swój plan włączenia się w działania zbrojne bez względu na opinię innych. Razem ze swoją przyjaciółką i towarzyszką Marią Prószyńską zamówiły stroje wojskowe, ścięły włosy na krótko i przyłączyły się do powstania. Platerówna utworzyła własny oddział, liczący ok. 280 strzelców, kilkuset chłopów kosynierów i 60 kawalerzystów.

Jednak na zdobywanie Dyneburga się nie zdecydowała. Dołączyła do formacji powstańczej, a po drodze do twierdzy jej oddział odniósł spektakularne zwycięstwa m.in. pod Dusiatami, stacją Daugiele i Ucianą. Ostatecznie przyłączyła się najpierw do oddziału kuzyna Cezarego Platera, a następnie do oddziału wolnych strzelców wilkomierskich Karola Żańskiego.

Wykańczająca podróż

Jej nieustępliwość i odwaga zjednały jej w końcu sympatię wojskowych. Sam gen. Dezydery Chłapowski, dowódca sił powstańczych na Litwie, nadał jej stopień kapitana (nie pułkownika, jak napisał Mickiewicz) oraz powierzył dowództwo 1 kompanii 1 Pułku Piechoty Litewskiej. Zabrakło jednak generałowi konsekwencji, bo jednocześnie namawiał Emilię do... powrotu do domu.

Gdy Chłapowski wobec ciągłych porażek zdecydował się ostatecznie złożyć broń i przekroczyć granicę Prus, Emilia, jej kuzyn Cezary i Maria Raszanowiczówna, kolejna kobieta walcząca w powstaniu, zdecydowali przedzierać się do Królestwa i Warszawy. Niestety, Emilia, która była, jak już wspomniano, słabego zdrowia, źle znosiła trudne warunki, w jakich przyszło im wędrować, i podupała na zdrowiu. Miała wysoką gorączkę, traciła przytomność. Kuzyn i przyjaciółka ukryli ją jako bonę w gościnnym dworze Ignacego Ablałowicza w Justianowie, pod nazwiskiem Korawińska. Maria pozostała przy Emilii, a Cezary wyruszył w dalszą drogę.

Mimo troskliwej opieki, która została otoczona, Platerówna zmarła 23 grudnia 1831 r. Pochowano ją w Kopciowie (obecnie na Litwie), a jej mogiła istnieje do dzisiaj.

Na nagrobku Emilii Plater znalazł się fragment wspomnianego wiersza Adama Mickiewicza „Śmierć pułkownika”, ale w języku litewskim. Ciekawe, że aż trzy narody uważają ją za swoją bohaterkę: Polacy widzą w niej legendarną uczestniczkę powstania listopadowego, na Litwie Emilija Pliaterytė jest uważana za litewską Joannę d’Arc, a na Białorusi natomiast uznawana jest za jednego z pierwszych badaczy białoruskiego folkloru. Historia chadza czasami krętymi i dziwnymi drogami.

OGŁOSZENIE PŁATNE

PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI w BIAŁYMSTOKU 15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3

AB-IV.747.2.7.2021.EK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 12 ust. 1 oraz art. 12a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r., poz. 1836), zwanej dalej „specustawą gazową”, w związku z art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r., poz. 247 ze zm.), zwanej dalej „ustawą środowiskową”, **Wojewoda Podlaski podaje do publicznej wiadomości**, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Roberta Miękus, z dnia 22 października 2021 r., wydano decyzję Wojewody Podlaskiego z dnia 19 listopada 2021 r., znak: AB-IV.747.2.7.2021.EK, o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, polegającej na **budowie stacji gazowej o przepustowości projektowej QD=120000 m³/h w związku z przyłączeniem do sieci przesyłowej sieci dystrybucyjnej PSG Sp. z o.o. w punkcie wyjścia Ostrożne (Zambrów), realizowanej na działkach o numerach ewid. 352/5 i 352/1 obręb 0004 Ostrożne gmina Szumowo, powiat zambrowski, województwo podlaskie**, obejmującej poniższy zakres prac:

- 1) budowa odcinka gazociągu przyłączeniowego DN400,
- 2) budowa zespołu zaporowo-upustowego wlotowego DN400,
- 3) budowa zespołu filtracji gazu,
- 4) budowa układu pomiarowego,
- 5) budowa układu regulacyjnego,
- 6) budowa budynku technologicznego o konstrukcji stalowej,
- 7) budowa budynku armatury kontrolno-pomiarowej i automatyki (AKPiA) o konstrukcji stalowej,
- 8) budowa zespołu zaporowo-upustowego wylotowego DN400,
- 9) budowa rurociągów wewnętrznych stacji łączących poszczególne obiekty technologiczne,
- 10) budowa dróg i placów wewnętrznych na terenie wygradzonej stacji,
- 11) budowa indywidualnego zjazdu drogowego,
- 12) budowa odcinka wewnętrznej drogi dojazdowej do terenu stacji gazowej,
- 13) budowa ogrodzenia terenu stacji gazowej wraz z bramą wjazdową i furtką,
- 14) przebudowa istniejących urządzeń melioracyjnych kolidujących z projektowanym zagospodarowaniem terenu stacji gazowej.

Nieruchomości objęte wnioskiem:

Lp.	Powiat	Gmina	Numer i nazwa obrębu	Nr ew. działki	Numer KW
1.	zambrowski	Szumowo	0004 Ostrożne	352/5	LM1Z/00034976/0
2.	zambrowski	Szumowo	0004 Ostrożne	352/1	LM1Z/00031493/9

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią wydanej decyzji oraz z dokumentacją sprawy w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰, **w terminie 25 listopada 2021 r. – 9 grudnia 2021 r.** oraz wnieść swoje uwagi i zastrzeżenia. Zapoznanie się z aktami sprawy osobiście będzie możliwe wyłącznie po uprzednim umówieniu się pod poniżej podanym numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Dodatkowo, stosownie do art. 72 ust. 6 ustawy środowiskowej, **treść przedmiotowej decyzji zostanie udostępniona w podanym wyżej terminie**, tj. na okres 14 dni, w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Jednocześnie informuję, iż z uwagi na konieczność ograniczenia bezpośrednich kontaktów w związku z obecnym zagrożeniem zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 i rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej u ludzi, wywołanej tym wirusem (COVID-19), preferowaną formą kontaktu z tut. organem jest **kontakt telefoniczny (tel. 85 74 39 283), mailowy (ekochanska@bialystok.uw.gov.pl) lub ePUAP (/4868hwsklk/SkrytkaESP)**. Pracownik organu w miarę możliwości udzieli niezbędnych informacji oraz wyjaśnień w przedmiotowej sprawie. Istnieje także możliwość przesłania części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres elektroniczny wskazany przez stronę, po uprzednim zwróceniu się do organu z taką prośbą. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

Ponadto informuję, iż w przypadku osobistej wizyty w tut. Urzędzie w obecnej sytuacji nie będzie możliwe wykonanie kserokopii dokumentacji przez pracownika organu. Strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa do zapoznania się z dokumentacją i wykonania jej kserokopii proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek).

Zgodnie z art. 12 ust. 2a i 2b specustawy gazowej termin do wniesienia odwołania od ww. decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu rozpoczyna bieg w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu decyzji uważa się za dokonane, tj. po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1090) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (510) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (512) - serial	09:30 W punkt	08:35 Słowo życia
	08:40 Ranczo (106) - serial	11:20 Ostoja - mag. przyrod.	11:35 Doradca smaku	09:50 Telezakupy	09:30 Telezakupy	08:40 Przygody Mobilków
	09:35 Komisarz Alex (160) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2518) - serial	11:45 Ukryta prawda (1340) - serial	09:40 Sekrety rodziny (91) - serial	10:05 Codziennie ***** burza	09:00 Na zdrowie
	10:35 Ojciec Mateusz (232) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	12:50 Tajemnice miłości (59) - serial	10:40 Dlaczego ja? (593) - serial	10:15 Telezakupy	09:30 Po stronie prawdy
	11:25 Remiza (56) - serial	13:15 Kozacka miłość (230) - serial	13:55 Ukryta prawda (1091) - serial	11:40 Gliniarze (114) - serial	10:30 Mówi się...	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	14:55 Ukryta prawda (888) - serial	12:50 Wydarzenia	11:15 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (54) - serial	15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:25 Interwencja	11:30 Polska na dzień dobry	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:30 Agropogoda	15:10 Górscy ratownicy (124) - serial	17:00 Tajemnice miłości (60) - serial	13:40 Trudne sprawy (900) - serial	12:55 Telezakupy	11:35 Przyroda i ludzie
PO POŁUDNIU	12:35 To się opłaca	16:00 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1341) - serial	14:40 Dlaczego ja? (659) - serial	13:10 Dziennikarski poker	12:00 Anioł Pański
	12:50 Natura w Jedyńce: Ryś pod lupą	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	13:40 Wolne głosy	12:03 Informacje dnia
	14:00 Elif (1098) - serial	17:15 Promyk nadziei (159) - serial	19:25 Uwaga! Koronawirus	16:10 Pogoda	13:45 Wolne głosy - zagranica	12:20 Ziemia Obiecana
	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:30 Sport	16:30 Na ratunek 112 (482) - serial	14:05 Telezakupy	13:00 Muzyczne chwile
	15:15 Alarm!	18:20 Va banque - teleturniej	19:45 Pogoda	17:00 Gliniarze (292) - serial	14:20 Pilnujmy Polski!	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:45 Kozacka miłość (231) - serial	20:15 Na Wspólnej (3330) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3310) - serial	14:45 Telezakupy	14:30 Wołyń - nierozliczone ludobójstwo
	16:05 Przysięga (527) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2518) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Sport	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress	20:10 Barwy szczęścia (2519) - serial	21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:55 Uwaga!	15:20 Republika po południu	16:00 Informacje dnia
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz”	22:35 Nigdy w życiu! - komedia romantyczna, USA 1990, wyk. Julia Roberts, Richard Gere.	20:05 Pretty Woman - komedia romantyczna, USA 2010	17:15 Wolne głosy	16:10 Z wędką nad wodę
	17:55 Klan (3891) - serial	21:00 Na sygnale (341) - serial	Po kilkunastu latach zgodnego pożycia mąż Tomasz Kozłowski oznajmia Judycie Kozłowskiej, że odchodzi do innej, młodszej, która jest w ciąży. Kobieta musi zacząć życie od nowa.		17:55 Wolne głosy - zagranica	16:35 Porady medyczne bonifratrów
WIECZOREM	18:20 Remiza (57) - serial	21:55 Miłość w czasach wojny (20) - serial	00:50 Słub od pierwszego wejrzenia - reality show		18:15 Ekonomia raport - flash	17:00 Akademia pro-life
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	23:00 Piłka nożna: Liga Europy - mecz: Leicester City FC - Legia Warszawa	01:55 Top Model - reality show		18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:05 Europejska perła baroku
	19:25 Sport	01:05 Samba - komediodramat, Francja 2014, wyk. Omar Sy, Charlotte Gainsbourg			18:50 Sport w Republice	17:30 Odpowiedzialni za Kościół
	19:30 Wiadomości	03:10 Bankowa gra (1) - serial			18:55 Prognoza pogody	17:55 Poczta wielkich Polaków
	20:10 Alarm!				19:05 Oddaję Państwu głos	18:00 Anioł Pański
	20:30 Leśniczówka (448) - serial				19:35 Codziennie ***** burza	18:05 Informacje dnia
	21:00 Na sygnale (341) - serial				20:00 W punkt	18:15 Rozmowy niedokończone
	21:35 Sprawa dla reportera				20:25 Mówi się...	19:30 Przyjaciele i bohaterowie
	22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas				21:30 Konferencja prasowa	20:00 Informacje dnia
	23:05 Magazyn kryminalny 997				22:00 Codziennie ***** burza	20:20 Różaniec



Sylwetka auta stonowana i konsekwentna | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



W środku trochę nudnawo, choć luksusowo



Duży ekran komputera pokładowego

MOTORYZACJA \ Peugeot 508 SW 180 KM GT

Drogi dostojnik

Igor Szczęsławicz

Czym jest w dzisiejszych czasach auto klasy średniej? Najpierw postaram się odpowiedzieć na pytanie, czym było.

Do niedawna nie był to tylko duży, komfortowo wyposażony samochód o odpowiednio mocnym silniku, lecz także oznaka prestiżu jego nabywcy, potwierdzenie statusu materialnego i przynależności do finansowej klasy średniej. Taki samochód często służył (i służy!) niesłychanie ważnym – z ich

punktu widzenia – prezesom i dyrektorom jako środek przemieszczania się, nierzadko prowadzony przez kierowcę. Jednak od kilku lat ceny aut mają tendencję do równania w górę, co – biorąc pod uwagę system kredytowania – sprawia, że nawet przeciętni zjadacze chleba mogą rozważać taki zakup.

Testowaliśmy właśnie peugeota 508 w wersji SW ze 180-konnym benzynowym silnikiem. Pierwsza generacja tego samochodu zadebiutowała na rynku w 2010 r., a następna trzy

lata temu. Samochód wciąż wygląda bardzo nowocześnie. Jego pociągłe linie, interesująca linia okien, potężne koła i ciekawie wykonany po-przecznym pasem tył sprawiają harmonijne wrażenie.

W środku peugeot pokazuje obszerne i wygodne z przodu wnętrze z bardzo komfortowym wyposażeniem. W testowanej wersji GT nie brakowało niczego; przednie fotele rozpuszczają wygodą (choć z tyłu dwóm dorosłym osobom może być ciasno), nabywca ma do dyspozycji system multimedialny z dokładną nawigacją, dwustrefową klimatyzacją i liczne systemy bezpieczeństwa z kamerą cofania. Szkoda tylko, że producent stawia jedynie na bardzo konserwatywnych użytkowników

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1598
Moc (kW/KM/obr./min)	133 kW/180 KM przy 5500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	250/1650
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8
Prędkość maks. (km/h)	225
Zużycie paliwa (cykl mieszany)	7,3 l/100 km
Masa własna/dop. masa (kg)	1430/2027
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4778/1907/1403
Pojemność bagażnika (l)	530/1780
Cena wersji sedan benzyna 130 KM Active (od): 129 700 zł	
Samochód testowy (SW wersja GT): ok. 185 000 zł	
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, regulator prędkości, felgi aluminiowe, nawigacja, system multimedialny, czujniki i kamera cofania i wiele innych	

\\ Peugeot 508 SW to obszerne, znakomicie wyposażone rodzinne auto. Niestety, jesteśmy w okresie cenowego motoszaleństwa... \\

– w środku jest przerażająco monochromatycznie.

Samochód był napędzany 180-konnym silnikiem. To napęd stosowny do tego auta. Daje dobre osiągi i niezbyt wielkie spalanie. To wszystko za niecałe 200 tys. zł. Ciekawa propozycja, choć w tej cenie konkurencja z podobnym wyposażeniem i silnikiem bywa zdecydowanie tańsza.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Sporty walki patriotyzmem stoją



W numerze 47/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Walkę mamy we krwi”. – Kiedyś był taki film „Najlepsi z najlepszych”. Po-dziwialiśmy, jak zbiera się tych zabijaków, robi z nich kadrę, oni wyjeżdżają na zawody i wygrywają. Teraz ten film stał się moim życiem – mówi „Gazecie Polskiej” Paweł Józwiak, były mistrz Europy, a dziś podporucznik i trener kadry MMA w Woj-skach Obrony Terytorialnej.



ZNISZCZOŁ ZA MURANKE

SKOKI NARCIARSKIE \ Aleksander Zniszczoł został powołany do reprezentacji na zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich w Ruce 27–28 listopada – poinformował na Twitterze Polski Związek Narciarski. Zastąpi Klemensa Murańkę, który jest zakażony koronawirusem.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 25 LISTOPADA 2021

SPORT

19



W pierwszym meczu po голу Mahira Emrelego legioniści wygrali 1:0 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LIGA EUROPY \ Dziś Legia gra z Leicester

Czy nadejdzie przełamanie

Pogrążona w kryzysie Legia Warszawa w czwartek zagra na wyjeździe z także zawodzącym w ostatnich tygodniach zespołem Leicester City w 5. kolejce piłkarskiej Ligi Europy. Mistrzowie Polski wciąż są w grze o awans do fazy pucharowej.

Legia świetnie rozpoczęła udział w fazie grupowej LE, a zwycięski (1:0) mecz z angielską drużyną 30 września w Warszawie był ostatnim w pełni udanym występem stołecznej ekipy. Później, z wyjątkiem wygranej z trzecioligowym Świttem Skolwin w Pucharze Polski, przyszło osiem porażek, w tym dwie z Napoli w Lidze Europy. Mistrz Polski z dorobkiem 6 pkt jest drugi w tabeli grupy C, o punkt za

włoskim klubem Piotra Zielińskiego, a o jeden przed Lisami z Leicester i Spartakiem, z którym zmierzy się na zakończenie rywalizacji.

Angielski zespół również nie jest w najlepszej dyspozycji. W Premier League nie wygrał trzech ostatnich spotkań i spadł na 12. miejsce w tabeli. Z kolei w LE zremisował w poprzedniej rundzie ze Spartakiem 1:1. Trener Brendan Rodgers, który po ostatnich niepowodzeniach

może się obawiać utraty posady, w LE wystawia zazwyczaj eksperymentalny skład, m.in. bez najsukuteczniejszego strzelca Jamiego Vardy'ego. Teraz jednak zmagania wchodzą w decydującą fazę i chcąc walczyć o dalszy udział w rozgrywkach, mistrz Anglii z 2016 r. i tegoroczny zdobywca krajowego pucharu nie może sobie pozwolić na kolejne potknięcie.

(krol)

Wszystkie ręce na pokład

FELIETON KIBICA \ Pod tym hasłem szef MON Mariusz Błaszczak poinformował kilka dni temu opinię publiczną o pojawieniu się wśród obrońców naszej wschodniej granicy żołnierzy sportowców. Chodziło o trójkę olimpijczyków, którzy jako żołnierze zostali skierowani do zabezpieczenia logistycznego oraz regulacji ruchu.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W gronie sportowców żołnierzy znajdziemy polską pływaczkę Alicję Tchórz – szeregową WP, uczestniczkę igrzysk olimpijskich w Londynie 2012 i Rio de Janeiro 2016. W swojej karierze sportowej pobiła wiele rekordów Polski. Kolejnym sportowcem, który został skierowany na granicę z Białorusią, jest kpr. Paweł Wojciechowski, uczestnik olimpiad w Londynie, Rio de Janeiro i Tokio. Z kolei żołnierz Marynarki Wojennej RP Patryk Dobek, polski lekkoatleta, to brązowy medalista olimpijski z Tokio 2020 w biegu na 800 m. Brał

także udział w igrzyskach w Rio de Janeiro.

Utalentowani, ze sportowym dorobkiem sportowym, gotowi do poświęceń, jak powiedział w jednym z wywiadów kpr. Wojciechowski: „Jako sportowcy chcieliśmy dołożyć swoją cegiełkę. Chcemy, żeby ludzie wiedzieli, że jesteśmy nie tylko sportowcami, ale przede wszystkim jesteśmy żołnierzami”.

Służbę na granicy pełnią także piłkarze. Kilka dni temu w mediach pojawiły się informacje o sprawie wojskowego klubu Czarnych Żagań. Drużyna zaczęła przegrywać mecze ze słabiej notowanymi przeciwnikami, ponieważ większość jej podstawowych zawodników została skierowana na granicę. W ich sprawie interwenio-

wał u prezesa PZPN redaktor naczelny „Codziennej” Tomasz Sakiewicz.

Ofiarność i zaangażowanie żołnierzy sportowców stanowi wsparcie dla obrońców polskich granic. Niestety, wciąż pogardzanych i opluwanych przez totalsów, wygodnych koniunkturalistów, którzy nic nie rozumieją z tego, co się dzisiaj dzieje, albo wiedzieć nie chcą. Hasłem polskich patriotów na dziś jest „Murem za polskim mundurem”. I tego się trzymajmy.

Za obrońców naszych granic będziemy się modlili podczas Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców na Jasną Górę. Kolejna jej odsłona zbliża się wielkimi krokami. Niebawem poinformujemy naszych Czytelników o szczegółach.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI
w BIAŁYMSTOKU
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3**

AB-IV.747.2.7.2021.EK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r., poz. 1836), zwanej dalej „specustawą gazową”, niniejszym informuję, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Roberta Miękus, z dnia 22 października 2021 r., wydano decyzję Wojewody Podlaskiego z dnia 19 listopada 2021 r., znak: AB-IV.747.2.7.2021.EK, o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, polegającej na budowie stacji gazowej o przepustowości projektowej QD=120000 m³/h w związku z przyłączeniem do sieci przesyłowej sieci dystrybucyjnej PSG Sp. z o.o. w punkcie wyjścia Ostrożne (Zambrów), realizowanej na działkach o numerach ewid. 352/5 i 352/1 obręb 0004 Ostrożne gmina Szumowo, powiat zambrowski, województwo podlaskie, obejmującej poniższy zakres prac:

- 1) budowa odcinka gazociągu przyłączeniowego DN400,
- 2) budowa zespołu zaporowo-upustowego wlotowego DN400,
- 3) budowa zespołu filtracji gazu,
- 4) budowa układu pomiarowego,
- 5) budowa układu regulacyjnego,
- 6) budowa budynku technologicznego o konstrukcji stalowej,
- 7) budowa budynku armatury kontrolno-pomiarowej i automatyki (AKPiA) o konstrukcji stalowej,
- 8) budowa zespołu zaporowo-upustowego wylotowego DN400,
- 9) budowa rurociągów wewnętrznych stacji łączących poszczególne obiekty technologiczne,
- 10) budowa dróg i placów wewnętrznych na terenie wygradzonej stacji,
- 11) budowa indywidualnego zjazdu drogowego,
- 12) budowa odcinka wewnętrznej drogi dojazdowej do terenu stacji gazowej,
- 13) budowa ogrodzenia terenu stacji gazowej wraz z bramą wjazdową i furtką,
- 14) przebudowa istniejących urządzeń melioracyjnych kolidujących z projektowanym zagospodarowaniem terenu stacji gazowej.

Nieruchomości objęte wnioskiem:

Lp.	Powiat	Gmina	Numer i nazwa obrębu	Nr ew. działki	Numer KW
1.	zambrowski	Szumowo	0004 Ostrożne	352/5	LM1Z/00034976/0
2.	zambrowski	Szumowo	0004 Ostrożne	352/1	LM1Z/00031493/9

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią wydanej decyzji oraz z dokumentacją sprawy w siedzibie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, w Punkcie Obsługi Klienta w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰, w terminie 25 listopada 2021 r. – 9 grudnia 2021 r. oraz wnieść swoje uwagi i zastrzeżenia. Zapoznanie się z aktami sprawy osobiście będzie możliwe wyłącznie po uprzednim umówieniu się pod poniżej podanym numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie informuję, iż z uwagi na konieczność ograniczenia bezpośrednich kontaktów w związku z obecnym zagrożeniem zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 i rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej u ludzi, wywołanej tym wirusem (COVID-19), preferowaną formą kontaktu z tut. organem jest **kontakt telefoniczny (tel. 85 74 39 283), mailowy (ekochanska@bialystok.uw.gov.pl) lub ePUAP (/4868hwskl/SkrytkaESP)**. Pracownik organu w miarę możliwości udzieli niezbędnych informacji oraz wyjaśnień w przedmiotowej sprawie. Istnieje także możliwość przesłania części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres elektroniczny wskazany przez stronę, po uprzednim zwróceniu się do organu z taką prośbą. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

Ponadto informuję, iż w przypadku osobistej wizyty w tut. Urzędzie w obecnej sytuacji nie będzie możliwe wykonanie kserokopii dokumentacji przez pracownika organu. Strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa do zapoznania się z dokumentacją i wykonania jej kserokopii proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek).

Zgodnie z art. 12 ust. 2a i 2b specustawy gazowej termin do wniesienia odwołania od ww. decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu rozpoczyna bieg w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu decyzji uważa się za dokonane, tj. po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.



ROK W ZAWIASACH I 75 TYS. EURO GRZYWNY

BENZEMA SKAZANY \ Rok pozbawienia wolności w zawieszeniu – taką karę nałożył sąd w Wersalu na piłkarza Realu Madryt Karima Benzemę. Francuz został uznany za winnego współudziału w szantażu byłego kolegi z kadry narodowej Mathieu Valbueny ws. sekstaśmy w 2015 r.

FORMUŁA 1 \ Robert Kubica nadal w Alfie

Kubica zostaje w F1

Robert Kubica w przyszłym roku nadal będzie kierowcą rezerwowym Alfy Romeo, a Orlen pozostanie sponsorem tytularnym tego zespołu Formuły 1 – poinformował szef polskiego koncernu paliwowego Daniel Obajtek na konferencji prasowej w Warszawie.

Krzysztof Oliwa

Z marką Orlen polski kierowca współpracuje od 2019 r. Najpierw startował w F1 w barwach teamu Williams, choć bez sukcesów, później przeniósł się do Alfy Romeo jako kierowca testowy i rezerwowym.

– W przyszłym roku schemat pracy w Formule 1 będzie podobny jak dotychczas. Dwa lata temu, gdy zacząłem być kierowcą rezerwowym, obserwowałem, jak się sytuacja rozwija. W 2020 r. byłem mile zaskoczony po pierwszych testach w bolidzie Alfa Romeo Racing Orlen, bo zdałem sobie sprawę, że wcześniejszy sezon miał na mnie negatywny wpływ. Dopiero poczułem, jak to jest prowadzić bolid F1, którym można walczyć – twierdzi Kubica, który w grudniu skończy 37 lat.

W 2021 r. Kubica jako zawodnik rezerwowym wystąpił w dwóch wyścigach w barwach Alfy Romeo Racing Orlen. W Grand Prix Holandii zajął 15. miejsce, a w Grand Prix Włoch – 14. Jak poinformował Obajtek, Kubica



W 2021 r. Kubica jako zawodnik rezerwowym wystąpił w dwóch wyścigach w barwach Alfy Romeo Racing Orlen

| fot. KRISTOF VERMEULEN/MPS AGENCY/imagosport/Forum

w przyszłym roku, podobnie jak w tym, będzie startował także w wyścigach długodystansowych.

Krakowianin jest pierwszym w historii i jedynym Polakiem startującym w Formule 1, w której zadebiutował w Grand Prix Węgier w 2006 r. Startując w zespole BMW Sauber w czerwcu 2008 r., odniósł jedyne zwycięstwo – w wyścigu o Grand Prix Kanady w Montrealu.

W 2010 r. przeniósł się do zespołu Renault. Jego karierę przerwał poważny wypadek w rajdzie Ronde di Andora w 2011 r. W 2018 r. powrócił do Formuły 1 i został kierowcą rezerwowym i rozwojowym zespołu Williams. Od 2020 r. taką samą funkcję pełni w Alfa Romeo Racing, którego sponsorem został Orlen. W 2019 r. Kubica był stałym zawodnikiem Williamsa, przejechał cały

sezon, ale zajmował dalsze miejsca.

– Przez wypadek moja kariera nie poszła w tym kierunku, w którym mogła pójść. Moja późniejsza podróż prowadziła przez rajdy, w których startowałem przez trzy lata. Była to dobra lekcja i najlepsza rehabilitacja. W 2015 r., pod koniec sezonu, skończyłem z rajdami i nie było jasnej odpowiedzi, co dalej. Musiałem

sprawdzić moje możliwości, ciało, umysł, szansę powrotu na tor do najwyższej kategorii. Dzięki ciężkiej pracy nad sobą udało mi się wrócić za kierownicę bolidu Formuły 1, a potem startować przez cały sezon w teamie Williams. Szkoda, że ten sezon był nieudany, ale sam powrót był dla mnie bardzo ważny, bardzo sobie go ceniłem. Apetyt rósł w miarę jedzenia i nadal jest bardzo duży – zapewniał podczas konferencji prasowej Kubica.

W 2020 r. w barwach Orlen Team ART startował w serii wyścigowej DTM. Od 2021 r. w barwach belgijskiego teamu WRT startuje w wyścigach długodystansowych European Le Mans Series. – Wyścigi długodystansowe są w Polsce niedoceniane. Le Mans w świecie motorsportu jest ceniony na równi z wyścigami Formuły 1. Jeszcze pięć lat temu tak nie myślałem, nie wierzyłem w jego wyjątkowość, ale jak tam jechałem, to czułem się, jakbym wyjeżdżał na swoje pierwsze zawody kartinowe za granicą. Te emocje były czymś szczególnym – przyznał.

W tegorocznym Le Mans zespół Kubicy był bliski triumfu, ale kilka minut przed jego zakończeniem pojazd uległ awarii. Kierowcami wyścigowymi Alfa Romeo Racing Orlen w 2022 r. będą Chińczyk Guanyu Zhou i Fin Valtteri Bottas. W obecnym sezonie barw tego teamu bronią Włoch Antonio Giovinazzi i Fin Kimi Räikkönen.

KRZYŻÓWKA

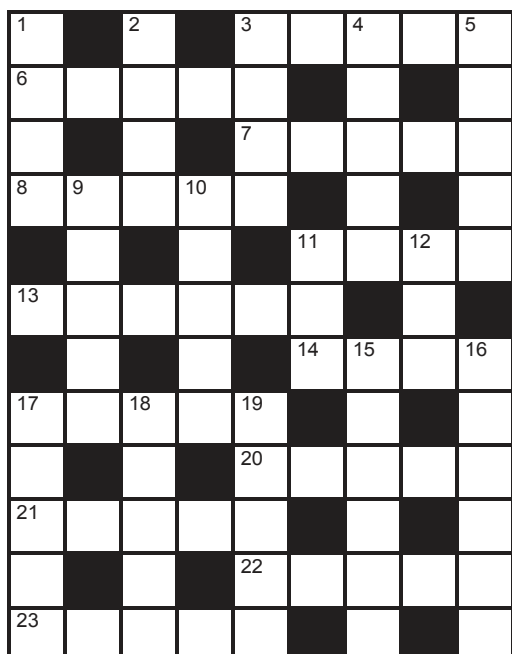
POZIOMO

- 3) tło utworu
- 6) odkryta przez Fleminga
- 7) boża jest talentem
- 8) jon ujemny
- 11) pokój w chacie
- 13) podejrzany wieczorową porą
- 14) hodowlana odmiana
- 17) rybny bez ości
- 20) stał pod balkonem
- 21) ojczyzna Pinoccheta
- 22) internet, radio, telewizja i prasa
- 23) kwitnie tylko raz

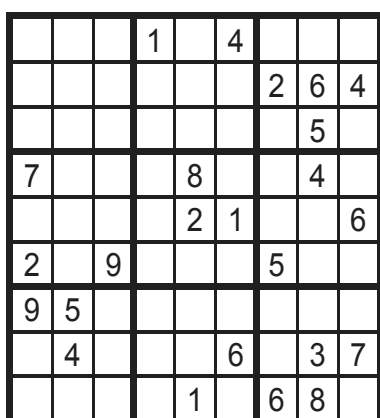
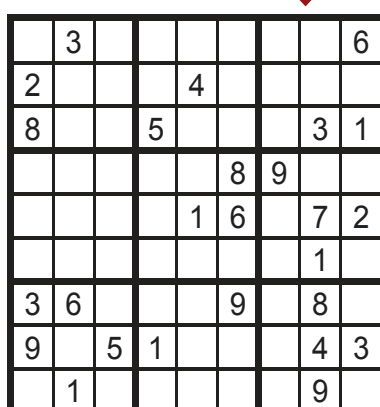
PIONOWO

- 1) zabieg płucny
- 2) pukle, kędziory
- 3) brat Abła
- 4) antonim zakazu
- 5) kolczasta jaszczurka
- 9) naturalny filtr człowieka
- 10) sztuczne to fajerwerki
- 11) Y dla chemika

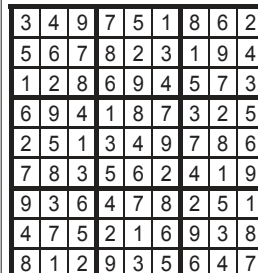
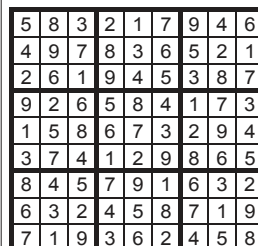
- 12) niski głos
- 15) hiszpańska flota wojenna
- 16) piękny zapach
- 17) nielegalna praca
- 18) Elza z buszu
- 19) zmora debiutanta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzczanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Środa
25/11/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

UNIwersytecki Szpital Kliniczny RAPORT COVIDOWY

Wobec większego zainteresowania szczepieniami przeciwko COVID-19 uruchomiliśmy możliwość szczepienia w najbliższą sobotę 27 listopada w godz. 8-16 w naszym punkcie przy ul. Skłodowskiej Curie – zapewnia dr Edwin Kuźnik

Wirus nie odpuszcza

Prawie wszystkie dostępne łóżka w szpitalu tymczasowym już się zapełniły | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Czwarta fala zakażeń nabiera tempa. Uniwersytecki Szpital Kliniczny administrujący szpitalem tymczasowym na specjalnie zwołanej konferencji prasowej poinformował o obecnej sytuacji epidemicznej.

Janusz Wolniak

W szpitalu tymczasowym przy ul. Rakietowej do końca tygodnia zajęto 112 łóżek. Trwa walka o zapewnienie ciągłej opieki pacjentom ze schorzeniami innymi niż COVID-19. Ponieważ w związku z rosnącą liczbą zakażeń sytuacja jest dynamiczna, USK będzie informował media o szczegółach na cotygodniowych spotkaniach.

– Liczbę łóżek covidowych na bieżąco dostosowujemy do rosnącej liczby zakażonych. Szybko okazało się 56 miejsc, z którymi wznowiliśmy działalność szpitala tymczasowego przy ul. Rakietowej, nie wystarczy. Wystąpiliśmy więc do wojewody dolnośląskiego o zgodę na przygotowanie kolejnych

28 łóżek od dziś i następnych 28 od soboty – informuje Barbara Korzeniowska, dyrektor ds. leczenia otwartego USK.

Prof. Szymon Dragan, prorektor ds. klinicznych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, mówi, że wyniki testów wykonanych w USK ostatniej doby wskazały ponad 30 proc. zakażonych. – Mamy zatem dość niepokojący wzrost. Jednocześnie wśród studentów naszej uczelni wykrywamy pojedyncze przypadki (choć trzeba przyznać, że nie mamy obecnie możliwości testowania wszystkich). Ok. 90 proc. studentów Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu jest zaszczepionych przeciwko COVID-19 – dodaje profesor.

Dr hab. Jarosław Drobnik, naczelny epidemiolog szpitala, zapewnia, że mimo pande-

mii placówka stara się zabezpieczyć wszystkie świadczenia w niezmiennym zakresie. – Niestety szpital tymczasowy nie rozwiązuje wszystkich problemów, a konieczność tworzenia kolejnych stref covidowych w USK sprawia, że jest to trudne wyzwanie – mówi lekarz.

– Wobec większego zainteresowania szczepieniami przeciwko COVID-19 uruchomiliśmy możliwość szczepienia w najbliższą sobotę 27 listopada w godz. 8-16 w naszym punkcie przy ul. Skłodowskiej Curie. W USK wykonaliśmy dotąd ponad 345 tys. szczepień. Wśród nich nie odnotowaliśmy żadnej sytuacji zagrażającej życiu – zapewnia dr Edwin Kuźnik, przewodniczący zespołu szczepień przeciw COVID-19.

(USK)



ft. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

PANDEMIA

Szczepienia na Jarmarku Bożonarodzeniowym

Szczepienie przeciwko COVID-19 przy okazji świątecznych zakupów będzie możliwe podczas wrocławskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego. Przez najbliższe dni SZCZEPICIObus, czyli mobilny punkt szczepień MPK Wrocław, będzie parkował wieczorami nieopodal Rynku. Wrocławski jarmark to jedna z najpiękniejszych tego typu atrakcji w Europie. Przyciąga wielu odwiedzających – zarówno wrocławian, jak i gości naszego miasta, dlatego nie mogło zabrak-

nąć przy nim SZCZEPICIObusa. – Od początku SZCZEPICIObusowi przyświeca taki cel, by być blisko mieszkańców miasta w ważnych dla nich chwilach. Liczymy na to, że na zbliżające się święta goście jarmarku będą chcieli zapewnić sobie i swoim bliskim najważniejszy możliwy prezent: zdrowie – mówi prezes MPK Krzysztof Balawejder. Mobilny punkt szczepień w autobusie wrocławskiego MPK będzie dostępny codziennie od czwartku do końca tygodnia na pl. Solnym w godz. 17-20. W piątek odwiedzi także Centrum Handlowe Marino, a w środę i sobotę – Wyższą Szkołę Bankową.

(jw, MPK)



OTWARCIE I POŚWIĘCENIE BIURA

STACJA DIALOG \ Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie dzisiaj otworzy swoje biuro na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu. Poświęcenia biura dokona o godz. 12. abp Józef Kupny. W uroczystości wezmą udział władze państwowe oraz prezes PKP SA Krzysztof Mamiński. Jutro odbędzie się tam konferencja „Doświadczenia Unii Europejskiej w walce z głodem”.

fol. mat. pras./d

TURYSTYKA

Odra łączy dolnośląskie samorządy

Rozbudowa infrastruktury turystycznej w pobliżu Odry, ochrona obszarów przyrodniczych oraz promocja turystyki wodno-rowerowej – to najważniejsze cele projektu realizowanego przez gminy Ścinawa, Wołów, Brzeg Dolny, Prochowice i Chocianów. Liderem projektu jest Stowarzyszenie Rzeczpospolita Samorządna, a jego koszt przekracza 37 mln zł.



Odra przy moście Grunwaldzkim we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Inwestycja jest projektem kompleksowym, który za sprawą ścieżek rowerowych, szlaku odrzańskiego oraz linii kolejowych doskonale połączy dolnośląskie gminy i podkreśli walory turystyczne mniejszych, ale również atrakcyjnych miejsc w naszym regionie – mówi marszałek Cezary Przybylski.

Liderem projektu jest Stowarzyszenie Rzeczpospolita Samorządna, które zrzesza ponad 60 samorządów z terenu Dolnego Śląska. W ramach inwestycji w Ścinawie, Dziewinie, Lubiążu i Brzegu Dolnym zbudowane zostaną pasażerskie przystanki żeglarskie na Odrze. Każda z nich będzie dysponowała miejscami postojowymi dla jachtów, łodzi motorowych i kajaków. Powstanie też nowy szlak rowerowy o długości 100 km, umożliwiający bezpieczną komunikację pomiędzy poszczególnymi portami. Ścieżki rowerowe powstaną na odcinkach Wołów–Lubiąż, Wielowieś–Ścinawa, Wielowieś–Prochowice i Chocianów–Szklary Dolne. Tereny przewidziane w projekcie pod ścieżki rowerowe to przede wszystkim nasypy zlikwidowanych, nieczynnych linii kolejowych, z usuniętą infrastrukturą.

– W obliczu trudności wynikających z pandemii koronawirusa, lockdownów i innych ograniczeń coraz więcej osób poszukuje możliwości obco-

wania z naturą i odpoczynku na świeżym powietrzu. Nasz projekt łączy dolnośląskie samorządy i pomaga wykorzystać ich potencjał turystyczny – podkreśla Michał Rado, prezes Stowarzyszenia Rzeczpospolita Samorządna.

– Dzięki temu projektowi gmina Chocianów będzie mogła wybudować ścieżkę włączającą nas do sieci dróg rowerowych w regionie. Dodatkowo dzięki inwestycjom kolejowym samorządu województwa będziemy mogli w pełni wykorzystać nasz potencjał turystyczny – dodaje Tomasz Kulczyński, burmistrz Chocianowa.

Obszar objęty projektem realizowanym przez samorządy Ścinawy, Wołowa, Brzegu Dolnego, Prochowice i Chocianowa to tereny niezwykle atrakcyjne pod względem przyrodniczym. Całkowity koszt projektu wynosi ponad 37 mln zł, a unijne dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego sięgnie 32 mln zł. Planowany czas zakończenia inwestycji to koniec września 2023 r. Wynoszący 15 proc. wkład własny do projektu zapewniają jego lider Stowarzyszenie Rzeczpospolita Samorządna oraz partnerzy, czyli samorządy Ścinawy, Wołowa, Brzegu Dolnego, Prochowice i Chocianowa.

.....
(jw, DUW)

O polityce we współczesnym sporcie, minionych i przyszłych igrzyskach, a także naszych wybitnych sportowcach mówi pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości ds. sportu, europoseł RYSZARD CZARNECKI w rozmowie z JANUSZEM WOLNIAKIEM.

Czy współczesny sport może być apolityczny? UEFA zdecydowała ostatnio, że w losowaniu baraży piłkarskich nie mogą trafić na siebie Ukraina i Rosja. A co będzie, jeśli obie ekipy awansują na mistrzostwa świata?

Niestety, polityka jest obecna w sporcie. Ale była, prawdę mówiąc, zawsze. Z jednej strony Niemcy Hitlera wykorzystywały igrzyska w 1936 r. do promocji reżimu, z drugiej strony przypomnę zapomniany już nieco bojkot igrzysk olimpijskich w Montrealu w 1976 r. przez państwa afrykańskie, spowodowany faktem, że reprezentacja Nowej Zelandii w rugby ośmieliła się zagrać z reprezentacją RPA, kraju oskarżanego o apartheid. Potem mieliśmy bojkot igrzysk olimpijskich w Moskwie przez dużą część świata Zachodu, a w rewanżu bojkot igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 1984 r. Z obozu socjalistycznego wyłamały się tylko Rumunia i Jugosławia, zresztą ze świetnym dla siebie skutkiem medalowym. A czy modne ostatnio klękanie przez piłkarzy podczas meczów międzypaństwowych nie jest polityką? Niektóre polskie kluby, np. Legia, karane są za oprawy przypominające Powstanie Warszawskie, a nie są karane kluby włoskie czy hiszpańskie, których kibice sympatyzują z lewicą i wywieszają transparenty o takich treściach.

Był Pan obserwatorem igrzysk olimpijskich w Tokio. Jakimi refleksjami mógłby się Pan podzielić, kiedy opadł kurz sportowych zmagania?

Nie były to moje pierwsze igrzyska. Zapamiętam restrykcje covidowe, powszechny i sprawny japoński wolontariat oraz przykre uczucie niemal pustych trybun hal i stadionów. Dla Białego-Czerwonych były to najlepsze igrzyska od 21 lat, od Sydney w 2000 r. Zdobyliśmy cztery złote medale, pięć srebrnych i pięć brązowych, a w klasyfikacji medalowej przesunęliśmy się z 31. miejsca w Rio de Janeiro w 2016 r. na 17. Nie bądźmy minimalistami i stawiajmy sobie najwyższe cele, a więc więcej medali i wyższe miejsce w klasyfikacji na IO w Paryżu.

WYWIAD

Sport to z... i kondycja

Musimy zwiększyć nakłady na sport wyczynowy, ale również szkolny, młodzieżowy, akademicki i masowy. To kwestia walki o zdrowie i długowieczność społeczeństwa.



Przed nami zimowe igrzyska w Pekinie. Czy w sportach zimowych czekają nas też jakieś zmiany, np. nowe dyscypliny?

Trzeba powiedzieć, że MKOl jest bardzo kreatywny, jeśli chodzi o włączanie nowych dyscyplin, jak choćby jazda na deskorolce. Ma to swoje dobre i złe strony, bo sytuacja, w której złoto i srebro zdobywają 17-latkowie, budzi pewne kontrowersje. Igrzyska zimowe są pod tym

względem bardziej konserwatywne. Chciałbym, żebyśmy jako Polacy cieszyli się po zimowych igrzyskach w Chinach tak jak po tych letnich w Japonii.

Jest Pan aktywnym działaczem sportowym zajmującym się piłką siatkową i żużlem. Jakie są perspektywy rozwoju tych dyscyplin w Polsce?

To nasze dwa sporty narodowe, jeśli chodzi o sukcesy. Polska Ekstraliga jest najsil-



ZAJĘCIA STACJONARNIE

UNIWERSYTET MEDYCZNY \ Władze UM we Wrocławiu zdecydowały o utrzymaniu nauki praktycznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. Chcemy, by studenci nie odchodzili od pacjentów – mówi prof. Szymon Dragan.

fot. mat. pras./d



CELOWAŁ DO SĄSIADÓW Z WIATRÓWKI

POLICJA \ Mundurowi z Wałbrzycha zatrzymali mężczyznę, który groził swoim sąsiadom. W kierunku jednej z kobiet mierzył on z wiatrówki. Decyzją Sądu Rejonowego w Wałbrzychu mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

fot. mat. pras./d

drowie społeczeństwa



Ryszard Czarnecki, europoseł, podczas konferencji prasowej Gwardii Wrocław
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

niejszą żużlową ligą świata, a nasz kraj jest jedynym, w którym są aż trzy ligi czarnego sportu. Z kolei siatkarska Plus Liga jest jedną z dwóch najsilniejszych siatkarskich lig męskich na świecie. Polscy skoczkowie kolekcjonują medale igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata

indywidualnie i w drużynie, a także zwycięstwa w Pucharze Świata i Turnieju Czterech Skoczni. Z kolei polscy siatkarze są obecnie mistrzami świata. Tytuł ten zdobyli dwa razy z rzędu, a polski klub ZAKSA Kędzierzyn Koźle jest klubowym mistrzem Europy. Nasi siatkarze zdobywają też regularnie medale w mistrzostwach Europy. Dodajmy, że mamy najlepsze na świecie szkolenie młodzieży. Tylko w tym roku zdoby-

liśmy złoto w mistrzostwach świata U-19 i brąz w U-21.

Sławni sportowcy są ambasadorami swoich krajów. W Polsce przykładem mogą być tenisiści Iga Świątek i Hubert Hurkacz, piłkarz Robert Lewandowski i kierowca wyścigowy Robert Kubica. Czy można wykorzystać ten trend?

Na pewno tak. Zwracam uwagę, że państwo polskie inwestuje w sport, także w niektóre wymienione tu gwiazdy sportu. Iga Świątek podpisała umowę sponsorską z państwowym PZU, a Robert Kubica jest kolejnym sezonem sponsorowany przez Orlen. Zresztą nie jest tajemnicą, że gdyby nie sponsoring państwa, zwłaszcza w czasach pandemii, polski sport nie miałby się tak dobrze. Jestem dumny z osiągnięć naszych skoczków narciarskich i kulomiotów, ale są to dyscypliny, które nie mają zasięgu globalnego ani takiej siły przebicia jak piłka nożna, tenis czy wyścigi samochodowe.

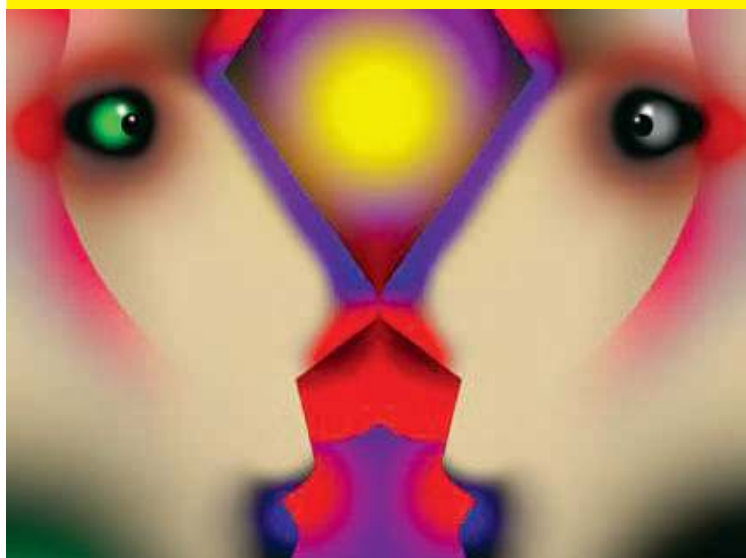
Czy w świecie ogromnej komercjalizacji jest jeszcze miejsce dla sportu amatorskiego?

Tak. I musi być! Jako pełnomocnik PiS ds. sportu mocno podkreślam, że musimy zwiększyć nakłady na sport wyczynowy, ale również szkolny, młodzieżowy, akademicki i masowy. To kwestia walki o zdrowie i długowieczność społeczeństwa. Zwracam też uwagę, że w ostatnich trzech dekadach największy postęp, jeśli chodzi o sport wyczynowy, nie przypadkiem osiągnęły kraje Europy Zachodniej, których społeczeństwa są bardziej usportowione. Oczywiście popularność danej dyscypliny nie musi się przekładać na sukcesy. Tym niemniej ważne jest to, aby jak najwięcej Polaków się ruszało i uprawiało sport. Dzięki temu nasi rodacy będą po prostu zdrowsi i bardziej odporni.

O TYM I OWYM

TEATR WSPÓŁCZESNY

Weekend z Lemem



fot. mat. pras./d

„Kongres futurologiczny” Stanisława Lema w adaptacji Agnieszki Jakimiak i Mateusza Atmana będzie można obejrzeć od piątku do niedzieli w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu. „Futurologia to nauka o przyszłości. Bierzemy, za Lemem, tę naukę w nawias i rzucaamy się w wir futurystycznych fikcji. Przyszłość to historia do opowiedzenia. Alternatywne wizje potencjalnych światów to przestrzeń kłębiących się możliwości i niemożliwego. Kongres futurologiczny jest ćwiczeniem

dla wyobraźni” – zachęcają organizatorzy. Kongres futurologiczny to teatr, który staje się kongresem, który zamienia się w teatr. Naukowe fikcje sztuki traktuje się jako rozrywkę i formę ucieczki od rzeczywistości, ale to także lekarstwo — kapsułka, dzięki której strachy stają się mniej straszne, kapsułka, w której mieszają się marzenia i nadzieje.

Wrocław, Teatr Współczesny, piątek i sobota o godz. 19.15, niedziela o godz. 17.15.

CENTRUM KULTURY MUZA

Scena Prezentacji Młodych



fot. mat. pras./d

Znamy już nazwiska 11 wokalistów w wieku od 14 do 20 lat, którzy zaprezentują się w finale 29. edycji ogólnopolskiego konkursu wokalnego Scena Prezentacji Młodych. Kto z nich zwycięży? Tego dowiemy się w sobotę podczas koncertu finałowego w Centrum Kultury Muza w Lubinie. Do wielkiego finału zakwalifikowali się: Wiktoria Eliaszewicz, Julia Imielska, Natalia Potrzeba, Lena Sikora, Oliwia Stefanowska, Vanessa Szanter, Paweł Sznajder, Gabriela Tomaka, Anna Walczak, Woźniak

Ewelina oraz Zuzanna Złotnicka. Ostateczne decyzje, ogłoszenie werdyktu i wręczenie nagród nastąpią w sobotę 27 listopada podczas koncertu finałowego. Gwiazdą wieczoru będzie Jacek Bończyk w recitalu „Absolutnie, czyli Bończyk śpiewa Młynarskiego”. Koncert finałowy zostanie przeprowadzony z udziałem publiczności, ale część konkursowa i występy finalistów będą też transmitowane online.

Lubin, Centrum Kultury Muza, sobota, godz. 18.



GOTOWI DO STARTÓW

BIATLON \ Trójka naszych biathlonistów, Wojciech Janik, Wojciech Filip i Przemysław Pancerz, przebywała wraz z I reprezentacją na licznych obozach. To pozwoliło im lepiej przygotować się do zimowych startów. Także do udziału w Zimowej Uniwersjadzie w Szwajcarii, która została przeniesiona na grudzień. W reprezentacji biathlonistów znalazła się też Kamila Żuk.

fot. Twitter/d

PIŁKA RĘCZNA



Głogowianie w derbach Dolnego Śląska wygrali po karnych | fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Chrobry lepiej w derbach

Po godzinie gry w rozgrywanym w Lubinie zaległym meczu 10. kolejki Superligi piłkarzy ręcznych miejscowe Zagłębie remisowało z Chrobrym 31:31. Rzuty z siedmiu metrów lepiej wykonywali głogowianie.

Bartłomiej Górski

Derbowe stracie z pewnością nie rozczarowało kibiców poziomem. Szybkie tempo sprawiło, że w piątej minucie był remis 4:4. Miedziowi chwilę później zaczęli powoli budować swoją przewagę. Dobrze w bramce spisywał się Marek Bartosik, a skutecznie akcje kończyli rozgrywający Stanisław Gębala i Roman Chychykało oraz Marcel Sroczyk na skrzydle. W efekcie po kwadransie lubinianie wygrywali 9:6. Goście się nie poddawali i skutecznie dąży-

li do wyrównania. Na tablicy wyników było 12:12, jednak kolejne dwie bramki zdobyło Zagłębie. Chrobry znów doprowadził do remisu, ale końcówka pierwszej połowy należała do gospodarzy, którzy po pierwszych dwóch kwadransach prowadzili 17:16.

Na początku drugiej połowy scenariusz wyglądał niemal identycznie jak w pierwszej. Zagłębie odskakiwało na dwie, trzy bramki, po czym Chrobry szybko wyrównywał. Głogowianie przyśpieszali, a ich akcje skutecznie kończył Paweł Paterek. Kwadrans przed końcem wynik wciąż był sprawą otwartą – było 23:22 dla Zagłębia. Później znów lepiej prezentowali się lubinianie, którzy dziesięć minut przed końcem wygrywali 27:23 i byli bliżej wygranej.

Goście w końcówce złapali jeszcze oddech i zdołali zmniejszyć straty. Niespełna minutę przed końcem Zagłębie prowadziło 31:30, ale to Chrobry miał piłkę. Goście popełnili faul w ataku, a karę 2 min otrzymał szkoleniowiec Chrobrego i jeden z głogowskich zawodników musiał opuścić parkiet. Nie był to Paweł Paterek, bo to właśnie on cztery sekundy przed końcówką syreną doprowadził do remisu i karnych, które w ostatnim czasie były prawdziwą zimą Miedziowych. Nie inaczej było tym razem. W ekipie gospodarzy przy rzutach z 7 metrów pomylili się Wojciech Hajnos i Roman Chychykało, a w Chrobrym – tylko Paterek i głogowianie wygrali w karnych 4:2.

TENIS ZIEMNY

Hurkacz nadal w dziesiątce

Hubert Hurkacz zakończył sezon na dziewiątym, najwyższym w karierze miejscu w rankingu tenisistów ATP. 24-letni zawodnik z Wrocławia miał świetny rok. Wygrał trzy turnieje – w Metz, Miami i Delray Beach – i dotarł do półfinału wielkoszlemowego Wimbledonu. Nie powiodło mu się natomiast w zakończonym w niedzielę w Turynie mastersie, w którym przegrał wszystkie trzy mecze grupowe i nie zwiększył dorobku punktowego. Mimo to utrzymał w rankingu dziewiąte miejsce, które zajmuje od 8 listopada. Hubert Hurkacz z tytułu premii za wyniki w turniejach zarobił w kończą-

cym się roku ponad 2,3 mln dol., co dało mu dziewiąte miejsce wśród tenisistów.

PIŁKA NOŻNA

Zagrają z reprezentacją

Wrocławianki zakończyły już tegoroczne granie o punkty, ale przed nimi jeszcze jeden mecz. W czwartek 25 listopada podopieczne Piotra Jagieły zmierzą się w spotkaniu kontrolnym z kobietą kadry Polski do lat 19. Wrocławianki przed rozpoczęciem zimowej przerwy będą trenować jeszcze przez trzy tygodnie, a tym czasie czeka je spotkanie sparingowe z reprezentacją Polski do lat 19, które odbędzie się w Szamotułach.

PIŁKA NOŻNA

Zagłębie znów przegrało

W meczu 15. kolejki Ekstraklasy piłkarze z Lubina przegrali z zespołem z Radomia 0:2. Miedziowi pozostali na 13. miejscu w tabeli.

Po wyrównanym początku Radomiak objął prowadzenie w 14. min, gdy po dośrodkowaniu Leandro piłka trafiła do Rafaela Rossiego, który pewnym strzałem pokonał Dominika Hładuna. 4 min później do remisu mógł doprowadzić Saša Živec, ale w doskonałej sytuacji posłał piłkę nad bramkę. Osłabieni kontuzjami i koronawirusem lubinianie atakowali, ale sytuacje stwarzali goście. W 26. min Karol Angielski nie zdołał oddać celnego strzału głową, ale minutę później już się nie pomylił, strzelając z półwoleja z pola karnego. W 49. min Zagłębie mogło zmniejszyć straty, gdy po rzucie rżnym w polu karnym Radomiaka Rossi sfaulował Karola Podlińskiego, a sędzia podyktował rzut karny. Do piłki ustawionej na 11. metrze tradycyjnie podszedł Filip Starzyński, ale strzał pewnie zbił na róg Filip Majchrowicz. W 65. min zakotłowało się w polu karnym Zagłębia po tym, jak sędzia ukarał drugą żółtą, a w konsekwencji po tym, jak sędzia Angielskiego. Piłkarze obu zespołów skoczerwoną kartką Angielskiego. Piłkarze obu zespołów skoczyli sobie do oczu i arbiter ukarał czerwoną kartką rezerwowego Sašę Balicia, który zza bramki wbiegł na murawę i uderzył przeciwnika. Mimo przewagi gospodarze grali nieporadnie i nie zdołali strzelić gola.

(bg)

#18

(#11)/2021
LISTOPAD



PATRIOTYZM GOSPODARCZY



FOT. ADOBE STOCK

PARTNER DODATKU:





gpcodziennie.pl

Spis treści



s. 04 Wysokie zyski i duże dochody dla budżetu

Spółki należące do Skarbu Państwa znów chwalą się bardzo dobrymi wynikami. To dowód, że są profesjonalnie zarządzane, a wyprzedawanie w nich udziałów w minionych latach było błędem.



s. 06 Promocja polskiej przedsiębiorczości i patriotyzmu gospodarczego

Rozstrzygnięto szóstą edycję konkursu „Polski przedsiębiorca »Gazety Polskiej Codziennie«”, którego celem jest promowanie postaw rodzimych przedsiębiorców, wspierających rozwój polskiej gospodarki i przyczyniających się do propagowania patriotyzmu gospodarczego.



s. 08 Będziemy wiązać gaz cieplarniany

Świat zaczyna dostrzegać, że zaspokojenie rosnącego zapotrzebowania na energię wyłącznie z wiatru czy słońca jest w najbliższej przyszłości nierealne. Dlatego coraz więcej krajów interesuje się możliwością ograniczania emisji CO₂ za pomocą technologii wychwytywania i trwałego składowania go pod ziemią lub dnem morza.



s. 10 Klastry platformą współpracy biznesu z nauką

Firmy działające w klastrach są bardziej innowacyjne niż nienależące do sieci. Rejestrują więcej znaków towarowych i ubiegają się o więcej patentów, a także współpracują i eksportują więcej od firm spoza klastrów. Klastry są też doskonałym narzędziem integrowania nauki z gospodarką.



s. 12 „Węglówki” dają bezpieczeństwo

Kryzys surowcowy i energetyczny jest tak poważny, że władze Chin zaleciły firmom zrobienie zapasów węgla, i to pomimo szybujących cen tego paliwa. Na dobrej koniunkturze węglowej mają szansę zarobić też polskie spółki. Kolejki po węgiel pod kopalniami są tego najlepszym przykładem.



s. 14 Europę czeka zimna, mroczna rosyjska zima Putina

W obliczu zbliżającej się zimy i nieładu w Europie Kreml nigdy nie będzie miał lepszej okazji do wykorzystania zależności energetycznej, jednej z broni totalnej wojny hybrydowej – ostrzegają były dowódca armii USA w Europie gen. Ben Hodges i prof. Julian Lindley-French.



s. 16 Większe preferencje dla innowacyjnych firm

Rządowy program Polski Ład wprowadza rozwiązania, które mają poprawić sytuację polskich przedsiębiorców i przyczynić się do promowania nowoczesnej i innowacyjnej gospodarki. Od nowego roku firmy będą mogły korzystać z większej liczby ulg podatkowych związanych z innowacjami.

Wstęp



Dzięki rozwojowi technologicznemu możliwe są dziś działania, o których dawni radzieccy eksperci od wojny psychologicznej mogli tylko pomarzyć. Obecnie jedynie przy pomocy internetu i mediów społecznościowych oraz właściwie dobranej informacji lub dezinformacji możliwa jest zmiana polityki wewnętrznej innych państw.

Wpływanie na całe społeczeństwa to tylko jedna z broni używanych przez Kreml w wojnie hybrydowej, którą Rosja wytoczyła Zachodowi. Przykłady wojennych działań Moskwy bez użycia armii można już mnożyć. To ataki hackerskie na Stany Zjednoczone i wielopoziomowa próba wpływu na tamtejsze społeczeństwo, podstępny zamach na zakłady zbrojeniowe w Czechach czy wypychanie nielegalnych migrantów na granice Unii Europejskiej, w tym Polski i krajów bałtyckich.

Oczywiście w swojej dawnej sferze wpływów Rosja wydaje się bardziej bezczelna. Na Ukrainie Kreml stosuje tzw. doktrynę Gierasimowa już od kilku lat, wspierając i podsycając właśnie i konflikty, by później wykorzystać je jako pretekst do zajmowania kolejnych terytoriów i wywołania kolejnych starć na wschodzie kraju.

Z nadchodzącą zimą agresywne działania Kremla tylko się wzmocnią. Rosyjskie wojsko pod bronią czeka na wejście na kolejne tereny Ukrainy. Putin nie zawaha się też przed ukaraniem Europy, jeśli uzna to za opłacalne, i swój gazowy szantaż cenowy zamieni na zakręcenie kurka. Właśnie przekonuje się o tym Mołdawia, która w tym tygodniu otrzymała od Gazpromu ostrzeżenie o możliwym przerwaniu dostaw błękitnego paliwa.

Polski rząd stoi na stanowisku, że obecne działania Moskwy to największa od 30 lat próba destabilizacji Unii Europejskiej. Zdaniem Warszawy istnieją liczne przesłanki, że przez wiele miesięcy, a nawet lat, ten kryzys geopolityczny będzie kontynuowany. Ujawniane są intensywne działania inicjowane na Wschodzie – cyberataki czy manipulacje cenami i dostawami gazu, które mają na celu wywołanie kryzysu energetycznego. W rękach Rosji pojawiło się też nowe narzędzie szantażu – planowane uruchomienie gazociągu Nord Stream 2.

Niestety, Putin ma w rękę cały arsenał, aby tej zimy zamrozić Europę, a przynajmniej znaczną jej część.

Zapraszam do lektury

PG

Paweł Woźniak
redaktor naczelny



Wysokie zyski i duże dochody dla budżetu

Spółki należące do Skarbu Państwa znów chwalą się bardzo dobrymi wynikami. To dowód, że są profesjonalnie zarządzane, a wyprzedawanie w nich udziałów w minionych latach było błędem.

Tekst Mariusz Andrzej Urbanke

Czołowy światowy producent miedzi i srebra – KGHM po III kwartałach odnotował nie tylko wzrost produkcji i zysków, ale wydaje też duże pieniądze na inwestycje. Produkcja miedzi płatnej w Grupie Kapitałowej KGHM po 9 miesiącach br. była wyższa o 10,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2020 r. i wyniosła 574 tys. ton. Grupa zanotowała też wzrost skorygowanej EBITDA (zysk operacyjny – przyp. red.) o 3 mld 312 mln zł. Dotyczy to przede wszystkim KGHM Polska Miedź S.A. (wzrost o 1 mld 220 mln zł), ale też chilijskiej kopalni Sierra Gorda, gdzie odnotowano blisko trzykrotny wzrost zysku operacyjnego do 1 mld 458 mln zł. Dzięki temu cała Grupa Kapitałowa zwiększyła wynik finansowy netto aż 4,1-krotnie – o 3 mld 590 mln zł.

KGHM stale inwestuje

Niedawno została uruchomiona nowoczesna, spełniająca wyśrubowane normy ekologiczne Kwatera Południowa stanowiąca element Obiektu Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych Żelazny Most. To największa inwestycja KGHM Polska Miedź S.A. od 2018 r. – To kluczowy element w procesie produkcji miedzi. Miedź ma przed sobą świetny czas. Robimy wszystko, aby go jak najlepiej wykorzystać. Nasze wyniki i inwestycje pokazują, że robimy to dobrze – powiedział prezes KGHM Marcin Chłudziński. Wyniki spółki docenia też wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. – Jestem dumny

Spółki Skarbu Państwa regularnie płacą wysokie podatki do budżetu. Jak informuje resort finansów, na koniec sierpnia br. w budżecie odnotowano nadwyżkę w kwocie 43,4 mld zł.

#

z tego, że KGHM potrafi sprostać wyzwaniom, jest firmą o zasięgu globalnym i jest dobrze zarządzana – podkreśla. – KGHM ciągle się rozbudowuje, staje się coraz bardziej innowacyjny, nowoczesny. Zyski firmy są rekordowe. Wartość KGHM w czasie, kiedy prezesem jest Marcin Chłudziński i kiedy MAP nadzorują firmę, zwiększyła się o 20 mld zł – zaznacza.

Banki korzystają na ożywieniu po pandemii

Coraz lepszymi wynikami chwalą się też należące do Skarbu Państwa banki. Trzeci kwartał br. przyniósł kontynuację dynamicznego odbicia wyników finan-

sowych Banku Pekao S.A. – skonsolidowany zysk netto był o 70 proc. wyższy niż w analogicznym okresie rok wcześniej. – Trzeci kwartał był czasem kontynuacji gospodarczego ożywienia po pandemii, a my potrafililiśmy przekuć to odreagowanie na dobre wyniki naszego banku. Wróciły już one na dobre do poziomów sprzed pandemii. Co ważne, aktywność naszych klientów rośnie nie tylko w porównaniu z poprzednim rokiem, ale i poprzednim kwartałem, mamy duży popyt na kredyty, zwłaszcza wśród małych i średnich firm i klientów indywidualnych. Za wzrost rentowności banku odpowiada też nasza ciągła praca nad efektywnością i niższe koszty operacyjne. Dzięki tym działaniom powtarzalne ROE (rentowność kapitału własnego – przyp. red.) w trzecim kwartale wyniosło ponad 9 proc., a to w środowisku wyższych stóp procentowych powoduje, że spodziewamy się szybszego, niż zakładaliśmy w strategii, osiągnięcia dwucyfrowego poziomu tego wskaźnika – mówi Leszek Skiba, prezes Banku Pekao S.A. Zysk netto grupy Alior Banku w trzecim kwartale 2021 r. wzrósł do 150,4 mln zł z 81,8 mln zł rok wcześniej. Zysk okazał się o 14 proc. wyższy od oczekiwań analityków, którzy prognozowali, że wyniesie 132 mln zł. Alior może się pochwalić szybkim wzrostem biznesu – zysk netto w III kwartale br. wzrósł o 84 proc. rok do roku. Po trzech kwartałach 2021 r. zysk netto grupy Alior Banku wynosi już 382,3 mln zł, podczas gdy rok wcześniej, w szczycie kryzysu związanego z pandemią, bank miał 431,6 mln zł straty. „Wzrost portfela kredytowego oraz postępująca cyfryzacja usług w połączeniu z poprawą efektywności operacyjnej stwarza podstawę do poprawy wyników banku w kolejnych okresach” – prognozują przedstawiciele Alior Banku.

W ubezpieczeniach wciąż stabilnie

Grupa PZU także zwiększa sprzedaż i zysk. Po trzech kwartałach 2021 r. wypracowany zysk netto przypisany akcjonariuszom jednostki dominującej wzrósł rok do roku ponad dwukrotnie – do 2,4 mld zł. To najwyższa wartość zanotowana od 6 lat. PZU znajduje się wśród najbardziej rentownych ubezpieczycieli w Europie, osiągając po trzech kwartałach br. zwrot na kapitale na poziomie 17,9 proc. – Od początku tego roku konsekwentnie prezentujemy bardzo dobre wyniki. Po trzech kwartałach wypracowaliśmy ponad dwukrotnie wyższy zysk netto rok do roku, osiągając już w tej części roku poziom 127 proc. wyniku za cały rok 2020. Wskaźnik ROE za ten okres wyniósł 17,9 proc., co oznacza poprawę rok do roku aż o 8,6 punktu procentowego i przekroczenie poziomu założonego w strategii – podkreśla dr hab. Beata Kozłowska-Chyła, prezes PZU. – Pierwszy raz w historii PZU po trzecim kwartale roku przekroczyliśmy próg 18 mld zł przypisu składki. Jej nominalny wzrost brutto po trzech kwartałach to blisko miliard złotych w porównywaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku. To rezultaty osiągnięte przede wszystkim dzięki rosnącej sprzedaży i dobrej rentowności

produktów ubezpieczeniowych. Szczególnie mocne wzrosty obserwowaliśmy w ubezpieczeniach majątkowych poza-komunikacyjnych zarówno w ofercie dla klienta indywidualnego, jak korporacyjnego. Po trzech kwartałach tego roku składka zebrana z tych ubezpieczeń wzrosła o ponad 16 proc. rok do roku. Jest to efekt wielkiego zaufania, jakim darzą nas klienci, oraz pracy i zaangażowania naszych pracowników, agentów, współpracujących z nami multiagencji, brokerów – zaznacza.

W listopadzie agencja S&P Global Ratings podtrzymała dla Grupy PZU ocenę ratingową na poziomie A- z perspektywą stabilną. – To jedna z najwyższych ocen w polskim sektorze finansowym.

Naszą siłę kapitałową agencja S&P oszacowała na najwyższym poziomie AAA. Nawet po uwzględnieniu wypłaty dywidendy w rekordowej w tym roku wysokości ponad 3 mld zł wskaźnik wypłacalności Solvency II pozostaje na poziomie znacznie przekraczającym założone w strategii 200 proc. To pokazuje, że jesteśmy dobrze przygotowani na najróżniejsze scenariusze gospodarcze – podkreśla Tomasz Kulik, członek zarządu PZU i dyrektor finansowy.

Bardzo dobre rezultaty przyniósł rozwój synergii z bankami z Grupy PZU. Składka pozyskana poprzez Bank Pekao i Alior Bank wzrosła rok do roku ponad dwukrotnie – do 1,04 mld zł. PZU sukcesywnie wprowadza nowe produkty do ban-

kowego kanału sprzedaży. Ta współpraca przynosi korzyści również bankom – na koniec sierpnia tego roku suma kredytów i depozytów pozyskanych przez PZU dla Pekao przekroczyła 860 mln zł. Ubezpieczyciel jest jednym z największych zewnętrznych partnerów tego banku m.in. w sprzedaży ROR za pośrednictwem aplikacji Pekao360. Wspólnie z Alior Bankiem rozwija portal PZU Cash, gdzie do pożyczek i kredytów banku dostęp ma już ok. 260 tys. pracowników polskich firm – dużych i z segmentu MŚP. Spółki Skarbu Państwa regularnie płacą wysokie podatki do budżetu. Jak informuje resort finansów, na koniec sierpnia br. w budżecie odnotowano nadwyżkę w kwocie 43,4 mld zł.

REKLAMA

TRADYCYJNIE INNOWACYJNY BIZNES

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo czerpie z nowoczesnych rozwiązań. Innowacje to nasz sposób na stały rozwój. Kluczowe rozwiązania dla PGNiG dotyczą obszaru poszukiwań, wydobycia, magazynowania oraz dystrybucji węglowodorów.

Współpracujemy ze startupami – młodymi, ambitnymi polskimi firmami. Zastosowanie wspólnie wypracowanych innowacyjnych rozwiązań pozwoli na zmierzenie się z wyzwaniami transformacji energetycznej.



Promocja polskiej przedsiębiorczości i patriotyzmu gospodarczego

Organizowany od sześciu lat przez „Gazetę Polską Codziennie” konkurs stara się promować polską przedsiębiorczość, nagradzając najlepszych, najbardziej pomysłowych i innowacyjnych przedsiębiorców, eksporterów, którzy z powodzeniem sprzedają na zagranicznych rynkach swoje produkty, a także filantropów, dzielących się swoim sukcesem finansowym z potrzebującymi. Nominowanymi do nagrody w konkursie mogą zostać tylko osoby legitymujące się obywatelstwem polskim, zarządzające bądź będące właścicielami podmiotu gospodarczego mającego siedzibę na terytorium Polski i posiadającego większościowy udział polskiego kapitału. – Szczególnie w obecnych czasach, kiedy próbuje się zaburzyć wszelkie wartości, należy wspierać ideę patriotyzmu w polskim społeczeństwie, w tym także ideę patriotyzmu gospodarczego. Dlatego „Gazeta Polska Codziennie” od 6 lat wyróżnia przedsiębiorców, którzy budują siłę polskiej gospodarki, promują markę „Made in Poland” – mówiła Beata Dróżdż, prezes zarządu Forum S.A., wydawcy „Gazety Polskiej Codziennie”, podczas uroczystej gali zorganizowanej w Renaissance Warsaw Airport

Hotel. – Gdyby nie patriotyzm gospodarczy, gdyby nie siła polskich firm, zwłaszcza tych małych i średnich, polska gospodarka nie poradziłaby sobie z kryzysem wywołanym pandemią – podkreślał Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

Tarcze antykryzysowe uratowały tysiące firm

Potrzebę promowania polskiej przedsiębiorczości podkreślił też w swoim przesłaniu do organizatorów konkursu wicepremier Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości. – Cieszę się, że „Gazeta Polska Codziennie” uczestniczy w zmaganiach o lepszą Polskę. I to nie tylko w roli, jaka z natury rzeczy przynależy prasie, lecz także za pośrednictwem takich inicjatyw jak konkurs „Polski przedsiębiorca”, kształtujący dobry klimat wokół rodzimej przedsiębiorczości – wskazał prezes Kaczyński. Pisma do organizatorów i uczestników uroczystości skierowali też Elżbieta Witek, marszałek Sejmu, oraz premier Mateusz

Morawiecki. „Jestem przekonana, że podobnie jak w ubiegłych latach, tak i obecnie jury konkursu nie miało łatwego zadania przy wyłanianiu laureatów. Rodzimi przedsiębiorcy niejednokrotnie już udowodnili, że ich produkty nie odbiegają jakością od zagranicznych, a często nawet je przewyższają, z powodzeniem konkurując na światowych rynkach. Polscy przedsiębiorcy wdrażają nowe technologie, są kreatywni i otwarci na opinie konsumentów” napisała marszałek Witek. Z kolei Mateusz Morawiecki, gratulując wyróżnionym przedsiębiorcom, nawiązał do nowych wyzwań, z którymi musieli się oni zmierzyć w obliczu globalnej pandemii. – W pandemii mogliśmy się przekonać, że w niepewnych czasach to państwo musi wyjść z inicjatywą i wziąć na siebie odpowiedzialność. Dzięki tarczom antykryzysowym udało się uchronić przed upadkiem tysiące firm, miejsc pracy Polaków. Nie udało by się to jednak bez potencjału polskiego biznesu, bez umiejętności i elastyczności polskich przedsiębiorców, którzy potrafili szybko dostosować się do nowej, trudnej rzeczywistości i przetrwać największy kryzys – podkreślił premier Morawiecki.

Wyłoniono laureatów w pięciu kategoriach

Podobnie jak w poprzednich latach w ramach konkursu „Polski przedsiębiorca 2020 »Gazety Polskiej Codziennie” wyłoniono laureatów w pięciu kategoriach: eksporter, innowator, lider przemysłu, reprezentant małych i średnich przedsiębiorstw oraz filantrop. W kategorii eksporter laur przypadł inż. Antoniemu Stolarskiemu, prezesowi firmy SaMASZ Sp. z o.o., jednego z największych polskich producentów maszyn rolniczych zielonkowych, tj. kosiarek, przetrząsaczy, zgrabiarek oraz maszyn komunalnych, w tym ramion wysięgnikowych, a także pługów i posypywarek do śniegu. Roczna produkcja firmy SaMASZ to 10 tys. sztuk maszyn w ponad 350 modelach, które sprzedawane są na polskim rynku i rynkach ponad 60 krajów na całym świecie. – Cieszę się, że wśród wyróżniających się polskich firm są producenci żywności, ale też przedsiębiorstwa zaopatrujące rolników w sprzęt wykorzystywany w Polsce, jak i w wielu krajach świata – stwierdził uczestniczący



Rozstrzygnięto szóstą edycję konkursu „Polski przedsiębiorca »Gazety Polskiej Codziennie«”, którego celem jest promowanie postaw rodzimych przedsiębiorców, wspierających rozwój polskiej gospodarki i przyczyniających się do propagowania patriotyzmu gospodarczego. Konkurs odbywał się pod honorowym patronatem Mateusza Morawieckiego, prezesa Rady Ministrów.

w gali Henryk Kowalczyk, wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi. W kategorii lider przemysłu laureatem tegorocznej edycji konkursu został Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź S.A., jednego z największych przedsiębiorstw w kraju o kluczowym

znaczeniu dla polskiej gospodarki, który swoją działalność prowadzi na czterech kontynentach. Koncern, który łącznie zatrudnia ponad 34 tys. pracowników, jest jednym z czołowych producentów miedzi na świecie (7. miejsce) oraz srebra (2. miejsce). – KGHM pokazał, że

polska firma nie tylko może rywalizować z zagranicznymi koncernami, ale i tę rywalizację wygrywać. W czasie pandemii spółka nie tylko wykonała plany, ale nawet je przekroczyła, inwestując przy tym miliardy złotych w rozwój – stwierdził Maciej Małecki, wiceminister aktywów państwowych.

Nagrodę w kategorii innowator przyznała firmie farmaceutycznej Biomed Lublin Wytwórnia Surowic i Szczepionek S.A., która produkuje unikatowe, innowacyjne leki w takich segmentach jak: wakcynologia, onkologia, immunoterapia i ginekologia w oparciu o materiał biologiczny, a przede wszystkim drobnoustroje i osocze ludzkie. Głównym rynkiem działalności Biomed Lublin jest Polska, ale spółka systematycznie zwiększa też sprzedaż eksportową. Obecnie produkty Biomed Lublin sprzedawane są do ok. 30 krajów na 4 kontynentach.

Laureaci kategorii MŚP, filantrop i nagroda specjalna

Laureatem kategorii reprezentant małych i średnich przedsiębiorstw w tegorocznej edycji konkursu został Łukasz Wójcik, prezes Wójcik Spółka Jawna. Małżeństwo Ilona i Łukasz Wójcikowie, właściciele Cukierni Wójcik Domowe Specjały w Karpiniu, w ciągu 15 lat przeszli drogę od małej cukierni do rozpoznawalnej w całej Polsce marki słodkości. Z kolei w kategorii filantrop zwyciężyła Ewa Błaszczuk-Janczarska, prezes zarządu Fundacji Ewy Błaszczuk „Akogo?”, która zajmuje się systemowym rozwiązywaniem problemów osób w śpiączce. Fundacja wybudowała klinikę „Budzik” – pierwszy w naszym kraju wzorcowy ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci w śpiączce. Do września 2021 r. w klinice „Budzik”, która działa od lipca 2013 r., wybudziło się ponad 80 dzieci. Kilka lat temu fundacja podjęła działania zmierzające do stworzenia kliniki „Budzik” dla dorosłych, która ma powstać przy Szpitalu Bródnowskim w Warszawie. Specjalnym wyróżnieniem redakcja „Gazety Polskiej Codziennie” uhonorowała Jakuba Chełstowskiego, marszałka województwa śląskiego, który swoją działalnością daje przykład, jak samorząd może sprawnie współpracować z rządem, środowiskiem biznesu dla rozwoju regionu.

/ar/

PG

Rodzimi przedsiębiorcy niejednokrotnie już udowodnili, że ich produkty nie odbiegają jakością od zagranicznych, a często nawet je przewyższają, z powodzeniem konkurując na światowych rynkach. Polscy przedsiębiorcy wdrażają nowe technologie, są kreatywni i otwarci na opinie konsumentów – napisała do organizatorów i uczestników uroczystości marszałek Elżbieta Witek.

#

PARTNER GŁÓWNY



PARTNER +



PATRONAT MEDIALNY



Dziś wszyscy zgadzają się, że zmiany klimatu mają miejsce; niemal wszyscy, że mają one związek z działalnością człowieka, a większość, że trzeba je próbować zatrzymać. Ale co do tego, jak to zrobić, są już rozbieżności. Kraje wytwarzające paliwa kopalne przekonują, że znalazły sposób na ograniczenie emisji dwutlenku węgla (CO₂) bez zatrzymywania produkcji.

Sekwestracja CO₂ za chwilę będzie koniecznością

Podczas zakończonej niedawno w Glasgow ONZ-owskiej konferencji klimatycznej COP26 pewna liczba krajów, będących dużymi producentami lub użytkownikami paliw kopalnych, m.in. Norwegia, Arabia Saudyjska, Chiny, Australia, Japonia czy kraje skupione w OPEC, lobbowała na rzecz technologii wychwytywania i trwałego składowania dwutlenku węgla pod ziemią (CCS, z ang. carbon capture and storage). Zwolennikiem takich rozwiązań stały się też Stany Zjednoczone. Kraje te twierdzą, że technologie CCS mogłyby radykalnie obniżyć emisje paliw kopalnych z elektrowni i niektórych sektorów przemysłu.

CCS, czyli sekwestracja dwutlenku węgla, to proces zapobiegania emisji dużych ilości CO₂ do atmosfery z punktowych źródeł zanieczyszczeń, takich jak elektrownie czy fabryki przemysłu ciężkiego. Polega na wychwyceniu CO₂ ze spalin, przetransportowaniu na składowisko i zdeponowaniu tak, aby uchronić go przed dostaniem się do atmosfery. Dwutlenek węgla może być składowany w formacjach geologicznych, w tym w złożach ropy i gazu, pokładach węgla, których nie da się wydobyć, oraz w głębokich zbiornikach solankowych. Działania te mają na celu ograniczenie wpływu emisji dwutlenku węgla, będącego gazem cieplarnianym nie tylko na globalne ocieplenie, ale również zakwaszanie oceanów.

Niedawny raport Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE) „Net Zero 2050” podkreśla, że tylko powszechne wdrożenie technologii CCS w kilku kluczowych sektorach pozwoli zbudować system energetyczny zbilansowany na zero, jeśli chodzi o emisje. Wśród przedsięwzięć potencjalnie zainteresowanych urynkowaniem tych rozwiązań raport MAE wymienia zakłady nawozowe, cementowe i chemiczne oraz huty.

Składowanie CO₂ zaczyna się opłacać

Co ciekawe, pomimo iż CO₂ jest wtłaczany w formacje geologiczne od kilku dekad w różnych celach, wliczając wspomaganie wydobycia ropy naftowej, koncepcja długoterminowego składowania gazu pod ziemią jest relatywnie nowa, a rozwijane obecnie technologie stosunkowo jeszcze kosztowne.

Niemniej jednak podczas konferencji COP26 eksperci przekonywali, że przy odpowiedniej skali działania technologie CCS mogą być już opłacalne, szczególnie że sprzyja temu trend rosnących w zawrotnym tempie cen emisji dwutlenku węgla (ETS). Przedstawione zostały również sposoby budowania solidnych podstaw biznesowych w tym obszarze, a nawet możliwości transferu technologii CCS do krajów rozwijających się. Wskazywano również na perspektywiczność technologii CCS. Instalacje mogą nie tylko zmniejszać emisje, ale nawet usuwać dwutlenek węgla z atmosfery. Co więcej, wychwycony gaz oprócz składowania może być także wykorzystywany w produktach,

np. jako dodatek cementu. Wpompowywany do mieszanki cementowej CO₂ zestala się w twardy minerał węglanowy, co zapobiega przedostawaniu się gazu do atmosfery.

Brakuje rozwiązań prawnych

Od około dekady technologia CCS znana jest również w Polsce, ale stosunkowo niedawno rozpoczęto prace zmierzające do usankcjonowania zasad jej stosowania. Niedawno Ministerstwo Klimatu i Środowiska przeprowadziło konsultacje publiczne w tym zakresie. W ich ramach spółka Lotos Petrobaltic zaprezentowała Zieloną Księgę z rekomendacjami do zmian w prawie, mających umożliwić uruchomienie w Polsce wielkoskalowych, komercyjnych projektów dotyczących podziemnego składowania dwutlenku węgla w technologii CCS. Zdaniem Grzegorza Strzelczyka, prezesa spółki, wdrożenie CCS to bardzo istotna sprawa w kontekście szerszego spojrzenia na bezpieczeństwo energetyczne kraju. – Ta technologia pozwala na wydłużenie funkcjonowania energetyki konwencjonalnej poprzez możliwość składowania dwutlenku węgla w sposób bezpieczny i neutralny dla środowiska – podkreślił Strzelczyk.

Wyjaśnił, że Lotos Petrobaltic posiada podziemne struktury geologiczne w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej na Morzu Bałtyckim, które mogą służyć składowaniu dwutlenku węgla w systemie CCS. – Nie ukrywam, że wpływ na to, że przyspieszyliśmy w ostatnim czasie opracowanie Zielonej Księgi, są rosnące opłaty z tytułu emisji dwutlenku węgla – przyznał szef firmy. Przypomniał, że obecnie cena dla emitenta wynosi powyżej 60 euro za tonę. – W związku z tym technologia CCS staje się również opłacalna, jeżeli chodzi o podejście biznesowe. Jako Lotos Petrobaltic od strony technicznej i technologicznej jesteśmy przygotowani do wdrożenia CCS już dziś, ale brakuje rozwiązań prawnych – zaznaczył Strzelczyk.

Polska, której energetyka oparta jest na wykorzystywaniu węgla kamiennego, emituje do atmosfery rocznie ok. 320 mln ton dwutlenku węgla. Szacunki wskazują, że podziemne struktury zlokalizowane w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej na Bałtyku mogłyby pomieścić ok. 900–950 mln ton dwutlenku węgla.

Zainteresowanie rośnie

Rządy kilku państw przeznaczają na CCS potężne pieniądze, a technologie są rozwijane zarówno przez państwowe instytuty naukowe, jak i prywatne koncerny energetyczne. W ostatnim czasie zainteresowanie CCS wyrażają też najbogatsi ludzie oraz największe firmy świata. Znany z kontrowersyjnych wypowiedzi i prowokujących wpisów internetowych prezes Tesli Elon Musk zapowiedział, że wyznacza nagrodę 100 mln dolarów za wynalezienie opłacalnej technologii wychwytywania dwutlenku węgla. Z kolei amerykański koncern technologiczny Microsoft przeszedł już do działania. W Norwegii będzie badał możliwości przechowywania CO₂ pod dnem morskim. W zeszłym roku podpisał w tym celu umowę z tamtejszą spółką Equinor. Gigant komputerowy zobowiązał się do zainwestowania 1 mld dolarów w technologię składowania dwutlenku węgla. Sam chce do 2050 r. usunąć taką ilość CO₂, by uwzględnić wszystkie swoje emisje od czasu powstania firmy w 1975 r.

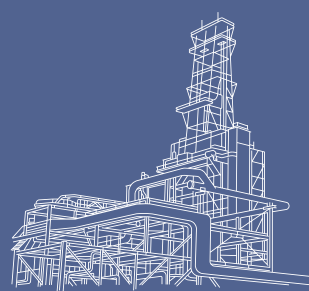


Będziemy więzić gaz cieplarniany

Świat zaczyna dostrzegać, że zaspokojenie rosnącego zapotrzebowania na energię wyłącznie z wiatru czy Słońca jest zarówno teraz, jak i w najbliższej przyszłości nierealne. Dlatego coraz więcej krajów interesuje się możliwością ograniczania emisji dwutlenku węgla nie dzięki masowemu przechodzeniu na zeroemisyjne źródła, a za pomocą technologii wychwytywania i trwałego składowania dwutlenku węgla pod ziemią lub dnem morza.

Tekst **Paweł Woźniak**





PODĄŻAMY DROGĄ bezpiecznego rozwoju

Perspektywa rozwoju i zdolność tworzenia innowacji dają nam siłę, dzięki której nasze produkty spełniają najwyższe standardy jakości. W trosce o środowisko i bezpieczeństwo energetyczne inwestujemy w paliwa nowej generacji. Z myślą o wspólnej przyszłości.

 **LOTOS**



Klasy platformą współpracy biznesu z nauką

Firmy działające w klastrach są bardziej innowacyjne niż nienależące do sieci. Rejestrują więcej znaków towarowych i ubiegają się o więcej patentów, a także współpracują i eksportują więcej od firm spoza klastrów. Klasy są też doskonałym narzędziem integrowania nauki z gospodarką.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**



Klaster to skoncentrowana przestrzeń (geograficznie) grupa przedsiębiorstw pochodzących z tego samego lub pokrewnych sektorów, a także instytucji i organizacji powiązanych ze sobą siecią pionowych i poziomych zależności, konkurujących i współpracujących ze sobą. – Klasy łączą ponad 120 tys. organizacji zatrudniających około 20 proc. populacji Unii Europejskiej. I prawdopodobnie są najskuteczniejszą formą wspierania przedsiębiorstw, w tym małych i średnich. Ze względu na sieciowy charakter wspólnie prowadzą wiele międzysektorowych projektów pomiędzy przedsiębiorcami i naukowcami z różnych krajów członkowskich Unii Europejskiej – wskazuje Krzysztof Krystowski, prezes Śląskiego Klastra Lotniczego, prezes Związku Pracodawców Klastry Polskie i wiceprezes European Clusters Alliance. Związek Pracodawców Klastry Polskie (ZPKP) reprezentuje ponad 40 klastrów i inicjatyw klastrowych, które zrzeszają ponad 3 tys. firm reprezentujących branżę innowacyjne z terenu całej Polski. Z danych ZPKP wynika, że wszystkie działające w Polsce klasy skupiają ponad 4 tys. firm i zatrudniają łącznie niemal 500 tys.

pracowników. Jednak nie szybko rosnąca liczba klastrów ma kluczowe znaczenie, ale ich rola w nowoczesnej gospodarce. – Klasy to silne organizacje, których pracownicy mają wysokie kompetencje. Są efektywną platformą między nauką a biznesem. Aktywizują firmy, aby były bardziej widoczne na rynku – mówiła Monika Antonowicz z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości podczas listopadowego, 7. Kongresu Klastrów Polskich, zorganizowanego przez ZPKP.

Wsparcie dla inicjatyw kosmicznych

Firmy działające w ramach polskich klastrów reprezentują niemal wszystkie sektory gospodarki, w tym te najbardziej innowacyjne. Ostatnio np. organizacje wchodzące w skład Podkarpackiej Doliny Lotniczej podpisały porozumienie powołujące Klaster Technologii Kosmicznych. – To bardzo ważny krok w kierunku rozwijania zasobów polskiego przemysłu kosmicznego, który z pewnością dostarczy innowacyjnych rozwiązań dla tego

sektora – stwierdziła Małgorzata Jarońska-Jedynak, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, uczestnicząca w uroczystości podpisania porozumienia, która miała miejsce podczas listopadowego Kongresu 590. Klaster technologii kosmicznych jest inicjatywą firmy Exatel – państwowego operatora telekomunikacyjnego, Województwa Podkarpackiego, Politechniki Rzeszowskiej i Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu. Współpraca ma tworzyć ramy instytucjonalno-finansowe dla aktywnego wspierania inicjatyw kosmicznych. Celem klastra jest wzmocnienie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw działających w branży technologii kosmicznych. Klaster grupuje 20 czołowych firm reprezentujących tę branżę w Polsce. – Firmy działające w klastrach są bardziej innowacyjne niż firmy niezrzeszone w nich, rejestrują więcej znaków towarowych i ubiegają się o więcej patentów, a także współpracują i nawiązują więcej kontaktów od firm spoza klastrów. Jednak receptą na sukces jest nie tylko sam pomysł i jego wdrożenie, ale ścisła współpraca środowiska biznesowego, branży technologicznej oraz przedstawicieli świata nauki – podkreśliła wiceminister Jarońska-Jedynak.

Nowa polityka klastrowa

Od kilku lat działania wspierające organizacje klastrowe podejmuje Ministerstwo Rozwoju i Technologii (wcześniej funkcjonujące jako resort rozwoju, pracy i technologii). Z jego inicjatywy w ubiegłym roku przygotowano dokument pt. „Kierunki polityki klastrowej po 2020 r.”. Nowa polityka klastrowa zakłada m. in. zaangażowanie klastrów w realizację zadań z zakresu: cyfryzacji, dostosowania do potrzeb Przemysłu 4.0, gospodarki obiegu zamkniętego, gospodarki niskoemisyjnej, transformacji energetycznej, edukacji, promocji gospodarczej, sieciowania, budowy platform. Celem działań prowadzonych na poziomie centralnym jest wzmocnienie koncentracji wysiłków i zasobów na określonej, zidentyfikowanej w drodze otwartego konkursu grupie Krajowych Klastrów Kluczowych (KKK), rozumianych jako klasy o istotnym znaczeniu dla gospodarki kraju i wysokiej konkurencyjności międzynarodowej. System wyboru KKK składa się z oceny pięciu obszarów funkcjonowania klastrów: zasoby ludzkie, infrastrukturalne i finansowe, potencjał gospodarczy klastra, tworzenie i transfer wiedzy, działania na rzecz polityk publicznych, orientacja na klienta. Status Krajowego Klastra Kluczowego posiada obecnie kilkanaście podmiotów, wśród których są m.in.: Klaster Dolina Lotnicza, Mazowiecki Klaster ICT, Klaster Polska Grupa Motoryzacyjna, Klaster LifeScience Kraków, Silesia Automotive & Advanced Manufacturing, Śląski Klaster Lotniczy czy Zachodniopomorski Klaster Chemiczny Zielona Chemia. – Status KKK ułatwia nawiązywanie kontaktów biznesowych i poprawia wizerunek klastra głównie na rynkach zagranicznych. Jest to sporą wartością dla firm działających w klastrze – mówiła dr Marta Mackiewicz z Ministerstwa Rozwoju i Technologii podczas Kongresu Klastrów Polskich. – Status KKK jest bardzo dobrym pomysłem, bo dzięki temu jako klaster możemy realizować projekty internationalizacyjne, jesteśmy też bardziej rozpoznawalni – potwierdził Jarosław Bulanda ze Śląskiego Klastra Lotniczego. Krajowe Klasy Kluczowe mogą starać się o dofinansowanie kompleksowych usług wspierających wprowadzanie na rynki zagraniczne oferty klastra lub jego członków w ramach unijnego programu Inteligentny Rozwój.

Odpowiednie organizacje do wdrażania polityk gospodarczych

Klasy nie tylko budują innowacyjność przedsiębiorstw i regionów, ale zostały uznane przez Komisję Europejską za podmioty wdrażające Europejski Zielony Ład w małych i średnich przedsiębiorstwach UE. Pełnią też ważną rolę we wdrażaniu praktycznych zagadnień związanych z Przemysłem 4.0. W opinii Krzysztofa Krystowskiego klasy są odpowiednimi organizacjami do wdrażania polityk gospodarczych, ponieważ funkcjonują jako sieć sieci i docierają do licznych firm. Ta cecha organizacji w naszym kraju jest szczególnie istotna w kontekście prowadzenia zmian związanych z Zielonym Ładem z uwagi na to, że dla polskich przedsiębiorców wstrząsem była zmiana podejścia z traktowania rozwiązań proekologicznych jako osobnego sektora do horyzontalnego, zakładającego, że nie ma takiego obszaru gospodarki, który mógłby być wolny od działań na rzecz środowiska.



UBEZPIECZENIE PKO DOM

- Kilka pakietów do wyboru + **opcje dodatkowej ochrony** (np. sprzęt elektroniczny, garaż)
- Atrakcyjny **assistance dla domu 24/7**
- Wygodny **zakup online** w serwisie iPKO i aplikacji IKO



Bank Polski
dzień dobry

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

Materiał marketingowy. Ochronę ubezpieczeniową świadczy PKO TU SA. Informacje o ubezpieczeniu, w tym o włączeniach oraz ograniczeniach odpowiedzialności Ubezpieczyciela, znajdziesz w Warunkach Ubezpieczenia, dostępnych na pkobp.pl.



„Węglówki” dają bezpieczeństwo

Kryzys surowcowy i energetyczny jest tak poważny, że władze Chin zaleciły firmom zrobienie zapasów węgla, i to pomimo szybujących cen tego paliwa. Na dobrej koniunkturze węglowej mają szansę zarobić też polskie spółki. Kolejki po węgiel pod kopalniami są tego najlepszym przykładem.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

Eksperti i politycy od lat ostrzegają przed kosztownymi i zubożającymi dla gospodarki skutkami polityki energetycznej Komisji Europejskiej, która chce natychmiastowego zaprzestania spalania węgla w domowych piecach, a przede wszystkim w energetyce. Niestety, biurokraci w Brukseli lekceważą te głosy. Cały czas przekonują o doskonałości odnawialnych źródeł energii. Dlatego nie chcą ani gazu, ani elektrowni jądrowych. Tymczasem o zawodności OZE przekonaliśmy się wielokrotnie. Potwierdził to przebieg ostatniego COP26 w Glasgow, kiedy to po raz kolejny wiatrowe źródła zawiodły i trzeba było skorzystać z innych, żeby ekologiczny zlot mógł trwać. Brytyjczycy mają już przećwiczone warianty awaryjne i w takich sytuacjach włączają elektrownie węglowe. Tak było i tym razem. Uczestników COP26 uratowały przed ciemnościami stare i sprawdzone „węglówki”. Pomijając prestiżową wpadkę, awaryjne przełączanie energetyki odnawialnej na tradycyjną jest bardzo kosztowne. Dwie jednostki opalane węglem w Drax otrzymywały 4 tys. funtów za megawatogodzinę. – To prawie sto razy więcej niż przed wybuchem obecnego kryzysu energetycznego – podkreśla. posłanka PiS Izabela Kloc.

Węgiel, gaz i atom wciąż na topie

To kolejny dowód na to, że warto mieć w odwodzie niezawodne i bezpieczne źródła energii, jakimi są elektrownie węglowe. – By dostarczać energię elektryczną w sposób ciągły, 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu, bo inaczej społeczeństwa nie są w stanie funkcjonować, mamy do dyspozycji trzy technologie: węgiel, gaz i atom. Od energetyki jądrowej Europa powoli odchodzi, gazu zabrakło, więc został nam węgiel. I tak będzie przez następne sto lat. Mogę to zagwarantować – mówi w rozmowie z portalem netTG.pl prof. Władysław Mielczarski z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Łódzkiej. Zdaniem prof. Mielczarskiego obecnie węgiel kamienny jest taki drogi, bo jest on substytutem dla gazu, którego brakuje. – Wszystkie kraje zaczęły produkować energię z węgla. Nawet Niemcy, którzy oficjalnie twierdzą, że odchodzą od tego surowca, ale jak tylko coś się dzieje, to do niego wracają. Jest takie polskie powiedzenie: jak trwoga, to do Boga, które w wydaniu niemieckim powinno brzmieć: jak trwoga, to do węgla – zaznacza ekspert.

Polska i inne kraje Europy Środkowej nie zostaną więc z „węglówkami” szybko. Nowe tego typu elektrownie powstają w Chinach, Indiach i wielu innych państwach. Polskie firmy liczą, że mogą zarobić na tego typu inwestycjach. Na początku tego miesiąca katowicki FAMUR S.A. sfinalizował umowę na dostawę zestawu urządzeń klasy Mikrus dla kontrahenta w Chinach. To innowacyjny i w pełni automatyzowany system służący do podziemnej eksploatacji niskich pokładów węgla kamiennego. Wartość umowy wynosi blisko 15 mln euro. Kontrakt z chińskim partnerem to kolejna umowa Grupy na tamtejszym rynku. – Jest to już drugi kontrakt Grupy na dostarczenie urządzeń klasy Mikrus do Chin, co niewątpliwie jest dla nas istotnym osiągnięciem. Chiny to największy producent węgla na świecie – mówi Szymon Jamo, dyrektor ds. sprzedaży eksportowej FAMUR SA. Wcześniej FAMUR SA oraz Gerbang Daya Mandiri PT podpisały umowę na dostawę do kopalni w Indonezji urządzeń wydobywczych o wartości ok. 10 mln euro. Kontrakt jest kontynuacją współpracy, jaką oba podmioty rozpoczęły w 2019 r.

Na węglowej koniunkturze zarabiają polskie kopalnie

Zarząd Spółki Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. poinformował, że skonsolidowane wyniki finansowe Grupy za trzy kwartały br. były znacznie wyższe niż w ub.r. Przychody ze sprzedaży netto wyniosły 1 mld 668,5 mln zł, a zysk netto 164,8 mln zł. Natomiast produkcja węgla handlowego w omawianym okresie wyniosła 7,5 mln ton, a sprzedaż 7,2 mln ton. Zyskuje też Bumech, który kupił niechcianą przez Czechów kopalnię Silesia w Czechowicach-Dziedzicach. W trzecim kwartale br. Bumech osiągnął ponad 38 mln zł zysku netto. To znaczna poprawa w porównaniu z analogicznym okresem minionego roku, kiedy zysk spółki wyniósł 1,32 mln zł. Przedstawiciele Bumechu argumentują, że tak dobre wyniki udało się osiągnąć dzięki przejęciu kopalni Silesia. Bumech sfinalizował transakcję zakupu Przedsiębiorstwa Górniczego Silesia od czeskiego koncernu EPH pod koniec stycznia br., a w marcu ruszyły wstrzymane przez poprzedniego właściciela prace przygotowawcze, który pozwoliły

uratować kopalnię przed zamknięciem i utrzymać ciągłość produkcji. Z danych spółki wynika, że od przełomu 2020 i 2021 r. obserwowany jest zwiększony popyt na polski węgiel. Zapotrzebowanie generowane jest ze strony energetyki zawodowej, a zbiega się to ze znaczącym zmniejszeniem zakupów importowych. Gospodarka zaczyna nadrobić przestoje po stagnacji okresu pandemii, przez co popyt na energię rośnie. W tym samym czasie nastąpił również dynamiczny wzrost cen tego surowca na rynkach światowych.

Węgiel koksowy z polskiej kopalni

Dzięki temu poprawia się też sytuacja finansowa Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW). W trzecim kwartale br. Grupa Kapitałowa JSW wypracowała zysk netto w wysokości 267,8 mln zł. – Od połowy sierpnia obserwujemy dynamiczny wzrost notowań węgla koksujących. Rynek nam sprzyja, tym bardziej że wzrasta też zapotrzebowanie na węgiel koksowy poza Chinami. Pamiętajmy, że rynek koksu jest

rynkiem globalnym, a koks z Polski konkuruje z dostawami tego surowca z całego świata – wyjaśnia Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW SA. – Światowy handel koksem wyniósł w drugim kwartale tego roku 7,2 mln ton i był to najwyższy kwartalny wynik od co najmniej dziesięciu lat – zaznacza. Ogólna sprzedaż węgla wyprodukowanego w kopalniach JSW wzrosła w ciągu 9 miesięcy tego roku o 11 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego i wyniosła 11,1 mln ton. Wielkość sprzedaży koksu wzrosła o 1,4 proc. i wyniosła 2,7 mln ton. Warto zwrócić uwagę, że w omawianym okresie wzrosły również ceny węgla metalurgicznego (koksowego) i koksu odpowiednio o 4,5 proc. oraz 40,8 proc. W rezultacie przyczyniło się to do wzrostu przychodów ze sprzedaży w Grupie Kapitałowej JSW aż o 31,1 proc. Od początku roku do końca września 2021 r. przychody Grupy Kapitałowej JSW osiągnęły poziom ponad 6,7 mld zł. Warto dodać, że Grupa Kapitałowa JSW jest największym producentem wysokiej jakości węgla koksowego typu hard i znaczącym producentem koksu w Unii Europejskiej. Grupa od lat zajmuje kluczową pozycję na polskim i europejskim rynku, a węgiel koksowy uznawany jest za surowiec strategiczny w Unii Europejskiej.



PRZYSZŁOŚĆ JEST Z MIEDZI

60 LAT
KGHM
— POLSKA MIEDŹ —

www.kghm.com



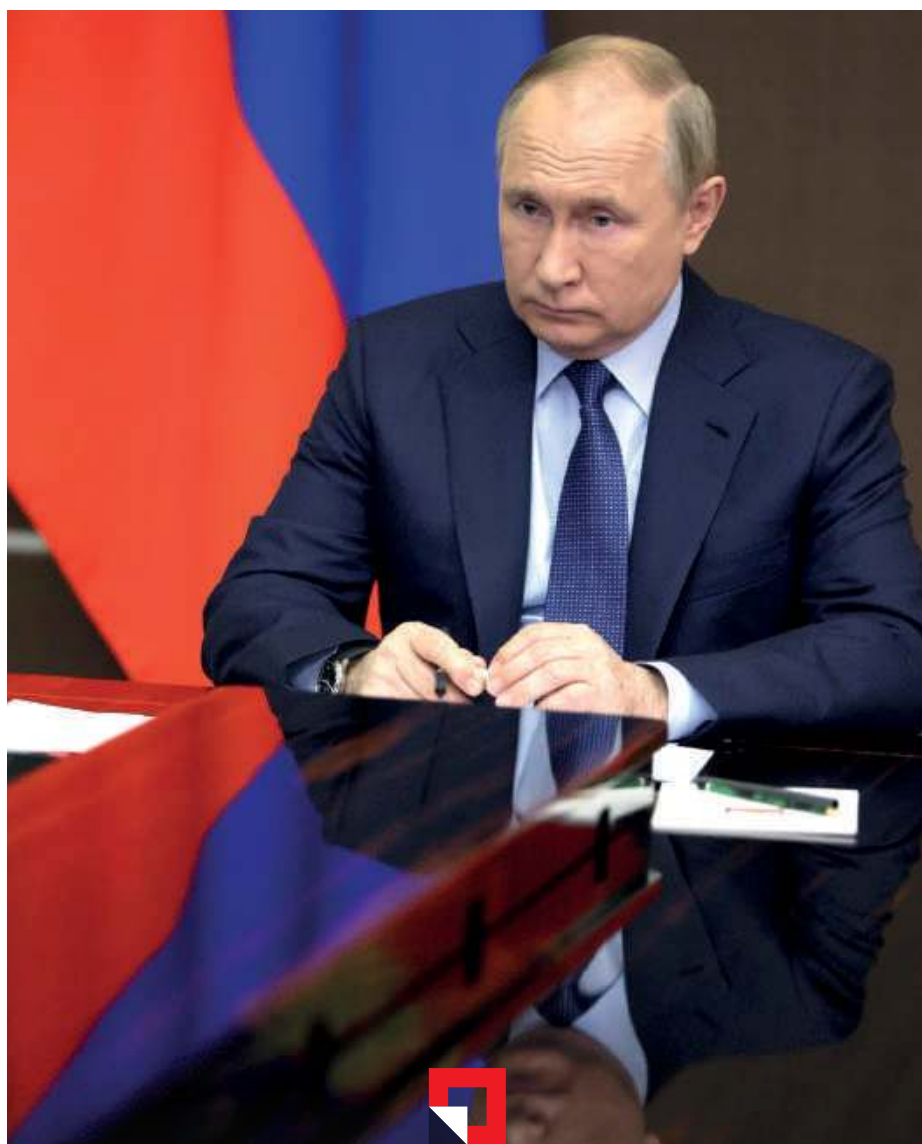
Wierzymy, że przyszłość jest z miedzi! Miedź jest trwała, odporna na rdzę, doskonale przewodzi ciepło i elektryczność. To surowiec niezbędny w fotowoltaice, energetyce wiatrowej, przemyśle motoryzacyjnym, medycynie oraz innych gałęziach nowoczesnego przemysłu. KGHM to Odkrywca – Gigant – Wizjoner. Działalność wydobywczą i przetwórczą prowadzimy od 60 lat, będąc w niej globalnym liderem. Z pasją i wizją budujemy potęgę KGHM na całym świecie.

Nowa rosyjska teoria prowadzenia działań wojennych, oparta na doktrynie generała Walerija Gierasimowa – szefa rosyjskich sił zbrojnych, nie polega na otwartych działaniach zbrojnych, a na zakulisowym wpływie na społeczeństwo przeciwnika. Działania niewojskowe nie są jedynie formą wspomagania działań wojennych, ale podstawową metodą osiągnięcia zwycięstwa – są de facto działaniami wojennymi. To wizja hybrydowej wojny partyzanckiej, prowadzonej na wszystkich frontach za pomocą najróżniejszych narzędzi i osób: mediów, przecieków informacji, tzw. fake-newsów, a także hakerów czy biznesmenów. Jedną z batalii tej wojny rozgrywa się na froncie energetyki.

Berlin przyspał

Decyzja niemieckiego regulatora energetyki o zawieszeniu certyfikacji gazociągu Nordstream 2 może być tylko proceduralnym trikiem, ale może być także pierwszym realnym dowodem na to, że Berlin w końcu myśli strategicznie – uważają gen. Ben Hodges i prof. Julian Lindley-French. Ich zdaniem jeśli tak jest w rzeczywistości, to nie jest jeszcze za późno, aby się zatrzymać. – Europa pilnie powinna ponownie przemyśleć wszystkie działania, które w jakikolwiek sposób pogłębiają jej zależność energetyczną od Rosji, nawet jeśli oznaczać to będzie brak realizacji celów w zakresie emisji dwutlenku węgla – wskazują eksperci. Ich zdaniem narażanie wolności Europejczyków na ryzyko tylko po to, by osiągnąć arbitralne cele w zakresie zmian klimatycznych, byłoby strategicznym analfabetyzmem.

Hodges i Lindley-French uważają, że prezydent Putin zawsze będzie wykorzystywał władzę, jaką daje mu Europa, przeciwko niej samej. Wielkim celem strategicznym Kremla jest zmuszenie znacznej części Europy Wschodniej, w tym państw bałtyckich, do akceptacji nowej rosyjskiej strefy wpływów. Dlatego tysiące zdesperowanych migrantów są wykorzystywane jako ludzkie pionki i zmuszane do przekraczania granicy białoruskiej z Polską, Litwą i Łotwą. Jednocześnie Białoruś grozi przerwaniem dostaw gazu do znacznej części Europy Wschodniej, a 90 tys. żołnierzy najlepszych rosyjskich jednostek wojskowych gromadzi się na wschodnich i północnych granicach Ukrainy. – To działająca doktryna Gierasimowa, za pomocą której Moskwa jednocześnie stosuje „strategiczną maskirowkę” (oszustwo) i dezinformację oraz tzw. „aktywne środki” w celu utrzymania głęboko rozczłonkowanej i słabej politycznie Europy, z zachowaną równowagą w sferze militarnej – stwierdzają eksperci. Bezpośrednim celem Moskwy ma być uniemożliwienie Ukrainie przekroczenia rosyjskiej „czerwonej linii”, jaką byłoby formalne wejście tego kraju do NATO. Putin w swoim wrześniowym tekście do mediów zaprzeczał, że Ukraina kiedykolwiek była niepodległym państwem, wskazując, że zawsze była integralną częścią Rosji. Dlatego prezydent Biden powiedział niedawno prezydentowi Zełenskiemu, że członkostwo w NATO jest teraz wspólnym celem strategicznym Sojuszu. Dodał jednak, że Ukraina musi spełnić ustalone kryteria. Jednym z nich miałyby być integracja Ukrainy z wolną Europą.



Europe czeka zimna, mroczna rosyjska zima Putina

W obliczu zbliżającej się zimy i nieładu w Europie Kreml nigdy nie będzie miał lepszej okazji do wykorzystania zależności energetycznej, jednej z podstawowych broni totalnej wojny hybrydowej. – Ta wojna już trwa. Putin nie zawaha się użyć każdego z dostępnych mu środków – ostrzegają byłý dowódca armii USA w Europie gen. Ben Hodges i prof. Julian Lindley-French, prezes think tanku The Alphen Group. Wskazują, że Unia Europejska powinna kierować swój gniew na Moskwę, a zamiast tego woli krytykować Polskę.

Tekst **Paweł Woźniak**

Wojna już trwa

– Użycie maskirowki i dezinformacja to część wojny, która „nie jest wojną w szarej strefie między wojną a pokojem” – mówi były naczelny dowódca sił NATO, generał Phil Breedlove. Jak twierdzi, Moskwa już się widzi w stanie wojny z Zachodem, a jej wybraną na teraz bronią jest dezinformacja. To część strategii wojennej 5D (destruction, disinformation, destabilisation, disruption, deception), czyli niszczenie, dezinformacja, destabilizacja, zakłócenia i oszustwa. Według Breedlove’a sygnał do użycia strategii jest kierowany z samego szczytu państwa rosyjskiego. W obliczu zbliżającej się zimy i nieładu w Europie Putin może sądzić, że nigdy nie będzie miał lepszej okazji do wykorzystania szóstego „D” (dependence), czyli zależności, w tym wypadku energetycznej. Dotychczas tchórzliwa w kontaktach z Moskwą Bruksela wydawała się przerażona, że Rosja i jej marionetkowa Białoruś odetną dostawy gazu do znacznej części Europy. – Ostatnie wysiłki Moskwy, by zmusić Komisję Europejską do zatwierdzenia Nordstream 2 poprzez podniesienie cen gazu na rynku spot, dokładnie pokazały, dlaczego Rosja nigdy nie będzie wiarygodnym ani zaufanym partnerem energetycznym – wskazują Hodges i Lindley-French. – Gdyby Niemcy doprowadziły Europę do jeszcze większego uzależnienia od rosyjskiego gazu, co wciąż jest możliwe, związałyby z Moskwą nie tylko Berlin, ale także większość reszty Europy – dodają.

Polska atakowana z dwóch stron

Ekspert podkreślają, że dotychczasowa odpowiedź Brukseli była „kpiną z pustej retoryki suwerenności UE”. Rzeczywiście, dotychczasowa reakcja UE była bardzo uspokajająca, chociaż Horst Seehofer, niemiecki minister spraw wewnętrznych, przyznał niedawno, że to Kreml był architektem obecnych napięć. – Jeśli UE nie może wezwać potęgi dyplomatycznej i gospodarczej, by wywrzeć nacisk na Kreml, by powstrzymał Białoruś przed zamienianiem zdesperowanych migrantów w pionki, nie ma nadziei, że Europejczycy zdołają odwieść Rosję od realizacji jej większych ambicji – zaznaczają Hodges i Lindley-French. Zamiast skupiać się na płotce Łukaszenki i Białorusi będącej de facto rosyjską kolonią, UE powinna skierować swój gniew na Moskwę – wskazują. – Unia woli jednak krytykować Polaków za to, jak radzą sobie w rozpaczliwej sytuacji, podobnie jak niedawno Bruksela skrytykowała Kijów za użycie dronów do odwetu na rosyjskiej artylerii, która wcześniej zabiła ukraińskich żołnierzy – dodają. Przekonują, że chociaż groźba sankcji wobec linii lotniczych wożących migrantów do Mińska jest mile widziana, to pod pewnymi względami pomaga sprawie rosyjskiej, wywołując jeszcze większe napięcia z Turcją. Hodges i Lindley-French jednocześnie ostrzegają, że istnieje również możliwość niebezpiecznej i szybkiej eskalacji napięć na polsko-białoruskiej granicy, zwłaszcza jeśli białoruscy pogranicznicy dostaną rozkazy do konfrontacji zbrojnej, puentując, że wszystko to może zdarzyć się na strategicznie ważnej granicy oddzielającej świat Zachodu od świata Wschodu.

MATERIAŁ
MARKETINGOWY



Zadbaj o swoich pracowników.
**Ubezpieczenia na życie i zdrowie
w PZU wspierają Twoje plany.**

#żyjdługoiszczęśliwie
#maszwplywnaswojeżycie

Odwiedź Oddział PZU, Agenta,
wejdź na pzu.pl/zyj-dlugo-i-szczesliwie lub zadzwoń na 801 102 102*

*Opłata zgodna z taryfą operatora





Większe preferencje dla innowacyjnych firm

Rządowy program Polski Ład wprowadza rozwiązania, które mają poprawić sytuację polskich przedsiębiorców i przyczyni się do promowania nowoczesnej i innowacyjnej gospodarki. Od nowego roku firmy będą mogły korzystać z większej liczby ulg podatkowych związanych z innowacjami. Modyfikacji ulegnie część istniejących już ulg, wprowadzone zostaną też nowe.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**



Pod względem innowacyjności gospodarki Polska jeszcze odbiega od najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów świata. Pokazuje to m.in. ostatni ranking Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO), analizujący ponad 80 różnych współczynników, w którym Polska zajęła 40. miejsce na 132 przebadanych krajów. W Europie nasz kraj uplasował się dopiero na 27. pozycji. Znacznie lepiej Polska wypadła w tegorocznym rankingu Bloomberg Innovation Index, w którym zanotowała awans z 25. na 23. miejsce. W zestawieniu najbardziej innowacyjnych krajów Polska wyprzedziła sąsiadów z Europy Środkowej – Czechów, Węgry i Słowację, ale także kraje z południa Europy – Grecję i Hiszpanię. Nadal jednak do globalnych i europejskich liderów innowacyjności naszemu krajowi jest daleko. Dlatego tak istotne są systemowe rozwiązania, służące zwiększeniu innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki.

Polski Ład wspiera innowacyjność

Wspieranie innowacyjności gospodarki od lat należy do priorytetów polityki gospodarczej rządu. Impulsem do przyspieszenia tego procesu ma być rządowy program Polski Ład, który zawiera wiele rozwiązań zachęcających przedsiębiorców do inwestowania w nowatorskie, innowacyjne przedsięwzięcia. Część z nich to modyfikacja istniejących już preferencji i ulg przewidzianych dla innowacyjnych firm, ale są też nowe rozwiązania. – Program Polski Ład proponuje rozwiązania pozwalające rozwijać się firmom. Zarówno firmom dużym, jak i tym z sektora MŚP. To także impuls konsumpcyjny i proinnowacyjny wpływający pozytywnie na gospodarkę –

zapewnia Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju i technologii.

Według informacji Ministerstwa Rozwoju i Technologii przedsiębiorcy w 2022 r. będą mogli skorzystać m.in. z ulg: na prototyp, na robotyzację przemysłową, na ekspansję zagraniczną, na wsparcie innowacyjnych pracowników, a także ulgi IP Box oraz B+R. Ulgą na prototyp dotyczy produkcji próbnej i wprowadzenia na rynek nowego produktu. Wspiera koszty poniesione na etapie testowania nowego produktu, przed rozpoczęciem produkcji na masową skalę i przed sprzedażą. Ulgą jest dla firm, które opracowują nowe produkty – dotąd nieoferowane na rynku – wyróżniające się wydajnością techniczną, użytecznością i funkcjonalnością. Ulgę będzie można zastosować nie tylko w najbardziej zaawansowanych innowacjach (na przykład konstrukcja elektrycznego samochodu czy hybrydowego pociągu). Wystarczy, że produkt będzie nowością w skali firmy i że dzięki niemu przedsiębiorca rozwinie swoją ofertę i zdobędzie nowe rynki zbytu.

Z kolei ulga na robotyzację przemysłową jest skierowana do firm, które chcą zastosować roboty przemysłowe, żeby usprawnić produkcję. Ma pomagać firmom w zwiększaniu produktywności i konkurencyjności na rynkach krajowym i międzynarodowym. Ulgą uprawnia do odliczenia od podstawy opodatkowania 50 proc. kosztów uzyskania przychodów poniesionych w danym roku na robotyzację. Ulgę będzie można zastosować do kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację w latach 2022–2026, czyli po raz pierwszy w rozliczeniu za 2022 r.

Jeśli w danym roku przedsiębiorca nie odliczył od swojego dochodu w zeznaniu rocznym kwot ulgi na działalność badawczo-rozwojową (ulga B+R), ponieważ w danym roku podatkowym poniósł stratę albo wy-

sokość przysługującej mu ulgi przekraczała wysokość osiągniętego dochodu, to ma możliwość odliczenia kwoty tej ulgi od zaliczek na podatek odprowadzanych od wynagrodzeń pracowników. Jest to ulga na wsparcie innowacyjnych pracowników. Ulgą dotyczy przychodów pracowników, których czas pracy przeznaczony na realizację działalności badawczo-rozwojowej wynosi co najmniej 50 proc. ogólnego czasu pracy.

Będzie możliwość łącznego stosowania ulg

Od 2022 r. przedsiębiorca, który komercjalizuje wyniki prac badawczo-rozwojowych i osiąga z nich dochody kwalifikowane (w rozumieniu przepisów o IP Box) oraz ponosi koszty kwalifikowane do ulgi B+R, będzie mógł stosować obie ulgi jednocześnie. Komercjalizacja wyników prac B+R to takie wykorzystanie tych wyników, żeby osiągnąć korzyści finansowe na rynku. Może to być np. sprzedaż wyników B+R czy udzielenie licencji.

Ulgą na działalność rozwojową (ulga B+R) polega na możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania wydatków związanych z działalnością innowacyjną. Odliczeniu podlegają koszty związane z działalnością badawczo-rozwojową wskazane w ustawie o PIT albo ustawie o CIT. Wysokość odliczenia zależy od wielkości przedsiębiorstwa oraz od tego, czy firma ma status centrum badawczo-rozwojowego. Natomiast ulga IP Box polega na preferencyjnym opodatkowaniu dochodów z praw własności intelektualnej, które podlegają ochronie prawnej (np. patent, autorskie prawo do programu komputerowego) i zostały wytworzone, rozwinięte lub ulepszone w ramach działalności B+R przedsiębiorcy. Jeżeli firma w Pol-

sce dysponuje prawami własności intelektualnej (np. posiada patent na wynalazek), to zyski z nich są opodatkowane stawką 5 proc.

Ważna rola funduszy unijnych

Bodźcem rozwojowym dla innowacji są programy unijne. Najważniejszym z nich jest program Inteligentny Rozwój (POIR), w ramach którego zawarto ogółem około 12,8 tys. umów o dofinansowanie o łącznej wartości ponad 70 mld zł, z czego wkład UE stanowi 41,5 mld zł. Następcą POIR jest negocjowany z Komisją Europejską program Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021–2027 (FENG). Będzie to największy krajowy program wspierania innowacyjności w UE. – Naszym celem jest dopasowanie odpowiednich form wsparcia do specyfiki projektów, poziomu ryzyka związanego z ich realizacją oraz możliwości finansowych beneficjentów. W FENG dostępne będą klasyczne dotacje, dotacje warunkowe, granty, a także szereg instrumentów finansowych – kapitałowych oraz gwarancyjnych – poinformowała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

W ramach programu zakłada się kompleksowe wsparcie dla przedsiębiorstw podejmujących działalność innowacyjną, ze szczególnym uwzględnieniem transformacji niskoemisyjnej i cyfrowej przedsiębiorstw. Oferta programu będzie dostosowana do potrzeb firm, które będą mogły realizować projekty dotyczące prowadzenia prac badawczo-rozwojowych, wdrożenia ich wyników, rozwoju infrastruktury B+R i rozwoju niezbędnych kompetencji czy cyfryzacji.

Środa
25/11/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

INWESTYCJE GDDKiA ZAPOWIADA DOTRZYMANIE TERMINU

Oczekiwanie na spóźniony tunel



GDDKiA wciąż utrzymuje, że uda się dotrzymać jesienno terminu oddania tunelu do użytku | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Awaria wentylatora odpowiedzialnego za oddymianie, pandemia, złe warunki atmosferyczne, przeciągające się procedury odbiorów – to kilka czynników, które sprawiły, że nadal nie oddano do użytku tunelu pod Ursynowem. Obiekt wciąż świeci pustkami. Czy jesienno termin otwarcia zostanie dotrzymany?

Anna Gębalska-Berekets
Albicla.com/AnnaGebalskaBerekets

Ursynowski tunel ma aż 2,3 km długości. Jego oddanie do użytku wciąż jest jednak przesuwane. Kierowcy mieli pojechać tunelem we wrześniu tego roku. Tak się jednak nie stało. W październiku rzecznik Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Małgorzata Tarnowska informowała nas, że trwają testy i odbiory 13 systemów bezpieczeństwa, które zostały zainstalowane w tunelu, uruchamianie oświetlenia awaryjnego, sprawdzanie systemu przesyłu danych, czujek przeciwpożarowych i systemu odladzania.

Rzeczniczka wyjaśniła „Dodatkowi Mazowieckiemu”, że tunel może zostać udostępniony kierowcom, gdy obiekt przejdzie pozytywnie wszyst-

kie odbiory, a drogowcy uzyskają decyzję pozwolenia na użytkowanie wydaną przez WINB. Informowała także o próbach z gorącym dymem, które odbywały się w obecności strażaków. Miało to zwiększyć niezawodność w sterowaniu wentylacją. Wówczas nikt nie przewidział awarii jednego z wentylatorów, który jest odpowiedzialny za oddymianie obiektu w sytuacji pożaru. Urządzenie nie osiągnęło wymaganych parametrów i trzeba było wysłać je aż do Portugalii. Jak dowiedzieliśmy się w GDDKiA, rezerwowy wentylator został już naprawiony i jest zamontowany w tunelu. Mamy już koniec listopada, a obiekt wciąż świeci pustkami. Kierowcy są coraz bardziej zniecierpliwieni. – Obecnie trwają testy. Po ich zakończeniu złożymy wniosek do straży pożarnej o przeprowadzenie

kontroli – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Małgorzata Tarnowska. Zaznacza, że oddanie do ruchu odcinka S2 między węzłami Puławska i Warszawa Wilanów nastąpi jesienno tego roku.

Pojawia się coraz więcej wątpliwości, zwłaszcza że potrzeba czasu na sprawdzenie dokumentacji i tunelu przez nadzór budowlany. Konieczna będzie również decyzja wojewody o dopuszczeniu do ruchu. Pozostaje też pytanie o kary umowne wynikające z opóźnienia oddania do użytku tej inwestycji. – W procedowaniu są rozstrzygnięcia wykonawcy, w których oczekuje on m.in. wydłużenia czasu na ukończenie lub dodatkowych środków finansowych. Po ich rozpatrzeniu będzie można określić termin zakończenia umowy – wyjaśnia w rozmowie z nami Małgorzata Tarnowska.

191. ROZNICA WYBUCHU POWSTANIA LISTOPADOWEGO

■ BIELAŃSKO-ŻOLIBORSKI KLUB GAZETY POLSKIEJ
ORAZ
■ FORMACJA PATRIOTYCZNA IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO
ZAPRASZAJĄ

27
LISTOPADA

GODZ. 11.00
REDUTA ORDONA
WARSZAWA
UL. NA BATERYJCE
RÓG AL. JEROZOLIMSKICH





KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba zakażonych w ciągu doby wyniosła 5277. Z powodu COVID-19 w ciągu ostatniej doby zmarło 61 osób. 49 z nich miało choroby współistniejące. W całym kraju w związku z COVID-19 zmarło 460 osób i przybyło 28 380 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Ostatni zakład szklarski Ochoty

Jeżeli radni i zarząd Ochoty nie podejmą w najbliższym czasie interwencyjnych działań, to z mapy tej dzielnicy znikną kolejne punkty usługowe prowadzone przez znakomitych rzemieślników z wieloletnim doświadczeniem. Los taki spotkać może również ostatni zakład szklarski na Ochocie. – Jeżeli Praga daje szklarzom 60 proc. zniżki na czynsz w lokalu usługowym, to dlaczego w naszej dzielnicy nie można tego zrobić? – pyta Jarosław Czerwiński, prowadzący wspólnie z żoną Anetą zakład szklarski przy ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 14.

Janusz Sujecki

Punkt usług szklarskich funkcjonuje w parterze socrealistycznej neokamienicy już od ponad 60 lat. Dziś jest ostatnim zakładem tej branży na Ochocie. Jeżeli uświadomimy sobie, że w latach 90. minionego wieku takich punktów usługowych było w dzielnicy 25, to są powody do bicia na alarm. Rzemiosło szklarskie należy

do grupy zawodów chronionych. Wymaga wielu umiejętności, wyczucia i precyzji. W tym fachu, jedna pomyłka powoduje nieodwracalne zmiany i może drogo kosztować. Wbrew powszechnemu mniemaniu przycinanie szyb do ram okiennych to zaledwie jedna z licznych usług świadczonych przez szklarzy.

– Najtrudniejsze zamówienie w historii naszego zakładu? To było zlecenie na wycięcie dziesięciu małych kółek z gru-

bego szkła antywłamaniowego. Nikt w Polsce nie był w stanie tego zrobić – argumentowano, że po prostu się nie da. Nam udało się wykonać to zlecenie za stosunkowo niską cenę – wspomina Jarosław Czerwiński. – Ludzie przychodzą i dziękują nam, że jesteśmy, bo mogą wymienić tylko szybę, nie kupować całych drzwi lub okna – mówi Aneta Czerwińska. – Dzięki temu wiele oszczędzają i mają od ręki to, czego żaden market im nie za-



pewni. Można u nas ponadto kupić szkło we wzorach i kolorach, których nie ma w hurtowniach lub które nie są już produkowane – dodaje.

Dalsze istnienie zakładu państwa Czerwińskich jest dziś zagrożone. Wysoki czynsz podnoszony co trzy lata powoduje, że zyski zakładu drastycznie

GOSPODARKA ODPADAMI

Warszawska uchwała w ogniu krytyki

W ubiegłym tygodniu rada Warszawy po raz kolejny zmieniła zapisy uchwały dotyczącej odbioru i gospodarowania odpadami. Tym razem wysokość opłaty uzależniona jest od metrażu. Dla mieszkań o powierzchni do 30 mkw. opłata będzie wynosić 52 zł, od 30,01 do 40 mkw. – 77 zł, od 40,01 do 60 mkw. – 88 zł, od 60,01 do 80 mkw. – 94 zł, a dla gospodarstw powyżej 80 mkw. – 99 zł. Warszawiacy mieszkający w domu jednorodzinnym zapłacą ryczałtową stawkę w wysokości 107 zł. Zaproponowany system został poddany kry-

tyce m.in. przez część spółdzielców. Zmiany, jak się okazuje, nie podobają się również Zielonym, którzy twierdzą, że poprzednie rozwiązanie, czyli powiązanie opłat za odpady ze zużyciem wody, było lepsze, bo zachęcało do jej oszczędzania. Uchwałę przyjętą przez radę Warszawy zajmie się teraz Regionalna Izba Obrachunkowa. Jeżeli zapisy uchwały nie zostaną zakwestionowane, nowy sposób naliczania opłat i nowe stawki zaczną obowiązywać warszawiaków od nowego roku.

..... (nkk)

RADOM

Szykują się podwyżki

Końcówka roku to przymiarki samorządów do kształtowania przyszłorocznego budżetu, ale również ostatnie zmiany w obecnym budżecie i próby ratowania dziur w miejskiej kasie. Warszawiacy już wiedzą, że w przyszłym roku zgodnie z przyjętą 18 listopada uchwałą rady miejskiej od nowego roku zapłacą 89 gr od 1 mkw. powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych. Jest to 4 gr więcej w stosunku do stawki obowiązującej w br. Zaś przedsiębiorcy prowadzący działalność w danej nieruchomości muszą pamiętać, że od przyszłego roku nowa stawka to 25,74 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej budynków związanych z prowadzeniem działalności oraz budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności, czyli o 0,9 zł więcej w stosunku do stawki obowiązującej w roku 2021.

Podobnie może być w Radomiu. Tam w najbliższy poniedziałek 29 listopada odbędzie się sesja rady miasta, na której radni będą pochylali się nad

\\ O tym, czy propozycje prezydenta Radomia dotyczące podatku od nieruchomości wejdą w życie, zdecydują w poniedziałek miejscy radni \\

projektem uchwały zmieniającej wysokość rocznych stawek podatku od nieruchomości. Sprawdziliśmy, co w złożonym projekcie uchwały zaproponował prezydent Radosław Witkowski. Według założeń projektu od przyszłego roku radomianie mieliby zapłacić 0,70 zł

za mkw. powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych (do tej pory stawka wynosiła 0,57 zł mkw.), zaś 25 zł to proponowana stawka za mkw. powierzchni użytkowej budynków związanych z prowadzeniem działalności oraz budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności. Dotychczasowa stawka wynosiła 21,90 zł za mkw.

To propozycje prezydenta miasta. O tym, czy wejdą w życie i w jakim kształcie, zdecydują w poniedziałek miejscy radni. Poddają też decyzje ws. wysokości wynagrodzenia dla prezydenta i przedłużenia możliwości bezpłatnego podróżowania komunikacją miejską dla pracowników służby zdrowia do 30 czerwca przyszłego roku. Zaplanowano również dyskusję nad kwestią przystąpienia do sporządzenia miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego „Dolina rzeki Mlecznej – Malczew”. Sesja odbędzie się online i rozpocznie się o godz. 9.

..... (nkk)



INWESTUJĄ W PRACOWNIĘ HEMODYNAMIKI

OSTRÓW MAZOWIECKA \ W szpitalu powiatowym w Ostrowi Mazowieckiej powstaje pracownia hemodynamiki. Będą w niej leczeni pacjenci z zawałami serca. Pierwsi z nich mają zostać przyjęci jeszcze w tym roku. Koszt inwestycji to 2 mln zł.

fot. mat. pras./d



CHCĄ LIKWIDACJI BUSPASA

WARSZAWA \ Rada dzielnicy Ochota chce likwidacji buspasa na ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. Według radnych takie rozwiązanie doprowadziło do zakorkowania ulicy, szczególnie w godzinach szczytu.

fot. mat. pras./d



Wejście do zakładu szklarskiego państwa Czerwińskich

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

mąż, podwójnym wymiarem pracy. Oznacza to brak urlopu i pracę nawet wtedy, gdy człowiek jest skrajnie wyczerpany. Wszystko po to, by nie zwiększać długu i nie opóźniać opłat – opisuje sytuację zakładu Aneta Czerwińska.

Jarosław Czerwiński zastanawia się, dlaczego Ochota nie może dokonać obniżki czynszów dla przedstawicieli ginących zawodów wzorem Pragi. – Żyjemy przecież w jednym mieście, więc dlaczego to, co było i jest możliwe na Pradze, nie może być zrobione także na Ochocie? – pyta. Właściciele chcieliby zatrudniać więcej pracowników, ale obecnie ich na to nie stać ze względu na wysokie opłaty za lokal i podatek od nieruchomości. Ponadto, z powodu sklasyfikowania samochodu firmy jako ciężarówki (faktycznie jest to lekki samochód dostawczy), właściciele muszą płacić 49 zł dziennie za parkowanie.

– Jeżeli nie dostaniemy pomocy, będziemy zmuszeni zakończyć działalność, którą rozpoczął mój tata. Nie damy rady tego kontynuować i ostatni zakład szklarski w dzielnicy Ochota z rodzinnymi tradycjami przestanie istnieć – obawia się Aneta Czerwińska.

stopniały. By opłacać należność, konieczne było zredukowanie załogi do minimum. – To powoduje, że jesteśmy obarczeni, a zwłaszcza mój



Natalia Karcz-Kaczkowska

W tym tygodniu prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski z dumą ogłosił, że udało się podpisać umowę na kładkę pieszo-rowerową na Wiśle. Koszt budowy kładki wyniesie ponad 120 mln zł. – To będzie najdłuższa tego typu przeprawa w Polsce. Most pieszo-rowerowy połączy brzegi Wisły na wysokości ul. Karowej i Stefana Okrzei. Przybliży Pragę do nowego, zielonego centrum miasta – zapowiedział Trzaskowski. I można by się cieszyć, że Praga, w kontekście której mówi się o rewitalizacji, zyska nowe połączenie z drugim brzegiem Wisły. Uważam jednak, że w momencie, w którym władze miasta od pewnego czasu utyskują na bardzo ciężką sytuację budżetową i konieczność cięć w wielu obszarach, most pieszo-rowerowy nie jest najważniejszym wydatkiem.

Aby ułatwić życie mieszkańcom Pragi-Północ i Pragi-Południe zdecydowanie pilniejszą potrzebą jest skomunikowanie ich ze sobą poprzez budowę tunelu pod Dworcem Wschodnim. Właśnie nadarza się

Z rowerowym zafiksowaniem nie wygrasz

do tego świetna okazja. Trwa ogromna przebudowa linii średnicowej. PKP PLK zachęca miasto do budowy wspomnianego tunelu w czasie, gdy będą trwały prace związane z przebudową Dworca Wschodniego. Miasto zaśłania się jednak wysokością kosztów. Jak wskazywano, chodzi o 40–100 mln zł, w zależności od przyjętej koncepcji budowy.

Ktoś zapyta, dlaczego jest to ważne. A dlatego, że na północ od ul. Targowej na odcinku 6,5 km nie ma połączenia obu dzielnic. Społecznicy, którzy walczą o wprowadzenie w życie takiego rozwiązania, słysząc po raz kolejny, że w sprawie nie ma porozumienia, określają obecną sytuację jako rzeź inwestycyjną Pragi. Żeby było jasne: miasto nie mówi „nie” dla tego pomysłu, ale, jak stwierdziła jeszcze w paździer-

niku br. rzecznik ratusza, będzie czekało na lepszą sytuację finansową. I proponuje na razie m.in. utworzenie w nasypie kolejowym konstrukcji, która w przyszłości umożliwi tunel zrealizować. Prezydent zaś apeluje do premiera o pomoc finansową.

Która z przepraw, tunel czy most pieszo-rowerowy, będzie bardziej potrzebna w codziennym życiu? Jaka odpowiedź by nie padła, i tak wygra most pieszo-rowerowy. Gdy spojrzymy na to, jakie inwestycje są realizowane w mieście, zobaczymy głównie zwięźnia ulic kosztem budowy szerokich ścieżek rowerowych. Nie mam nic przeciwko rowerzystom, ale odnoszę wrażenie, że w stołecznym ratuszu mają oni niewiele do powiedzenia, mimo że wcale nie są najlicniejszą grupą w mieście.

KOMENTARZ

O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras./d

Niepodległość wyśpiewana

„Oblicza Niepodległości. Muzyczna opowieść w Sierpcu” to tytuł koncertu, który odbędzie się w najbliższą niedzielę. Zaprezentuje się zespół wokarno-aktorski „Sonanto”. Goście wydarzenia będą mogli usłyszeć m. in. „Czarną sukienkę”, „Polonez 3 maja”, „Czerwone maki”, „Dnia pierwszego września”.

Sobota, 27 listopada, godz. 18.30, sanktuarium Matki Bożej Sierpeckiej, ul. Wojska Polskiego 28a, Sierpc

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Upamiętnia powstanie listopadowe

W nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. wybuchło powstanie listopadowe. Po 191 latach wciąż o nim pamiętamy i upamiętniamy na różne sposoby. W Ostrołęce w poniedziałek odbędzie się otwarcie wystawy „Ostrołęckie upamiętnienia powstania listopadowego”. Organizatorem jest Muzeum Kultury Kurpiowskiej.

Poniedziałek, 29 sierpnia, godz. 14, pomnik Mauzoleum, ul. Warszawska 2A, Ostrołęka

SPACER



fot. mat. pras./d

Historia getta

15 listopada 1940 r. Niemcy utworzyli w Legionowie getto. Zostało ono utworzone na terenie Ludwisina. Jego likwidacja rozpoczęła się 3 października 1942 r. Dokładną historię tego miejsca będzie można poznać na spacerze historycznym „Getto w Legionowie i jego ślady w Ludwisinie”. Zapisy pod numerem tel. 22 774 21 66.

Niedziela, 28 listopada, godz. 11, park Zdrowia w Legionowie przy tężni

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Z Norwidem za pan brat

Najbliższa sobota w Liwie upłynie pod znakiem poezji Cypriana Kamila Norwida. Na zamku odbędą się IV Mazowieckie Spotkania Bez Barrier, czyli spotkania muzyczno-poetyckie z poezją Norwida. Będzie można wysłuchać wierszy poety w wykonaniu Piotra Ligieży i wysłuchać kompozycji w wykonaniu duetu skrzypcowego.

Sobota, 27 listopada, godz. 17.00, Zamek Liw, ul. Stefana Batorego 2, Liw

FILM



fot. mat. pras./d

Z kart historii – listopadowy zryw

Praga pamięta o powstaniu listopadowym. Dziś na Facebooku dzielnic Praga-Południe i Praga-Północ zostanie wyświetlony film „Z kart historii – listopadowy zryw”. W niedzielę o godz. 12. w kościele św. Wacława zostanie odprawiona uroczysta msza św., zaś w poniedziałek zostaną złożone wieńce przy pomniku Bitwy pod Olszynką Grochowską.

Czwartek–poniedziałek, 25–29 listopada, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Prerażające historie Warszawy

Jedną z propozycji na spędzenie sobotniego wieczoru jest udział w „Strasznym spacerze po starówce”. Organizatorzy gwarantują historie i legendy, od których włos się jeży na głowie. Kto był rozrywany przez konie na cztery strony świata? Jak z płyt nagrobnych powstał chodnik? Obowiązują zapisy.

Sobota, 27 listopada, godz. 20, Zbiórka na pl. Zamkowym przed bramą Zamku Królewskiego, Warszawa



EGZOTYCZNY KIERUNEK BYŁEGO LEGIONISTY

PIŁKA NOŻNA \ Stojan Vranješ został nowym piłkarzem Bashundhara Kings. Kontrakt Bośniaka będzie obowiązywał do końca sierpnia przyszłego roku. Nowy klub 35-latką to obecny mistrz Bangladeszu. W poprzednim sezonie Królowie przegrali tylko jeden mecz i wygrali ligę z przewagą 13 pkt nad drugim zespołem.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dziś Legia gra w Leicester

Trener Legii Warszawa Marek Gołębiewski i szkoleniowiec Leicester City Brendan Rodgers spotkali się wczoraj z dziennikarzami. Ich konferencje dzieliło kilka godzin, ale obaj mówili o przełamaniu i wyjściu z dołka. Po dzisiejszym spotkaniu jeden z zespołów wyjdzie jako wygrany. Czy będzie to Legia?

Artur Szczepanik
korespondencja z Leicester

Wygrana Spartaka z Napoli ma dla nas jakieś znaczenie, ale – tak naprawdę – wszystko zależy od nas. Jutrzejsze spotkanie jest bardzo ważne, aby ułożyć już tabelę i awansować. Jeżeli tak się nie wydarzy, to spotkanie z Rosjanami będzie decydujące – powiedział Gołębiewski.

– Już od pewnego czasu staramy się wyjść z mentalnego dołka. Myślę, że w spotkaniu z Górnikiem w Zabrze, szczególnie w drugiej połowie, była widoczna poprawa. Chłopaki mocno ruszyli, byliśmy bliscy zdobycia punktu. Wiadomo, że potrzebujemy zwycięstwa. Trzeba gryźć trawę, walczyć w każdym meczu. Wtedy psychika na pewno pójdzie w górę. Artur Boruc trenuje z nami już od 10 dni. We wtorek podjęliśmy decyzję, że będzie przygotowywał się

z trenerem Krzysztofem Dowhaniem w naszym ośrodku. Na 99,9 proc. mogę powiedzieć, że w niedzielę wystąpi z Jagiellonią Białystok – zapowiedział Gołębiewski.

Szkoleniowiec Leicester City Brendan Rodgers liczy, że po czwartkowym meczu jego zespół przeskoczy Legię Warszawa w tabeli grupy i nie odda już miejsca premiowanego awansem. Pochochodzący z Irlandii Północnej trener doskonale zdaje sobie sprawę, w jak głębokim kryzysie znajduje się mistrz Polski. Ostatni mecz, z którego kibice Legii mogą być naprawdę zadowoleni, to właśnie ten z Leicester. Mistrz Polski 30 września wygrał 1:0 z piątą drużyną poprzedniego sezonu Premier League i sensacyjnie przewodził grupie C Ligi Europy. Tamten mecz to jednak historia. Październik i listopad to miesiące, o których piłkarze Legii chcą jak najszybciej zapomnieć. Rodgers dobrze o tym wie i liczy, że z dwóch drużyn

znajdujących się w kryzysie to jego ekipa przełamie się w czwartek.

– To naprawdę ważny mecz dla obu drużyn. Może w tych rozgrywkach przełamiemy kryzys. Bardzo tego potrzebujemy. Mam nadzieję, że uda nam się wygrać i przeskoczyć Legię w tabeli naszej grupy – powiedział Rodgers. Leicester w Lidze Europy ma na razie 5 pkt, o jeden mniej niż Legia. – Jeśli będziemy odpowiednio skoncentrowani, to możemy osiągnąć dobry wynik. Legioniści grali dość dużo w systemie 4–3–3, ale może to być podobny mecz jak ze Spartakiem, w którym mogliby szukać szans w kontrach. Warszawiaczy wprowadzili do zespołu kilku technicznych piłkarzy, ale musimy skupić się na sobie, odzyskać pewność siebie i narzucić własny styl gry – zapowiada Rodgers.

Angielscy dziennikarze pytali go o powody kryzysu, w którym znalazł się mistrz Anglii z 2016 r. W Premier League zajmuje dopiero 12. miejsce w ta-

beli z czterema wygranymi i pięcioma porażkami w sezonie. Dwa ostatnie spotkania jednak wygrał. Rodgers poinformował też, że Youri Tielemans i Ricardo Pereira wypadli z gry na kilka tygodni. Zapowiedział też, że z Legią jego zespół zagra ofensywnie. – Musimy szybko wyprowadzać piłkę do przodu i wygrywać pojedynki. Jestem naprawdę zadowolony z tego, co udało nam się zrobić w ciągu ostatnich kilku dni. Te treningi będą mieć przełożenie na wyniki – zapewnił na koniec.

Na przedmeczową konferencję wyznaczony został jeden z piłkarzy Leicester Ayoze Pérez. Hiszpan zapowiada, że przeciwko Legii Warszawa zagrają tak, żeby zrehabilitować za sobotnią porażkę 0:3 z Chelsea Londyn. – Nie jesteśmy daleko od osiągnięcia dobrych wyników. Mecz przeciwko Chelsea był dla nas wielkim rozczarowaniem. Jesteśmy gotowi i wiemy, że musimy wygrać – podkreślił piłkarz.